

Nowy ŁOWICZANIN

TYGODNIK
LOKALNY

Tygodnik Ziemi Łowickiej
Cena 2,20 zł (w tym 7% VAT)

Czwartek, 3 sierpnia 2006 r.
Rok XVI, nr 31 (683)

ISSN 1231-479X
Index 326097 (dot. RUCH)

ks. AUGUSTYŃSKIEGO
znaleźliśmy
w Anglii...

strona 3



Nieliczni pasażerowie, zamknięta stacja Łowicz Przedmieście - tak umiera linia do Łodzi.

Już nie pojedziemy pociągami do Łodzi

To już ostatnie miesiące, kiedy możemy dojechać z Łowicza pociągami do stacji Łódź Kaliska, a po drodze do Głowna, bo z dniem 9 grudnia tego roku połączenia pasażerskie PKP na tej linii zostaną zlikwidowane.

Likwidacja spowodowana jest złym stanem torowiska na odcinku pomiędzy Łowiczem a Żgierzem, co ogranicza prędkość pociągów do 30 kilometrów na godzinę. Podróż pociągami ze stacji Łowicz Główny do Łodzi Kaliskiej trwa teraz ponad dwie godziny i dziesięć minut. Z Łowicza do Łodzi można dojechać trzema pociągami, o godzinie 4.15, 5.00 i 14.57. Z powrotem jadą również trzy pociągi, są na stacji w Łowiczu o 7.39, 16.48 i 19.11. Nie dziwi, że pasażerów w pociągach na tej trasie jest jak na lekarstwo i linia jest nierentowna. - Wycofujemy się z tej oferty. W nowym rozkładzie pociągów pasażerskich z Łowicza do Łodzi nie będzie - potwierdza naczelnik działu marketingu Zakładu Przewozów Regionalnych PKP w Łodzi Elżbieta Zielińska. dok. na str. 6

DO SKIEREK OBJAZDEM

W związku z przebudową drogi do Skierniewic, przez kilka najbliższych dni, od jutra 4 sierpnia rano, całkowicie zamknięty dla ruchu samochodowego zostanie odcinek ulicy Bolimowskiej w Łowiczu, począwszy od skrzyżowania z Arkadyjską do ulicy Filtrowej.

Prace na tym odcinku drogi będą prowadzone przez kilka najbliższych dni pełną szerokością ulicy. - Niestety, nie ma możliwości przeprowadzenia robót w tym miejscu inaczej niż zajmując całą szerokość ulicy, razem z pobocznymi - powiedział nam kierownik budowy Andrzej Cieślak. Robót na odcinku od Arkadyjskiej do przejazdu kolejowego nie można przeprowadzić inaczej niż całą szerokością drogi z tego względu, że pod kamienią podbudową ułożoną ma być specjalna membrana, która ma zapobiegać podmywaniu drogi, która, przypomnijmy, przebiega w sąsiedztwie stawów.

Po zmodernizowaniu odcinka od Arkadyjskiej do Filtrowej budowlancy „cofną się” w stronę Łowicza i będą modernizować odcinek ulicy od Arkadyjskiej do miejsc, w którym zakończyły się ubiegłoroczne prace przy modernizacji ulicy Bolimowskiej. Koniec remontowanego odcinka będzie znajdował się pomiędzy skrzyżowaniami z Polną i Niciamią. W zależności od etapu robót, wjazd będzie więc możliwy albo jedną albo drugą ulicą, a



Ruch na Bolimowskiej jest duży, więc zamknięcie ulicy na pewno spowoduje komplikacje.

dojazd do nich będzie od strony ulicy Warszawskiej albo od strony ulicy Arkadyjskiej. Krótko mówiąc, warto patrzeć na aktualne oznakowanie.

W dalszej kolejności drogowcy wrócą na odcinek od ul. Arkadyjskiej do przejazdu kolejowego w Mysłakowie. Będzie modernizowany odcinkami 400-500 metrowymi, (tak jak ten pierwszy, do Filtrowej) również przy całkowitym wyłączeniu z ruchu kołowego. Roboty na następnym etapie, od przejazdu kolejowego w Mysłakowie do Niebo-

rowa będą mniej uciążliwe, bo odbywać się będą przy ruchu wahadłowym pojazdów.

Plan budowy został przekazany firmie Erbedim z Piotrkowa Trybunalskiego w ostatnim tygodniu lipca. W pierwszych dniach sierpnia natomiast wyznaczone zostały objazdy, o których muszą pamiętać kierowcy, którzy zamierzają jechać samochodami w stronę Skierniewic. Cały ruch tranzytowy będzie wstrzymany całkowicie do czasu zakończenia prac. Objazd samochodów o nośności do 15 ton wyzna-

czony został z Łowicza drogą krajową nr 14 do Kwiatka, potem drogą wojewódzką nr 704 do Łyszkowic i dalej do Belchowa do drogi krajowej nr 70. Objazd samochodów o nośności powyżej 15 ton poprowadzony zostanie drogą krajową nr 14 do Łodzi, następnie drogą krajową nr 74 do Brzezina do miejscowości Jeżów, a następnie drogą wojewódzką nr 706 do Skierniewic. Objazdy funkcjonować będą do końca listopada.

dok. na str. 2

Ukradł 700 litrów paliwa

31 lipca o godzinie 22.15 policja w Gostyninie otrzymała zgłoszenie od Przedsiębiorstwa Eksploatacji Rurociągów Naftowych o spadku ciśnienia na linii przesyłowej paliw płynnych łączącej Płock i Kozłuszki, na odcinku przebiegającym przez gminę Sanniki. W miejscowości Staropól znaleziono miejsce nielegalnego odwiertu, przez który ktoś ukradł około 700 litrów

oleju napędowego, wartości ponad 2.800 zł. W pobliżu miejsca przestępstwa ujawniono samochód marki Żuk, na którym znajdowały się pojemniki z olejem napędowym i puste beczki. Właścicielem samochodu okazał się 50-letni Andrzej K. z gminy Sanniki, któremu postawiono już zarzut kradzieży z włamaniem, za co grozi mu kara pozbawienia wolności do lat 10. (mwk)

Przybliżyło się pięć i pół miliona

Inni oszczędzają - powraca szansa dla Łowicza

Kwotą 5,5 miliona złotych ma szansę być dofinansowany projekt unijny - budowa i modernizacja ulic: Kiernozkiej, Powstańców, Blich, Kaliskiej i Małczyce w Łowiczu.

Pierwszym etapem projektu była modernizacja ulicy Topolowej i skrzyżowań z nią. Wniosek złożony przez łowicki samorząd nie został zaakceptowany w pierwszym rozdaniu, wyprzedzony na liście rankingowej przez 21 innych projektów (por. NL 11/06), ale znalazł się ostatecznie na trzecim miejscu listy rezerwowej - jak się

okazało bardzo dobrym. Już dzisiaj bowiem wiadomo, że dwa pierwsze wnioski z tej listy rezerwowej otrzymają dofinansowanie z tzw. oszczędności poprzetargowych, które powstały po rozstrzygnięciu przetargów na inne unijne inwestycje w województwie. Pieniądze na dofinansowanie łowickiego wniosku teoretycznie też już są - z tych samych oszczędności - jednak procedury nie mogą być jeszcze oficjalnie uruchomione, ponieważ wojewoda łódzki nie podpisał jeszcze wszystkich aneksów do umów, z tytułu których powstały oszczędności. dok. na str. 2

Kąpieliska na Guźni i za Laskiem Miejskim nie nadają się do kąpeli

Bliisko 2,5-krotne przekroczenie dopuszczalnych norm liczby bakterii z grupy Coli stwierdził łowicki Sanepid na kąpielisku w Guźni i zalewie za Laskiem Miejskim w Łowiczu. Woda z tych kąpielisk została pobrana do badań 24 lipca, wyniki badania skierniewickie laboratorium nadesłało w ostatni poniedziałek 31 lipca. - Wyniki badań są jednoznaczne: woda w tych kąpieliskach nie nadaje się do kąpeli. Bakterie z grupy Coli są wskaźnikiem stanu sanitarnego zbiorników wodnych - powiedział nam Marek Dydoński z łowickiego Sanepidu.

Przebadana została również woda pobrana z Bzury 24 lipca oraz pobrana 17 lipca na basenie miejskim. W tych przypadkach nie stwierdzono przekroczeń żadnych norm. Kolejny raz woda z łowickiego basenu została pobrana 31 lipca. Wyników tego badania można spodziewać się na początku przyszłego tygodnia.

Bakterie z grupy Coli wchodzą w skład fizjologicznej flory bakteryjnej jelita grubego człowieka oraz zwierząt stałocieplnych. dok. na str. 2

SALE
DO 50%
TNIEMY
NIE TYLKO
CENY
GŁÓWNO, ul. Łowicka 26
ŁOWICZ, ul. Żduńska 32

INFORMUJEMY SZANOWNYCH KLIENTÓW, że KANTOR wymiany walut został przeniesiony
z ul. Stary Rynek 15 na ul. Stary Rynek 9/10 do lokalu księgarni przy postoju taxi
TELEFON pozostaje bez zmian (046) 837-89-29
GODZINY OTWARCIA również bez zmian
pn.-pt. od 9.00 do 17.00, sb. od 9.00 do 13.00

radio Victoria

Restauracja U Pana Tadeusza
organizuje: ✓ wesela do 100 zł ✓ poprawiny do 30 zł
✓ komunie do 70 zł ✓ bankiety do 70 zł
✓ imprezy okolicznościowe do 70 zł
we własnym lokalu lub catering
LOKAL KLIMATYZOWANY
DOMANIEWICE ul. Główna 5
Tel. (0-46) 838-36-46, 0-607-930-234

ŁOWICKIE TAKSÓWKI
(046) 837-34-01
PEWNE
TAXI
BEZPIECZNE
NA CZAS
(046) 837-35-28 TAXI BAGAŻOWE

HENRYK Ż. NIE BĘDZIE RADNYM?

Dwa miesiące pozbawienia wolności w zawieszeniu, wpłacenie 100 zł grzywny na poczet łowickiej jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Łowiczu, zakaz na rok prowadzenia roweru i motocyklu - taki wyrok wydał łowicki Sąd Grodzki w sprawie radnego gminy Chąsno i prezesa gminnego PSL Henryka Ż., za jazdę rowerem w stanie nietrzeźwym.

Sąd tym samym uznał Henryka Ż. za winnego popełnionego czynu. Przypomnijmy, że Henryk Ż. 22 kwietnia tego roku

został zatrzymany przez patrol policji w stanie nietrzeźwym podczas jazdy rowerem w Mastkach. Badanie wykazało, że miał 0,47 mg/dm³ alkoholu w wydychanym powietrzu (czyli w przeliczeniu niemal 1 promil).

Obecny wyrok zapadł na posiedzeniu sądu bez przeprowadzenia rozprawy, na co wcześniej radny się zgodził. Do północy w piątek 4 sierpnia ma on czas na złożenie odwołania od wyroku, czego dotąd nie zrobił. Jeśli się nie odwoła, wyrok się uprawomocni. Zgodnie z prawem straci on automatycznie mandat radnego, co więcej: nie będzie mógł startować

w tegorocznych wyborach samorządowych, a z tego co dowiedzieliśmy się w gminie, miał taki zamiar.

Wójt Roman Łaziński powiedział nam, że w związku z tym nie zajdzie potrzeba ogłaszania dodatkowych wyborów by wyłonić nowego radnego, który reprezentowałby w radzie gminy obwód w którym wybrano Henryka Ż. Byłoby to konieczne, gdyby do wyborów samorządowych zostało więcej niż pół roku.

Henryk Ż. Jako członek Polskiego Stronnictwa Ludowego i prezes gminnego koła partii w Chąśnie, nie uniknie także odpowiedzialności partyjnej. Przewodniczą-

cy zarządu powiatowego Paweł Bejda powiedział nam, że czeka, aż otrzyma prawomocny wyrok sądowy. - Sprawą zajmie się na najbliższym wrzesniowym posiedzeniu zarząd powiatowej partii, wyrok będzie już prawomocny i wiążący i będzie można spokojnie mówić o ocenie postępowania Henryka Ż. - powiedział nam. Zgodnie ze statutem organizacji i zapisami w art. 8, za niegodne zachowanie się i przyniesienie ujmy Stronnictwu, Henrykowi Ż. mogą grozić kary: od upomnienia, przez nagane, zawieszenie członkostwa na rok, nawet do pozbawienia członkostwa.

(tb)



Escherichia coli pod mikroskopem.

dok. ze str. 1

Kąpieliska na Guźni i za Laskiem Miejskim nie nadają się do kąpeli

Wieloletnia symbiotyczna bakterie spełnia pożyteczną rolę, uczestnicząc w rozkładzie pokarmu i przyczyniając się do produkcji witamin z grupy B, C oraz K. Nieszkodliwe w jelicie, poza nim bakterie te są groźne. Mogą powodować między innymi zmiany skórne, zakażenia układu moczowego, zapalenie otrzewnej, którego powikłaniem może być nawet posocznica i wstrząs endotoksyniczny - sepsa. Mogą powodować też zatrucia pokarmowe. W przyrodzie mogą występować w glebie i wodzie, gdzie trafiają z odchodami człowieka i zwierząt. Ich obecność świadczy o zanieczyszczeniu jej kałem.

(mak)

Ukradli torebkę z telefonem z plaży

Nie tylko na samochody zaparkowane przy drodze niedaleko kąpieliska w sąsiedztwie wsi Guźnia należy zwracać baczną uwagę. W tym roku na Guźni, podczas wakacji, skradziono bowiem już trzy auta. Informowaliśmy o tym za każdym razem w kronice policyjnej.

W ostatnią sobotę 29 lipca amatorzy cudzej własności dali o sobie znać również na plaży przy tym samym kąpielisku. Okradzioną została Agnieszka W. z powiatu łęczyckiego, która poszła kąpać się, pozostawiając bez dozoru na plaży nie tylko ręcznik i ubrania, ale również torebkę z dowodem osobistym i telefonem marki Nokia 6610 o łącznej wartości około 380 złotych. Kobieta stwierdziła brak torebki z telefonem dopiero pod koniec dnia, gdy zamierzała odjechać z kąpieliska.

(mak)

Plonąca belka na środku drogi

Na idiotyczne pomysły wpada nudząca się podczas wakacji młodzież. W niedzielę 29 lipca około godziny 3 nad ranem mieszkańcy Jackowic zauważyli na drodze coś, co z pozoru wyglądać mogło nawet na lądujące UFO. W istocie była to bela słomy, pochodząca nie z prasy belującej ale związającej, czyli o wiele większa od popularnych kostek. Przechodzący wsią nieznani bliżej młodzieńcy ustawili belę na środku asfaltowej drogi i podpalili. Pożar szybko ugasila jednostka miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej.

Potrącony w drodze do domu

Zlicznymi potłuczeniami i ranami na twarzy trafił do szpitala w Łowiczu 80-letni Wincenty B. z Zielkowic w gminie Łowicz, który uległ wypadkowi w środę 26 lipca około godziny 20 jadąc na motorowerze marki Gizmo. Skrecał w lewo na teren swojej posesji, ale nie sprawdził, czy za nim nie jedzie żaden pojazd i skręcając wjechał wprost pod koła jadącego z tyłu, w tym samym kierunku Fiata 126p, którym kierował Leszek B. z gminy Łowicz. Kierowcę Fiata przebadano alkometem na miejscu - był trzeźwy, zaś od poturbowanego motorowerzysty pobrana została w szpitalu krew do badań.

Sprostowanie

Dochód żony radnego gminy Domaniewice Leszka Pawłaty w ubiegłym roku wyniósł 20.170 zł, podczas gdy w ubiegłotygodniowych oświadczeniach majątkowych podany został jej przychód. (eb)



Kamil Sobol z adwokatem Antonio Muolo na plaży włoskiego portu.

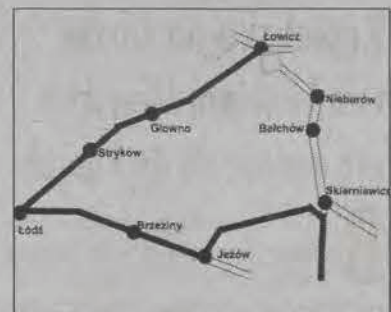
Tysiąc kilometrów w kajaku

Kamil Sobol, 25-letni pielgrzym z Łowicza, opływający Włochy kajakiem w hołdzie Janowi Pawłowi II, w czasie 48 dni swojej wyprawy pokonał już 1.000 km.

Wpioniedziałek 31 lipca dotarł do miejscowości Castro Marina, znajdując się tym samym na krańcu Adriatyku a początku Morza Jońskiego. W poniedziałek 31 lipca pisał - Miałem 2 ładne dni do żeglowania, potem dwa dni paskudne, wiatr prosto w dziób, prędkość bardzo wolna. Nie wiosłowanie równa-

ło się z cofaniem... Dziś piękny dzień, silny wiatr w plecy. W Castro masa ludzi, kamery i zdjęcia, każdy chciał fotkę, więc czulem się troszkę jak w cyrku, ale nie wypadało odmawiać, byli bardzo mili - pisze.

23 lipca, Kamil zatrzymał się na kilka dni w Monopoli, miejscowości którą odwiedził w czasie swej pierwszej wizyty we Włoszech. Tam przyznano mu medal im. Ferdinando Palasciano - chirurga i założyciela włoskiego Czerwonego Krzyża. (tb)



Objazdy wyznaczone dla samochodów powyżej 15 ton.

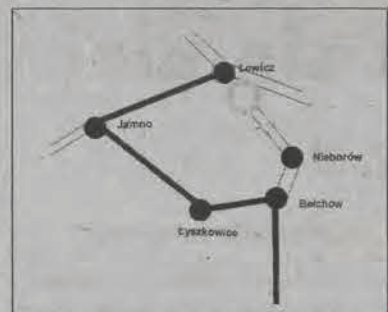
dok. ze str. 1

Do Skierek tylko objazdem

Ruch lokalny samochodów osobowych ruszy jednak znacznie krótszą trasą - ulicą Gen. Głuckiego do Zielkowic. Za wiaduktem w Zielkowicach trzeba skrócić w lewo i droga doprowadzi nas za przejazd kolejowy w Mysłakowie. Przejazd ten będzie możliwy wyłącznie dla samochodów osobowych i busów, a to chociażby dlatego, że pod wiaduktem kolejowym w Zielkowicach TIR-y nie przejadą. Tamtejszy poprowadzony zostanie też ruch busów PKS kursujących pomiędzy Łowiczem a Skierniewicami. - Z tego względu mogą być kilkuminutowe opóźnienia, ale zmiany w rozkładzie jazdy nie przewidujemy - powiedział nam

Jerzy Żyto z łowickiej placówki PKS. Należy jednak pamiętać, że nie jest to oficjalnie oznakowany i dopuszczony objazd tranzytowy. Skrzyżowanie drogi z Zielkowic, która łączy się z drogą numer 70 za przejazdem będzie też czasowo zamknięte w momencie, kiedy firma „dojdzie” tam z robotami.

Dla ruchu lokalnego otwarta będzie też droga do osiedla w Mysłakowie i dalej przez Janowice do Bednar. Jej czasowego zamknięcia można spodziewać się na kilkanaście dni w momencie, kiedy prace będą prowadzone na skrzyżowaniu tej drogi. Oficjalnie jednak nie jest to wyznaczony objazd. (mak)



Objazdy wyznaczone dla samochodów do 15 ton.

kronika policyjna



26 lipca w Rogoźnie w gminie Domaniewice doszło do pożaru trawy w pobliżu torowiska, w wyniku czego nadpaleniu uległo pięć podkładów kolejowych na szkodę PKP. Pożar mógł powstać w wyniku zaprószenia ognia lub iskrzenia na torowisku podczas przejeżdżania pociągu.

26 lipca o godzinie 16.10 policja otrzymała zgłoszenie z Bobrownik w gminie Nieborów, gdzie nieznany sprawca przez otwarte okno na parterze w domu jednorodzinnym popchnął i przewrócił telewizor stojący na stoliku w pobliżu okna. Szkodę w wysokości około 200 złotych poniósł Stanisław P.

26 lipca około godziny 20 w Zielkowicach w gminie Łowicz nieznani sprawcy ukradli z niezamkniętego pomieszczenia gospodarczego stół i dwie ławy dębowe oraz dużą butlę gazową o łącznej wartości około 2 tysięcy złotych na szkodę Anety R.

27 lipca policja otrzymała zgłoszenie kradzieży z domu w Nieborowie kompletu sztućców, szklanek i garnków o łącznej wartości około 550 złotych na szkodę Zofii S.

28 lipca około godziny 13 sprzed Centrum Tuszeńska przy ulicy Tuszeńskiej na osiedlu Bratkowice w Łowiczu nieznani sprawcy ukradli rower górski o wartości 245 złotych na szkodę Michała K. z Łowicza.

28 lipca około godziny 13.30 na ul. Podrzecznej w Łowiczu nieznani sprawcy wybili szybę wystawową w piekarni. Szkodę w wysokości około 200 zł poniósł Stefan G. z Łowicza.

28 lipca policja otrzymała zgłoszenie kradzieży pieniędzy przez nieznanych sprawców, w kwocie 60 zł, do czego miało dojść dzień wcześniej w godzinach pomiędzy 17.00 a 20.00 przy ul. Wyzwolenia w Łowiczu. Poszkodowanym był Krzysztof M. z Łowicza.

28 lipca policja otrzymała powiadomienie o kolejnej kradzieży pieniędzy, której miała dopuścić się 39-letnia Ewa B. w Bąkowie Górnym w gminie Zduny. Miała ona ukraść Danucie J. z tej samej miejscowości pieniądze w kwocie 100 złotych.

29 lipca policja otrzymała zgłoszenie kradzieży pieniędzy w wysokości 100 złotych z szafki ubraniowej firmy z ulicy Katarzynów w Łowiczu na szkodę Anny M.

29 lipca w Bocheniu w gminie Łowicz nieznani sprawcy ukradli z terenu prywatnej posesji około 50 metrów kabla elektrycznego 4-żyłowego o wartości około 500 złotych na szkodę Stanisława Ł.

29 lipca około godziny 18 w miejscowości Kwiatek w gminie Domaniewice, na trasie w kierunku Łodzi, policjanci łowickiej KPP zatrzymali do kontroli Marcina C. ze Skierkiewic, który jechał samochodem osobowym marki Polonez pomimo tego, że nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi z uwagi na to, że zostały mu one cofnięte przez sąd za jazdę pod wpływem alkoholu. Tym razem kierowca był trzeźwy.

30 lipca policja otrzymała zgłoszenie kradzieży z samochodu Cinquecento zaparkowanego w Boczach Chelmońskich w gmi-

nie Kocierzew torebki damskiej z dowodem osobistym, dowodem rejestracyjnym samochodu, prawem jazdy, telefonem komórkowym marki Nokia i pieniędzmi w kwocie około 20 złotych. Poszkodowana Renata G. oszacowała straty na około 400 złotych.

30 lipca o godzinie 12.30 na trasie numer 2 z Warszawy do Poznania w Mauerzycach w gminie Zduny kierujący Fordem Focus obywatel Danii z niewiadomych przyczyn zjechał na pobocze drogi, potem do przydrożnego rowu, po czym jego samochód kilkakrotnie dachował. Z urazem czaszkowo-mózgowym i podejrzeniem obrażeń wewnętrznych został przewieziony do szpitala w Łodzi.

W nocy z 30 na 31 lipca w Dzierzgowie w gminie Nieborów nieznani sprawcy zniszczyli dwa ażurowe przęsła betonowe o wartości 21 złotych na ogrodzeniu posesji należącej do Jana K.

31 lipca w przychodni zdrowia przy ulicy Świętojańskiej w Łowiczu nieznany sprawca wykorzystując nieuwagę Zbigniewa J. z Łowicza ukradł mu telefon komórkowy marki Nokia 6030 o wartości około 350 złotych.

31 lipca na stacji paliw przy ul. Bolimowskiej w Łowiczu nieznany sprawca, poruszający się nieustalonym samochodem, za tankował paliwo za kwotę 236 zł i odjechał ze stacji paliw nie uiściwszy zapłaty za nie.

Wszystkie osoby, które mogłyby pomóc w ww. sprawach prosimy o osobisty lub telefoniczny kontakt z Komendą Powiatową Policji w Łowiczu. Kronikę opracował nadkom. Leszek Okoń, Sekcja Prewencji KPP w Łowiczu

AUGUSTYŃSKI SCHOWAŁ SIĘ W ANGLII

Były proboszcz parafii Św. Ducha w Łowiczu ks. Franciszek Augustyński, który zdefraudował pieniądze wiernych i pożyczkodawców i 17 maja nagle zniknął, przebywa w Wielkiej Brytanii, gdzie podaje się za nauczyciela historii, mieszka za darmo u życzliwych ludzi i dorabia dorywczo.

Disponujemy fotografiami księdza potwierdzającymi fakt, że przebywa on w Wielkiej Brytanii. Możliwość spreparowania fotografii wydaje się mało prawdopodobna, świadczy o tym wiele szczegółów, jak i ilość materiału. Ksiądz jest na zdjęciach wyraźnie przygnębiony.

Fotografie podesłał nam jeden z Polaków pracujących w Zjednoczonym Królestwie, do którego dotarły informacje o tym, kim jest Franciszek Augustyński i o okolicznościach, w jakich opuścił Polskę. Opowieść, jaką snuje, potwierdza wszystkie informacje o hazardowej przeszłości byłego proboszcza, jak i skali oszustw, jakich się dopuścił.

Otóż Piotr - jak przedstawia się nasz informator, wspomina jak około roku temu przyjechało do Anglii dwóch braci, przedstawiają-

cych się jako Krzysztof i Darek. Widać było po nich, że nie przyjechali na zarobek, byli raczej „ustawieni”. Po kilku miesiącach wyszło na jaw, że obaj musieli gwałtownie opuścić Polskę. Opowiadali o nocnym życiu prowadzonym przez nich w agencjach towarzyskich i kasynach w Polsce, przede wszystkim w Warszawie i w Łodzi. Po blisko roku do Polski wrócił Krzysztof, a około 20 maja do Darka przyjechał tajemniczy „profesor historii”, rzekomo jego wujek.

Naszemu informatorowi wydało się dziwne, że 63-letni mężczyzna szuka w Anglii pracy i mieszkania. Po jakimś czasie Darek z „wujkiem”, dotąd mieszkający po sąsiedzku, wprowadził się do Piotra, który dysponował wolnym pokojem, prosząc jednak, by wujek mógł mieszkać za darmo, na co dysponent lokalu się zgodził.

Następnie Darek stracił pracę i bez słowa wyniósł się do innego miasta, zostawiając nadbagaż w postaci „profesora” - opowiada dalej Piotr: - Nie miałem serca, aby go wywalić, zresztą poczytywałem z tego profesora był gościu, więc mieszka już miesiąc czasu nie placąc czynszu, a jedzenie dostaje od nas.

Były proboszcz, pytany dlaczego wyjechał z Polski, odpowiadał, że stracił pracę w szkole, a nie otrzymał emerytury, gdyż jeszcze mu się nie należy. To brzmiało podejrzanie, a gdy właściciel poprzedniego mieszkania Darka przyniósł list z Polski,



Były prałat, z prawej, z jednym z domowników. Niekiedy razem siadają do butelki wina Amorino za dwa funty. Podobno prałat mówi, że to nie takie wykwintne wino, jakie się zdarzały w Polsce, ale może być.

zaadresowany: Ks. Franciszek Augustyński, podejrzenia się wzmogły. Piotr wklepał do internetowej przeglądarki google nazwisko księdza - i po chwili wiedział wszystko.

Chciał dowiedzieć się jeszcze tego od księdza, ów z początku zręcznie kłamał, potem jednak, przyciśnięty do muru, przyznał się. Opowiedział, że od 2 lat był wraz z Dar-

kiem uzależniony od hazardu na automatach i ruletce, że nabrał pożyczek w wysokości ok. 200 tysięcy złotych od biznesmenów, księży i parafian - i że to wszystko przepuścił. Miał też przyznać, że przetrwonił również ok. 100 tysięcy zebrane na remont kościoła. Gdy przyciśnięty go wierzy-ciele, w pośpiechu obrał kierunek Okęcie

i zostawiając samochód, dał nogę do Anglii. Według naszego informatora, musi istnieć jakiś związek między przyjazdem do Anglii dwóch braci w ubiegłym roku i nagłym pojawieniem się byłego proboszcza teraz - ale ten związek nie jest mu znany. Podejrzewa on też, że Augustyński dysponuje jednak gotówką, tylko to ukrywa, a na razie ma problemy z otwarciem konta na Wyspach.

Autor zdjęć zamierza wywołać prałato-wi lokal, ale jest przekonany, że tak sprytny człowiek znajdzie szybko następną dobrą duszę, która się nim zajmie za „Bóg zapłać”. (wal)



Ks. Franciszek podczas dorywczych prac. Z tablicy biura nieruchomości w tle na zdjęciu wyżej, może wynikać, że pracuje w rejonie Manchesteru.



Niech Fiat Seicento stojący na ulicy nie myli - to jest Wielka Brytania. Kierownica po prawej stronie i rejestracja to potwierdzają.

Na co jeszcze czekać?

Już w pierwszym artykule o zniknięciu księdza, w maju, zadawaliśmy pytanie dla-czego kuria diecezjalna w Łowiczu nie zgło-siła zaginięcia księdza na policję. Teraz py-tanie to trzeba zadać ponownie, publicznie: co stoi na przeszkodzie, by wszcząć postę-powanie, które bez wątpienia przekształci się szybko w postępowanie w sprawie do-konanych przez niego oszustw? Są prze-cież poszkodowani: przede wszystkim wspólnota parafialna, dobre imię Kościoła, liczne osoby prywatne. A odnaleźć byłego proboszcza i doprowadzić go przed oblicze sprawiedliwości nie jest - jak widać - trudno. Wojciech Waliński

Dużo pożarów na polach

Od wtorku 1 sierpnia, kiedy pojawiły się na terenie naszego powiatu dawno niewidziane deszcze strażacy z łowickiej jednostki Państwowej Straży Pożarnej odpoczną trochę od wyjazdów do pa-lących się traw, ściółki leśnej, rży-ska, słomy i zboża.

Miniony tydzień nie przyniósł bowiem zmniejszenia ilości tego typu po-żarów. W czwartek 27 lipca płonął słoma po kombajnie i zboże na pniu w Stachlewie II. Pożarem objęte zostało 0,30 hektara słomy i 0,20 ha mieszanki na polach należących do kilku mieszkańców wsi. Przyczyną po-żaru było zaproszenie ognia przez osoby nieznane. Mienie uratowane oszacowano na 5 tys. zł, straty na 2 tys. zł.

Tego samego dnia płonął słoma po kombajnie w Guźni na powierzchni 1,20 ha, w gospodarstwach Adama G. i Moniki M.

Również w tym przypadku ogień zapró-szyły osoby nieznane, straty - 2. tys zł, mienie uratowane - 5 tys. zł.

W Nieborowie Zachodnim spłonęły 3 ha trawy. W akcji gaśniczej brało udział aż 37 strażaków z PSP oraz ochotników. Ogień zaproszyła nieznana osoba. W Jackowicach w gospodarstwie Jerzego G. spłonęło 0,5 ha zboża na pniu. Straty oszacowano na 1,5 tys. zł, mienie uratowane - 4 tys. zł. Przyczyna: zaproszenie ognia. Tego same-go dnia płonął też 10 arów rżyska w Psa-rach.

W piątek 28 lipca paliła się słoma po kombajnie w Wiskienicy Dolnej w gospodarstwach Grzegorza Ł. i Michała D. - 0,40 ha. Straty oszacowano na 500 zł, mienie urato-wało na 2 tys. zł. Przyczyna - zatarcie łożyska w prasie belującej słomę. W Sierżnikach płonął słoma po kombajnie i zboże na pniu w gospodarstwach Tadeusza B. i Zofii S. Jerzego B. i Waldemara D. Spłonęło 3,5 ha

straty 4 tys. zł, mienie uratowane 3 tys. zł. Przyczyną było zaproszenie ognia. W Re-czycach paliła się słoma po kombajnie i zbo-że na pniu na powierzchni 8 arów u Stanisła-wa R. i Stanisława K. Uratowano mienie za 5 tys. zł, straty 2 tys. zł. Przyczyną był niesprawny układ wydechowy ciągnika rolniczego.

W Zdunach spłonęło 0,20 ha pszenicy na pniu u Ryszarda K. Straty wyniosły 1.000 zł, uratowano 5 tys. zł. Przyczyną było jak w większości przypadków zaproszenie ognia przez nieznana osobę.

W Strugienicach spłonęła słoma na dwóch przyczepach. Przyczyną był niesprawny układ wydechowy ciągnącego je traktora. Właścicielem przyczep był Czesław K., któ-ry poniósł straty w wysokości 1.000 zł. Uratowano mienie za 5 tys. zł.

W Mysłakowie spaliło się pół hektara słomy po kombajnie, mieszanki i rżysko u Ryszarda S. Straty - 200 zł, mienie

W sobotę 29 lipca w Świerżu II płoną-ło rżysko na powierzchni 0,01 ha, na takiej samej powierzchni w Kiernozu. W Kierno-zi Parcel spłonęło też zboże na pniu u Zyg-munta G. na powierzchni 1,5 ha. Przyczyną zaproszenie ognia - straty 2,5 tys. zł, mie-nie uratowane - 10 tys. zł.

Tego samego dnia w Lenartowie spłone-ła słoma po kombajnie, rżysko i trawa w gospodarstwie Bogdana G., na po-wierzchni pół ha. Straty - 100 zł, uratowa-no 2 tys. zł.

W niedzielę 30 lipca w Emilanowie spłone-ło pół hektara rżyska, w Urzeczcu 2 hek-tary nie skoszonej jeszcze pszenicy. W ak-cji uczestniczyło 46 strażaków. Krzysztof Ł. i Tadeusz B. ponieśli straty w wysoko-ści 3 tys. zł, uratowano 6 tys. zł. Tego samego dnia spłonęło jeszcze 20 arów słomy po kombajnie i rżyska w Urzeczcu.

Poniedziałek przyniósł pożar 10 arów słomy po kombajnie w Kiernozu. Lekar-stwem na pożary zbóż okazał się deszcz. Od wtorku do środowego południa nie za-notowano już takich zdarzeń.

Sanniki

Tragiczne wyprzedzanie

Ofiara śmiertelna i pięć osób rannych, w tym dwie osoby z bardzo poważnymi obrażeniami ciała - to bilans tragicznego wypadku, do którego doszło we wtorek 1 sierpnia o godz. 6.50 na drodze wojewódzkiej między Sannikami a Czyżewem. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że kierująca Mercedesem busem 31-letnia Renata M. z Włocławka usiłowała wyprzedzić Fiata Cinquecento na prostym odcinku drogi. Z nieustalonych przyczyn straciła panowanie nad pojazdem - zjechała na lewe pobocze i uderzyła w drzewo. Wyprzedzany Fiat nie został nawet podczas wypadku uszkodzony, wszyscy poszkodowani w wyniku wypadku podróżowali Merce-desem. Śmierć na miejscu poniosła 55-letnia Jadwiga M. z Włocławka, pięć innych osób zostało rannych. Z miejsca wypadku trafili do szpitala w Gostyninie i Płocku, z wyjątkiem jednej osoby, która z powodu podejrzenia złamania kręgosłupa śmigłowcem Lot-niczego Pogotowia Ratunkowego przetrans-portowana została do Warszawy.

Belchów

JEST DACH NA SALI GIMNASTYCZNEJ

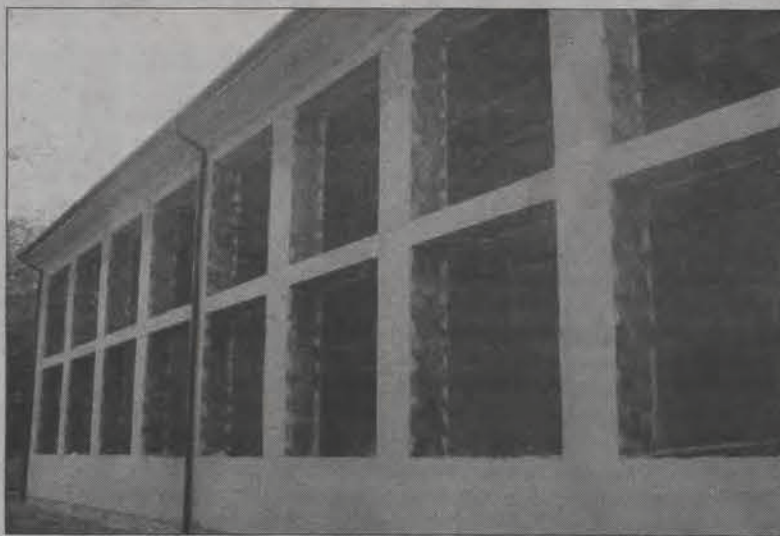
Zakończył się montaż dachu na budowanej właśnie przy Szkole Podstawowej w Belchowie sali gimnastycznej, w której zajęcia rozpocząć się mają od nowego roku szkolnego. Budowa obiektu ruszyła w październiku minionego roku, prace od początku wykonuje firma Terbud Wiesława Łona z Kiernozi.

Sala ma wymiary 24 na 12 metrów. Całkowity koszt jej budowy to kwota około 700 tysięcy złotych. Dzięki tej inwestycji dzieci ze szkoły w Belchowie będą miały wreszcie własną salę gimnastyczną, gdyż do tej pory belchowska placówka była jedyną szkołą w gminie nie posiadającą własnej sali. Do tego celu służyło dzieciom niewielkie pomieszczenie o wymiarach dwóch

klas lekcyjnych i wysokości klasy. Można tam było prowadzić zajęcia ruchowe, ale o grach zespołowych nie było mowy. Zdarzało się też, iż zimą uczniowie jeździli na zajęcia w do położonej niedaleko sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej w Bobrownikach.

Budowa sali nie jest jedyną dużą inwestycją oświatową, prowadzoną obecnie na terenie gminy Nieborów. Już wkrótce oddany bowiem zostanie do użytku nowoczesny obiekt w Belchowie Osiedlu, w którym znajdzie swoją siedzibę zerówka, filia Gminnego Ośrodka Kultury, biblioteka, świetlica środowiskowa, będzie tam także sala dla wiejskich zebrań, siedziba rady sołeckiej itd. Pierwsze zebrania mieszkańców już się tam odbyły, w wykańczonym budynku zebrali się na przykład mieszkańcy Belchowa, debatujący na temat sprzedaży tamtejszego ośrodka zdrowia. Jak mówi wójt Andrzej Werle, nowo powstały budynek jest chyba jedynym na terenie naszego powiatu obiektem, który spełniał będzie aż tyle funkcji.

Trzecią dużą inwestycją jest rozbudowa budynku Szkoły Podstawowej w Dzier-



Sala od nowego roku szkolnego służyć będzie uczniom SP Belchów.

gówku, gdzie między innymi podniesiono i założono nowy dach, przebudowano pomieszczenia, tak iż powstały nowe, przestronniejsze sale - na przykład świetlica,

zyskano nowe pomieszczenia dla pokoju nauczycielskiego i biblioteki. Także tam prace zbliżają się ku końcowi.

(wcz)

Gmina Bielawy

Zamiast remontu budowa nowej studni

Nie odbędzie się zaplanowana na ten rok wymiana odzłaziaczy i odmanganiaczy w piaszczącej od roku studni w Walewiczach w gminie Bielawy. Zgodę na to wyrazili radni Gminy Bielawy na sesji 30 czerwca, głosując za zmianami w budżecie polegającymi na zdjęciu z tej inwestycji 53 tys. zł i rozdysonowaniu tej kwoty na inne cele. Opinia geologa co do stanu studni w Walewiczach wskazuje, że najlepszym rozwiązaniem byłaby budowa zupełnie nowej, nie zaś remont starej. Na ten rok planowano tylko wymianę odzłaziaczy i odmanganiaczy, co miało powstrzymać pojawianie się piachu w pompie, dlatego postanowiono budować nową w przyszłym roku. 6,5 tys. zł z owych 53 tys. zł przeznaczono na dokumentację. Budowa studni kosztować będzie 60 - 80 tys. zł w zależności od głębokości.

- Żeby zabezpieczyć dostawy wody, gdyby studnia w Walewiczach nie wytrzymała do przyszłego roku, w tym roku rozbudujemy sieć Walszew - Oszkowie, łącząc ją z hydrofornią w Trabach - tłumaczy wójt Sylwester Kubiński. - Wykonana zostanie spinka o długości 1,300 m z Bielaw do Rulic. Planujemy ponadto połączenie wodociągu z gminy Głowno we wsi Skubiki (gmina Bielawy) poprzez zaledwie 50-metrowe połączenie z wodociągiem w Walszewie.

Pozostałe pieniądze rozdysonowano w następujący sposób: 21 tys. zł dołożono na zakup koparki, a 2 tys. zł na wykonanie podbudowy pod kostkę brukową w Sobocie w rynku. Kostka w ubiegłym roku została przekazana gminie z Powiatowego Zarządu Dróg. Pozostała kwota trafi do rezerwy budżetowej.

(eb)

Więcej kostki na Turystycznej

Pracownicy Zakładu Usług Komunalnych w Łowiczu są w trakcie układania dodatkowej nawierzchni z betonowej kostki brukowej na ulicy Turystycznej. Przypomnijmy, że Rada Miejska w Łowiczu wprowadziła zmiany w zakresie realizacji tej inwestycji na jednej z wiosennych sesji.

Ulica Turystyczna miała mieć w tym roku wykonaną nawierzchnię z kostki na długości 260 metrów, czyli niewiele za skrzyżowanie z ulicą Pałacową. Obecnie zakres ten wydłużono o dodatkowe 130 m. W ten sposób ulica będzie posiadała utwardzoną nawierzchnię do ostatniej zamieszkałej posesji, jaka na niej się znajduje. Układana nawierzchnia jest ograniczona z obu stron betonowymi krawężnikami, dodatkowo zostały już na niej wykonane z kostki dwa progi zwalniające i kilka krat spustowych do kanalizacji deszczowej. Sze-

rokość pasa jezdni waha się od 4,5 m do 5 m.

Chodnik dla pieszych nie jest przewidziany w tym zadaniu i z pewnością mieszkańcy Turystycznej nie powinni się go spodziewać w najbliższym czasie. Miasto kładzie bowiem główny nacisk na budowę nawierzchni i będzie tak, dopóki na osiedlach domów jednorodzinnych tej będzie brakować. Termin realizacji prac na Turystycznej upływa 15 września, ale jak zapewnił nas dyrektor ZUK Janusz Michalak zostaną one ukończone w pierwszych dniach sierpnia. Zadanie to będzie kosztowało w sumie ponad 200 tys. zł.

(tb)

Gmina Sanniki

Samobójstwo przez podpalenie

W środę 19 lipca o godz. 4.10 dyżurny Państwowej Straży Pożarnej w Gostyninie poinformował tamtejszą Komendę Powiatową Policji o pożarze garażu w miejscowości Sskarada w gminie Sanniki.

Na miejscu okazało się, że w garażu spłonął samochód marki Volkswagen Passat, w którym znaleziono zwłoki mężczyzny. Prawdopodobnie był to 48-letni Tadeusz G., mieszkaniec tej posesji, ale jego personalia muszą zostać potwierdzone badaniami DNA. Tadeusz G. nie miał rodziny.

W ostatnim czasie mężczyzna mieszkał na terenie posesji sam, ponieważ jego matka znajdowała się pod opieką hospicjum.

W spalonym samochodzie znaleziono też odkręconą butlę gazową, która nasuwa przypuszczenie, że było to samobójstwo. Policja przypuszcza, że po odkręceniu butli mężczyzna pod strumieniem gazu umieścił niedopałek papierosa, aby rozniecić ogień. - W chwili obecnej prowadzone są czynności w celu potwierdzenia personaliów mężczyzny. Powołany jest biegły, który bada przyczynę pożaru - mówi Dariusz Dutkowski, rzecznik KPP w Gostyninie.

(mwk)

Gmina Bolimów

Czy będzie dofinansowanie do modernizacji oczyszczalni

Na odpowiedź z Eko Funduszu dotyczącą dofinansowania modernizacji gminnej oczyszczalni ścieków, czeka obecnie gmina Bolimów. Złożyła ona wniosek o dofinansowanie przedsięwzięcia w wysokości 800 tys. zł już dużo wcześniej, jednak letni sezon urlopowy sprawił, iż sprawa z Eko Funduszem się wydłużyła.

Dla gminy jest to bardzo ważne, gdyż jeszcze w tym roku rozpocząć chciałaby pierwszą część modernizacji obejmującą część mechaniczną obiektu. Planowane jest m.in. zamontowanie w miejsce przestarzałego zbiornika opadowego, stacji higienizacji osadu i prasy filtracyjnej - urządzenia dokonującego niemal całkowitego wytrącenia zawiesziny ze ścieków, a następnie prasującego osad. Jeśli Eko Fundusz odmówi, gmina musi

mieć czas na szukanie dofinansowania z innych źródeł.

Drugi etap - przebudowa technologiczna z uwzględnieniem nowych złóż biologicznych, kosztować ma około 2 milionów złotych i realizowana miałaby być na przełomie roku 2007 - 2008, również po części za sprawą pieniędzy z zewnątrz. Złoża trzcinowe zastąpione zostaną ciągiem technologicznym na bazie mikroorganizmów.

Wszystkie te prace dostosować mają oczyszczalnię do wciąż zwiększającej się ilości ścieków z już istniejącej kanalizacji, jak i przygotować ją na dalszą kanalizację gminy kiedy to w pierwszej kolejności skanalizowane zostaną Sokołów, Podsokół, Jasionna i Sierżchów, a potem Ziemiary i Wólka Łasiecka. Nastąpi to jednak najprawdopodobniej po 2007 roku.

(wcz)



NA ULICY TKACZEW, przed budynkiem dawnej miejskiej łaźni, od ponad dwóch miesięcy można obserwować taki oto widok: betonowe płyty przykrywają dwa wpusty do kanalizacji deszczowej, z których ktoś skradł zabezpieczające je kraty. Założenie nowych trwa dziwnie długo, odpowiedzialny za to jest łowicki ZUK. Płyt są kiepskim i tymczasowym zabezpieczeniem, bo można je bez problemu odsunąć, a wtedy w głębokich na kilkadziesiąt centymetrów wpustach można złamać nogę lub zarwać podwozie w samochodzie.

(tb)



Prace na Kaliskiej idą pełną parą, nie zaszkodzą one drzewom rosnącym przy drodze.

ZUK uratował drzewa przy Kaliskiej

Z nieskrywanym zadowoleniem, dyrektor Zakładu Usług Komunalnych w Łowiczu Janusz Michalak poinformował nas, że na jego wniosek udało się przesunąć nitkę kanalizacji sanitarnej wykonywanej wzdłuż ul. Kaliskiej o ponad metr w kierunku wschodnim.

Co to da? - przede wszystkim to, że spośród 17 drzew, jakie miały być tam wycięte, wycięte zostaną tylko dwa. Bo projekt na odcinku skrzyżowania z ul. Turystyczną do kanału Kostka przewidywał sieć kanalizacyjną idącą po nasypie drogi, dokładnie w linii rosnących tam drzew. Zmiany nie były natomiast potrzebne od Kanału Kostka w kierunku południowym, tu projektant przewidział sieć u nasady nasypu.

Kanalizacja jest już układana u stóp nasypu, dzięki czemu pracownicy ZUK nie muszą kopać niemal dwukrotnie głębszych wykopów, naruszać struktury nasypu drogi i jej odtwarzać. Wyeliminowanie tych prac zmniejsza zakres robót i przyspiesza czas ich realizacji. To przyspieszenie już widać, bo dzięki zmianom, udało się już ułożyć 200 metrów kanalizacji. Cały zakres prac przewiduje wykonanie prac do ul. Dziewiarzkiej, w sumie ok. 1000 m sieci.

W ostatnim czasie rzadko nam się zdarzało napisać coś pozytywnego o stosunku ZUK do miejskich drzew - przykładem może być ich tegoroczna wiosenna „pielęgnacja”. Dlatego tym bardziej należy podkreślić, że 15 drzew z Kaliskiej pozostanie w miejskim krajobrazie dzięki przytomności dyrekcji zakładu.

(tb)

Zabytkowe wiązy pod siekierę

Wydział Spraw Komunalnych w łowickim ratuszu otrzymał w czwartek 27 lipca decyzję o zniesieniu ochrony pomnikowej na dwóch wiązach. Jeden rośnie przy ulicy Sikorskiego, drugi przy budynku starostwa przy ul. Stanisławskiego. Po długiej procedurze otwiera to w końcu drogę do tego, by można było zlecić wycięcie obu drzew. Oba są osłabione ze względu na wiek, z wiekiem choroby, a z powodu ubytków w koronach mają mocno zachwianą statykę. Oba drzewa były wnikliwie badane

przez specjalistów - dendrologów, którzy wydali oceny nie rokujące szans na dalsze ich egzystowanie w środowisku miejskim. Oba, ale zwłaszcza wiąz przy Sikorskiego, stanowią zagrożenie dla bezpieczeństwa ludzi. Naczelnik wydziału Paweł Gawroński powiedział nam jednak, że do wycięcia drzew ze względu na ich rozmiary trzeba będzie zatrudnić specjalistyczną firmę. Cięcia zostaną przeprowadzone na jesieni.

(tb)

ZIELONE ŚWIATŁO DLA PARKINGU PRZY STARZYŃSKIEGO

- Wnioskowałem o położenie we wjeździe w tym roku chociaż używanych płyt chodnikowych, ale w ratuszu mi odmówiono, a ja uważam, że choć trochę uporządkowałyby one to miejsce i w końcu samochody nie wjeżdżałyby na parking po wertepach - powiedział nam radny miejski Dariusz Mroczek o swoim pomysle zagospodarowania dzikiego jak dotąd błotnistej parkingu od północnej strony garaży pomiędzy blokami 7 a 9 przy ul. Starzyńskiego w Łowiczu.



Na utwardzenie wjazdu z ul. Starzyńskiego mieszkańcy osiedla będą musieli poczekać do przyszłego roku.

Od kilku lat każde zebranie mieszkańców z tego rejonu w okresie poprzedzającym uchwalanie budżetu miasta kończy się wnioskami do ratusza. Mroczek jako radny oraz przewodniczący Zarządu Osiedla Starzyńskiego też już wielokrotnie w tej sprawie występował. Osoby, które tam parkują auta, chciałyby tam widzieć albo utwardzony plac z wytyczonymi miejscami parkingowymi, albo garaże. Ta druga koncepcja ma jednak swoich przeciwników wśród mieszkańców sąsiadujących z parkingiem bloków. Po ich powstaniu zrobiłoby się tam ciasno, a hałas i spaliny mogłyby stać się uciążliwe.

Naczelnik Wydziału Spraw Komunalnych w ratuszu Paweł Gawroński, potwierdził, że tegoroczny budżet przewiduje 10 tys. zł na zagospodarowanie parkingu. Nie zgadza się jednak z radnym Mrocziem, który wnioskował o ułożenie płyt chodnikowych, bo uważa, że bez wykonania mocnej podbudowy, zakończy się to koniecznością zdejmowania ich już w przyszłym roku. Na wykonanie podbudowy potrzeba jednak projektów i uzgodnień. Te, jak nas zapewnił, na dniach zostaną zlecone przez

ratusz. - Projekt będzie obejmował parking oraz wjazd. Ze wszystkimi uzgodnieniami będzie kosztować około połowy zarezerwowanej kwoty w budżecie. Za pozostałe pieniądze niewiele się zrobi - mówi nam i dodaje, że lepiej poczekać i zrealizować całość w roku przyszłym. Jeżeli będzie gotowy projekt, łatwiej będzie przekonać do realizacji tego zadania nową radę.

Pierwszy krok jest w sprawie już poczyniony bo, jak podkreśla Gawroński, w planie organizacji ruchu dla rejonu ulicy Starzyńskiego, w tym miejscu przewidziano właśnie parking. Osobiście uważa on, że najlepszą nawierzchnią będzie asfalt, bo tak wykonane są pozostałe parkingi

przy Starzyńskiego. Jednocześnie Gawroński powiedział nam, że zrezygnowano z planowania w miejscu parkingu garaży, bo ograniczyłyby to ilość osób, które mogłyby korzystać z tej przestrzeni. Maksymalnie powstałoby tam ok. 20 garaży, a samochodów na parking można postawić dwa razy więcej.

- Nie oznacza to, że w tym roku nic nie zrobimy na tym parkingu - przekonuje Gawroński - Zamierzamy nawieźć tam ziemię, wyrównać tucznem największe dziury - to będą niedrogie i doraźne prace, ale pozwolą kierowcom wjechać tam w okresie deszczu.

(tb)

Przybywa kostki na os. Łyszkowicka

Pracownicy ZUK skończyli 29 lipca prace przy budowie nawierzchni z kostki betonowej na ul. Oczykowskiego (55 m długości), wcześniej zakończyli także prace na ul. Chmielińskiej - 275 m. Tydzień wcześniej rozpoczęli prace na ulicy Klimickiej, gdzie ułożonych zostanie 120 m nawierzchni, czeka jeszcze w tym rejonie ulica Tarczyńskiego - 78 m. Wszystkie będą miały szerokość 6 m i kanalizację deszczową. Mają być gotowe do końca listopada.

Najpierw Poprzeczna, potem Górki

Pracownicy Zakładu Usług Komunalnych rozpoczęli prace przy budowie nawierzchni w ulicy Poprzecznej w Łowiczu.

Pierwotnie ulica ta miała być realizowana po zakończeniu prac na ulicach Sobockiej i Granicznej na os. Górki. - Zmianę tę wymusiło planowane zamknięcie ulicy Bolimowskiej. Musimy na Poprzecznej zwięź materiał i rozpocząć prace już teraz, bo za kilka dni możemy tam nie dojechać z ciężkim sprzętem - tłumaczy nam podstawy decyzji dyrektor ZUK Janusz Michalak. Dodaje przy tym, że obie ulice na Górkach będą

wykonywane po zakończeniu prac na Poprzecznej. Dziś, 3 sierpnia, powinny już być na Poprzecznej prowadzone roboty przy układaniu krawężników i korytowania. W międzyczasie będą prowadzone prace przy budowie sieci kanalizacji deszczowej i podłączeniu 6 krat, które będą odbierać wodę opadową. ZUK wykona także 40 metrów chodnika od skrzyżowania z ul. Bolimowską. Na ulicy Poprzecznej ZUK wykona 132 metry nawierzchni z kostki o szerokości 6 m. Na końcu ulicy powstanie tak zwana zawrotka, umożliwiająca zawrócenie samochodu, tu ulica będzie miała szerokość 11 m.

(tb)

DZIENNIKARKA ZREZYGNOWAŁA Z WYJAZDU

O kryteria doboru uczestników wakacyjnego wyjazdu do Montoire-sur-le-Loire, partnerskiego miasta Łowicza we Francji, pytała na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Łowiczu radna Anna Bieguszevska. Pytano, Nowy Łowiczanie nie wyraził zainteresowania wyjazdem, natomiast Dziennik Łódzki pominięto, gdyż uznano, że to gazeta regionalna, a nie lokalna. - Katarzyna Grabowska zrezygnowała z wyjazdu po telefonach w tej sprawie - uprzedził kolejne pytanie radnej burmistrz Ryszard Budzalek. - Jedno miejsce jest dlatego wolne, może ktoś z radnych będzie chciał wyjechać? - zaproponował.

Wyjaśnił on, że wyjazd na międzynarodowy festiwal folklorystyczny w Montoire, który odbędzie się od 10 do 16 sierpnia, proponowano wszystkim osobom, które gościły u siebie Francuzów, a jeszcze nie były w Montoire. Nie wszyscy jednak chcieli czy mogli uczestniczyć w wyjeździe.

Strona francuska wyszła z propozycją włączenia w skład 12-osobowej delegacji lokalnych dziennikarzy. Z tego powodu na liście znalazła się Beata Graszka, reprezentująca Radio Victoria oraz Katarzyna Grabowska, dawniej też z tej rozgłośni, obecnie pracująca w redakcji Gościa Niedzielnego. - Czy pytano o chęć udziału w wyjeździe innych dziennikarzy? - dopytywała radna Bieguszevska. Pytano, Nowy Łowiczanie nie wyraził zainteresowania wyjazdem, natomiast Dziennik Łódzki pominięto, gdyż uznano, że to gazeta regionalna, a nie lokalna. - Katarzyna Grabowska zrezygnowała z wyjazdu po telefonach w tej sprawie - uprzedził kolejne pytanie radnej burmistrz Ryszard Budzalek. - Jedno miejsce jest dlatego wolne, może ktoś z radnych będzie chciał wyjechać? - zaproponował.

Nieoficjalnie mówiono, że Katarzyna Grabowska bez akredytacji ze strony gazety została wpisana na listę, jako dobra znajoma pracownika ją sporządzającego. Zrezygnowała z wyjazdu po zainteresowaniu się radnych tym wpisem. Ona sama potwierdza, że miała jechać do Francji jako jedna z dwóch dziennikarek, gdyż wykonuje ten zawód. - Miał być to wyjazd prywatny, nie miałam rekomendacji gazety - przyznaje Grabowska.

Radna Renata Balik poprosiła o przedstawienie radnym listy uczestników wyjazdu, która powinna być jawna od początku. - My nie ujawniamy listy. Nikt nie zgłaszał się z wnioskiem o jej udostępnienie - odparł zarząd burmistrz Budzalek. Radny Krzysztof Górski wskazywał, że wyjazd do zaprzyjaźnionego miasta to raczej wyjazd służbowy, a nie wycieczka turystyczna. Swoją pobył w Colditz wspomina jako kilkunastogodzinne spotkanie i zwiedzanie, a nie siedzenie przy piwie.

Przewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Kaliński przypomniał, że na początku kadencji powołany został zespół kilku radnych, którzy mieli czuwać nad tworzeniem list uczestników zagranicznych wyjazdów do zaprzyjaźnionych miast. - W poprzednich latach mogliśmy pracować nad listą, a w tym roku okazało się, że jesteśmy niepełni - miała pretensje radna Balik.

Przewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Kaliński przypomniał, że na początku kadencji powołany został zespół kilku radnych, którzy mieli czuwać nad tworzeniem list uczestników zagranicznych wyjazdów do zaprzyjaźnionych miast. - W poprzednich latach mogliśmy pracować nad listą, a w tym roku okazało się, że jesteśmy niepełni - miała pretensje radna Balik.

REKLAMA

FABRYKA OKIEN
Łowicz, ul. Kaliska 103,
tel. (046) 837 32 79
fax 837 47 98
sib@winkhaus.com.pl; http://www.sib.winkhaus.pl

SIB ŁOWICZ

RABATY do 25%
specjalny rabat letni
ZADZWOŃ!

OKNA

3-komorowy SOFTLINE
5-komorowy PERFECTLINE

- Szyba k=1,1 z ciepłą ramką
- Okucia Winkhaus
- Mikrowentylacja gratis
- Wzmocnienia ocynkowane w ramie, skrzydle, słupku
- Bezpłatne pomiary i transport okien do Klienta
- Profesjonalny montaż

CIEPŁA RAMKA BEZ DOPŁATY

1765	550,-	1165	350,-	1435	460,-
------	-------	------	-------	------	-------

CENY NETTO Z RABATEM

HIT SEZONU! 5-cio komorowy Perfectline
WYROBY NASZE SĄ OZNAKOWANE ZNAKIEM BUDOWLANYM
NIE CZEKAJ ZAMÓW OKNA W SIB-ie JUŻ TERAZ!!!

KTO BĘDZIE DYREKTOREM SP 4

Kto odważy się zasiąść na fotelu dyrektora w łowickiej Szkole Podstawowej nr 4 po tym, jak jej rada pedagogiczna wypowiedziała posłuszeństwo poprzedniej dyrektorce Marzenie Kołaczyńskiej i doprowadziła do jej rezygnacji z pełnienia tej funkcji? Ta sytuacja skupia uwagę wielu osób na planowanym na 17 sierpnia dyrektorskim konkursie.

Jak dowiadujemy się nieoficjalnie, pod koniec roku szkolnego na forum szkoły swoje uczestnictwo w konkursie zadeklarowały trzy osoby: **Artur Balik**, nauczyciel i radny powiatowy, który piastował już funkcję dyrektora SP 4 przed Marzeną Kołaczyńską oraz nauczycielki **Edyta Knera** i **Dorota Osowska**, ta ostatnia jest radną

miejską. Mówiło się także o tym, iż dyrektorem „Czwórki” chce zostać wiceburmistrz **Maciej Mońka**, wcześniej dyrektor szkoły średniej na Blichu. Powstawały nawet plotki, iż na wicedyrektora Mońka chciałby pozyskać Kołaczyńską.

W ostatnim czasie pojawiło się jedno jeszcze nazwisko - na dyrektora startować miałby również nauczyciel z Gimnazjum nr 1 **Witold Klajs**. Natomiast po publikacjach w naszej gazecie, dotyczących nieprawidłowości w zarządzaniu wspólnotą mieszkaniową bloku 16a w Łowiczu, jakie powstać miały za przyczyną Doroty Osowskiej (o sprawie pisaliśmy szczegółowo w poprzednim numerze NL), mówiło się, iż ta ostatnia zrezygnowała z kandydowania.

Jak sprawa wygląda w istocie? Do środy 2 sierpnia w urzędzie miejskim w Łowiczu złożone zostały dokumenty jednej tylko osoby. **Termin upływa jednak w piątek 4 sierpnia**, więc był jeszcze czas. Nie mogliśmy dowiedzieć się który z kandydatów złożył już dokumenty, ale najprawdopodobniej jest to Artur Balik, który przebywa poza Łowiczem, na obozie z młodzieżą, więc logicznym jest, iż musiał złożyć dokumenty wcześniej, gdyż przed 4 sierpnia nie wróci.

Wiceburmistrz Maciej Mońka w rozmowie z Nowym Łowiczaniec kategorycznie zaprzecza jakoby kiedykolwiek chciał startować w konkursie na dyrektora SP 4. Jak mówi, są to tylko plotki, mające na celu narobić szumu wokół jego osoby.

Dorota Osowska we wtorkowej telefonicznej rozmowie deklarowała natomiast, iż nadal chce brać udział w konkursie. Nie zależy to jednak wcale od woli nauczycielki. Zgodnie z ministerialnymi przepisami zawartymi w rozporządzeniu z dnia 6 maja 2003 roku, kandydat na dyrektora musi dostarczyć trzy oświadczenia: iż nie był karany dyscyplinarnie i nie toczy się wobec niego żadne postępowanie dyscyplinarne, że nie był karany za przestępstwa i nie toczy się wobec niego tego rodzaju postępowanie, w końcu że pełniąc funkcje kierownicze nie popełnił nadużyć związanych ze środkami publicznymi i że w obecnej chwili nie toczy się wobec niego postępowanie z tego tytułu.

W tej chwili co prawda prokuratura nie wszczęła postępowania wobec Osowskiej, gdyż członkowie wspólnoty, której przewodziła radna nie złożyli jak na razie doniesienia. We wcześniejszych roz-

mowach z NL członkowie wspólnoty planowali decyzję w tej sprawie podjąć dopiero we wrześniu, obecnie jednak deklarują, iż spotkanie w tej sprawie zorganizowane zostanie w najbliższych dniach. Wszczęcie dochodzenia prokuratorskiego zamykałoby Osowskiej drogę do fotela dyrektora SP 4.

Witold Klajs natomiast jak na razie nie podjął jeszcze decyzji. - *Do piątku można składać dokumenty i dziś nie panu nie powiem. Nie wiem, czy będę stawiał do konkursu, zastanawiam się* - mówi.

Jak wyglądają nastroje w gronie samej rady pedagogicznej, która podczas słynnego buntu nauczycieli, niemal w stu procentach opowiedziała się przeciw dotychczasowej dyrektorce? Kogo w takim razie najchętniej widzieliby nauczyciele „Czwórki” na dyrektorskim stołku? Jak dowiadujemy się z nieoficjalnych źródeł w gronie rady są dwie frakcje - jedna popierająca Dorotę Osowską i druga stawiająca na Artura Balika, jest to więc dwoje najpoważniejszych kandydatów. Kto zostanie dyrektorem, okaże się 17 sierpnia.

(wcz)



Wiązanekę pod pomnikiem złożył m.in. Stanisław Tełman z Szarych Szeregów wraz z delegacją.

Łowicki hołd dla Powstania Warszawskiego

Wtamtych dniach mieszkańcy Łowicza codziennie widzieli łunę pożarów od strony stolicy, codziennie dudniła ziemia - mówił podczas łowickich uroczystości upamiętniających rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego przewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Kaliński. Uroczystość zorganizowano pod pomnikiem Szarych Szeregów na cmentarzu katedralnym we wtorek 1 sierpnia punktualnie o godzinie 17.00. Wtedy to zawyły też syreny strażackie i rozdzwoniły się kościelne dzwony.

Mieszkańcy Ziemi Łowickiej też mieli bowiem swoją cegiełkę w powstańczym czynie stolicy. To nasi partyzanci przyjmowali zrzuty broni, które kierowane były następnie do Warszawy, a mieszkańcy Łowicza i okolic, po upadku powstania przyjmowali pod swój dach uciekinierów z płożącej Warszawy. Powstanie Warszawskie wybuchło 1 sierpnia o godzinie 17.00. Wtedy także był to wtorek. Jak powiedział Kaliński wybuchło ono w dobrym momencie, gdyż odtajnione dokumenty z archiwów radzieckich mówią, że marszałek Rokossovski planował atak na Warszawę na 2 sierpnia. - *Warszawa przegrała, bo tak chciał Stalin* - powiedział przewodniczący rady i historyk w łowickim I LO.

Tym właśnie bohaterskim żołnierzom Powstania oddano hołd składając wieńce pod pomnikiem Szarych Szeregów i zmagając modlitwę za poległych.

(wcz)

Łowiccy harcerze zadbają o polskie groby na Ukrainie

To będzie świetna okazja do poznania historii i zrobienia czegoś konkretnego dla ocalenia jej śladów - powiedział nam pwd Michał Kordecki zastępca komendanta łowickiego hufca Związku Harcerstwa Polskiego o wyjeździe 10-osobowej grupy harcerzy na Ukrainę. Będą oni od 14 sierpnia uczestnikami dwutygodniowego obozu organizowanego już po raz kolejny przez

hufiec zgierski, którego harcerze od lat zajmują się przywracaniem porządku na tamtejszych starych, zaniedbanych polskich cmentarzach. Miejsca te w niektórych obszarach Ukrainy są ostatnią pamiątką po Polakach, którzy niegdyś licznie ją zamieszkiwali. W tym roku obóz odbędzie się w Kostiuchnowka na Wołyniu, tam też prace na cmentarzu.

(tb)

Festyn w Chąśnie pod znakiem konkursów

Festyn gminny, który odbędzie się w niedzielę 13 sierpnia na boisku sportowym w Chąśnie, będzie stał pod znakiem różnorodnych konkurencji, których zwycięzcy otrzymają atrakcyjne nagrody rzeczowe. Na imprezie zaplanowano także występy artystyczne. Publiczność będzie mogła zobaczyć np. trzy wcielenia aktora Teatru Muzycznego w Gdyni i Bałtyckiego Teatru Dramatycznego w Koszalinie Piotra

Dzięcielskiego, który odśpiewa i zagra na scenie rolę Elvisa Presleya, Michała Wiśniewskiego i Violetty Villas. Piosenki zaśpiewają także laureaci konkursów i uczestnicy warsztatów wokalnych odbywających się w Bibliotece Publicznej i Domu Kultury w Zdunach. Oprócz tego na boisku będzie wesołe miasteczko, z dmuchanymi zamkami i inne atrakcje.

(tb)

dok, ze str. 1

Już nie pojedziemy pociągami do Łodzi

Nie przesadza jednak, że pociągi zostaną zlikwidowane raz na zawsze. - *Jeżeli maksymalna prędkość na tym odcinku będzie taka, żeby zadowolić klientów, to z miesięcznym wyprzedzeniem jesteśmy w stanie uruchomić pociągi na tej trasie. Jeżdżenie z prędkością 30 km/godzinę nie ma sensu* - powiedziała nam Zielińska.

Problem w tym, że pod znakiem zapytania stoi planowana wstępnie na lata 2007-2013 modernizacja tej linii kolejowej. Pomimo tego, że linia ta - określona numerem 15 - na odcinku z Bednar do Zgierza została ujęta w „Proponowanym zakresie robót mających na celu poprawę stanu technicznego infrastruktury kolejowej w latach 2007-2013, finansowanych z udziałem Unii Europejskiej”, to Ministerstwo Transportu stoi na stanowisku, że są pilniejsze wydatki i ważniejsze linie do modernizacji. - *Urząd Marszałkowski w Łodzi wystąpił do ministerstwa z pismem o poprawę jakości tej linii i otrzymaliśmy właśnie taką odpowiedź... - potwierdził nam rzecznik łódzkiego Urzędu Marszałkowskiego Marcin Nowicki.*

Wspomniany wcześniej dokument powstał w lutym tego roku w spółce Polskie Linie Kolejowe. Określono nawet wstępny koszt inwestycji - modernizacja odcinka o długości 46,7 kilometrów - pojedynczego torowiska - miałaby kosztować około 75 milionów złotych.

Towarowy może jechać powoli

- *Na bieżąco prowadzimy prace na tym odcinku po to, aby utrzymać możliwość przejazdu z prędkością 30 km/h. Chcielibyśmy oczywiście podwyższyć tę prędkość, ale to na razie jest kwestia bliżej nieokreślonej przyszłości* - powiedział nam wicedyrektor ds. eksploatacyjnych Zakładu Linii Kolejowych PKP w Łodzi Marek Olkiewicz. Rzecznik Polskich Linii Kolejowych S.A. Krzysztof Łańcucki z warszawskiej centrali spółki nie pozostawia jednak złudzeń: - *Linia ta nie jest perspektywiczna dla ruchu pasażerskiego, pociągi towarowe nie muszą natomiast*

rozвивać znacznych prędkości. - *Mając na uwadze, że połączenia autobusowe i busowe doskonale sprawdzają się na tym odcinku uważa on, iż wypompowywanie olbrzymich pieniędzy w modernizację tej linii byłoby niezasadne. - To musiałyby być miliony złotych dla czterech czy sześciu połączeń* - mówi. - *Koszt samej wymiany toru to około milion złotych za kilometr, a tam należałoby zrobić więcej.*

Łańcucki nie jest zresztą w stanie zapewnić, że linia na pewno zostanie utrzymana dla ruchu towarowego. - *Jesteśmy spółką akcyjną i u nas muszą się bilansować przychody i wydatki. Stawka za udostępnienie, którą płać nam przewoźnicy towarowi wynosi na tym odcinku około 10 złotych za kilometr, czyli z jednego pociągu mamy około 600 złotych. Wielkich modernizacji z tego się nie robi, ale linia powinna się utrzymać...* - ma nadzieję.

Dla pasażerów nie będzie to miało żadnego znaczenia. Bydłęcyimi wagonami do Łodzi nie pojedziemy.

(buk)

o fakcie zatrzymania jej poinformowano firmę spedycyjną z okolic Plocka - właściciela pojazdu. Jeszcze tego samego dnia na Łódzkiej oraz w łowickiej Komendzie Powiatowej Policji pojawił się sam właściciel firmy. - *Przyjechał bardzo zdenerwowany i od razu zwolnił kierowcę. Gdyby nie obecność policjantów, to by mu jeszcze wlał...* - opowiedziano nam w łowickiej komendzie.

(mak)

Stracił pracę za jazdę po alkoholu

Za prowadzenie służbowego samochodu pod wpływem alkoholu pracę stracił 40-letni kierowca ciężarówki Scania zatrzymanej we wtorek 1 sierpnia na ulicy Łódzkiej w Łowiczu.

Policjanci zatrzymali ciężarówkę marki Scania z naczepą do rutynowej kontroli. Kierował nią 40-letni Andrzej K. z okolic Gąbina w powiecie plockim. Przeprowadzone na miejscu, również rutynowe, badanie alkometem wykazało, że w powietrzu wydychanym z płuc miał **0,37 mg/dm³** alkoholu. Ponieważ ciężarówka załadowana różnymi łatwo psującymi się produktami spożywczymi nie mogła być dalej prowadzona przez nietrzeźwego kierowcę,

REKLAMA

Salon Oświetleniowy Łowicz

ul. Bielawska 7

*Klasyka i nowoczesność
Stylowy design i najwyższa jakość*

KUPON RABATOWY

do końca września
dla posiadaczy kuponu

5% RABATU*

*Nie dotyczy żarówek, żarników

Kompina

A GWOŹDZIE WYSTAJĄ

- Po co był ten cały remont, po co zamykanie mostu i nasze dwumiesięczne jeżdżenie przez łąki? Nawet rok nie minął od tego remontu, a już gwoździe powylazły i strach jechać - słyszymy od jednego z mieszkańców Bednar, który poinformował nas o sytuacji, jaka ma miejsce na moście na Bzurze w Kompinie. Most jest jeszcze na gwarancji i wykonawca dokonał na nim niezbędnych poprawek. Pytanie tylko, czy poprawki te wystarczą na długo.

Kompiński most jest jednym z najdłuższych na naszym terenie mostów o konstrukcji częściowo drewnianej, ma długość 96 metrów, szerokość jezdni 6 metrów, znajduje się w ciągu drogi powiatowej. Od początku mówiło się, że jego całkowity gruntowny remont, czy pobudowanie nowego mostu przekracza możliwości finansowe łowickiego starostwa. Dlatego właśnie przed rokiem podjęto decyzję o dokonaniu najpilniejszych napraw. Remont poprzedziła szczegółowa ekspertyza mostu, która wykazała, które prace są najpilniejsze: o ile konstrukcja żelbetowo-stalowa była mocna, o tyle pilnej wymiany wymagały części drewniane.

Wbrew temu co się mówi potocznie, kompiński most nie jest konstrukcją stricte drewnianą. Na żelbetonowych przyczółkach wsparte są stalowe dźwigary, na nich drewniane bale nośne i dopiero na tym drewniane pokłady wewnętrzne i zewnętrzne. Latem skierniewicka firma Tech Most zdejła spełniony asfalt, stare sosnowe pokłady i bale nośne. Stalowe części oczyszczono i zabezpieczono. Ułożono nowe bale i nowe pokłady modrzewiowe. Wymieniono drewniane bariery, przy tej okazji zagęszczając słupki. Do remontu mostu zużyto 15 tysięcy gwoździ. Całość kosztowała 180 tys. zł. Za sugestią wykonawcy zrezygnowano też z położenia na moście asfaltowej nakładki, tak więc dziś jeździmy bezpośrednio po drewnie.

Most otwarty został pod koniec sierpnia 2005 i przez rok pozostaje na gwarancji. Problemy z gwoździami nie zaczęły się od razu, chociaż wielu mieszkańców przewidywało taki scenariusz. Jak mówi zastępca dyrektora Powiatowego Zarządu Dróg Stanisław Wojda, mimo nośności 10 ton przez most na gminie jeżdżą TIR-y i nie pomagają tutaj interwencje policji, która przecież cały czas przy moście w Kompinie stać nie może. - Ponadto, bardzo wiele osób przejeżdża po moście z prędkością na przykład 90 kilometrów na godzinę - dodaje wicedyrektor. W ostatnim czasie sprawę pogorszyły susza i upały. Gwoździe wychodzą z wyschniętych na wiór wypaczonych desek.



Wypaczone, luźne deski wprost podskakują pod kołami jadących samochodów. Trudno uwierzyć, że od remontu mostu minął niecały rok.

Niedozwolony ruch spowodował, że już dwa miesiące temu, nawet bez upałów, trzeba było most naprawiać. Wtedy w miejscach gdzie wychodziły gwoździe, czyli głównie w miejscach łączenia legarów, zastosowano śruby. - Kiedy tylko zorientowaliśmy się w obecnej sytuacji, złożyliśmy pismo do wykonawcy i we wtorek 25 lipca był on już na moście, aby sprawdzić jego stan - dodaje Wojda. Most naprawiano w sobotę i poniedziałek.

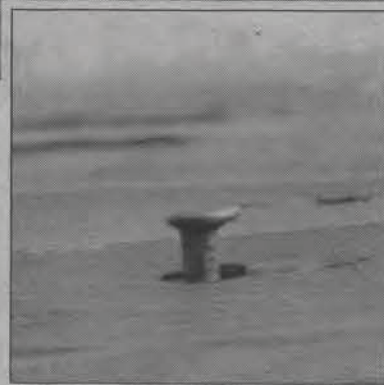
Obecnie w wydziale nie brano pod uwagę możliwości położenia na moście nakładki asfaltowej, która zapobiegłaby wychodzeniu gwoździ. Jak mówi wicedyrektor, na razie wykonawca dokonał napraw, może będzie miał sugestie co do dalszych działań i jeśli nadal będzie potrzeba, podjęte zostaną jakieś kroki.

- Zdaję sobie sprawę, że położenie asfaltu jest kontrowersyjne, ale być może w obecnej sytuacji trzeba to będzie wziąć pod uwagę - mówi radny powiatowy Bolesław Kowalski, który szczególnie walczył o przekazanie pieniędzy na remont mostu. - Wiem, że asfalt tam będzie się kruszył, ale jakieś kroki trzeba podjąć. To jest jedna z główniejszych

drog, a obecny stan zagraża bezpieczeństwu podróżnych. Zle się stało, że przeprowadzony remont był prowizorką, że nie przeznaczono więcej pieniędzy i nie dokonano gruntownego remontu, albo że przy pomocy pieniędzy z zewnątrz nie pobudowano nowego mostu z prawdziwego zdarzenia, o czym zresztą mówiłem wielokrotnie.

Przy konstrukcji budżetu na rok 2005 zarząd powiatu tłumaczył jednak, że budowa nowego mostu wielokrotnie przekracza możliwości łowickiego starostwa, gdyż byłaby to inwestycja rzędu 7-8 mln zł. Nawet przy pozyskaniu środków z zewnątrz starostwo zaciągnąć musiałoby kredyt na wkład własny, a rada powiatu od dawna stoi na stanowisku, aby dalej się nie zadłużać. W związku z tym zarząd zwrócił się nawet do wojewody o przekwalifikowanie tej drogi na drogę wojewódzką. Otrzymał odpowiedź, iż wojewoda nie przejmie drogi, gdyż w jej ciągu znajduje się most, którego remont pochłoniąłby zbyt duże środki. Innymi słowy starostwo zostało z problemem samo.

Nakładka asfaltowa istotnie jest rozwiązaniem mocno kontrowersyjnym. Przed remontem na moście położony był



Jadący po kompińskim moście na jechać mogą na takie wystające gwoździe.

asfalt, jednak był bardzo spełniony i pokruszony, gdyż drewniany most ciągle pod spodem pracował. Również wykonawca odradzał takie rozwiązanie. Dla przykładu w powiecie rawskim zastosowano nakładki asfaltowe na mosty o podobnej konstrukcji i co roku trzeba je latać. Zdarzają się nakładki asfaltowe na mostach drewnianych, jednak są to mosty o specjalnie do tego celu przeznaczonej konstrukcji i dużo krótsze niż w Kompinie. Ponadto w grę wchodzi też parowanie wody i niemożność wysychania mostu od góry, przez co pod asfaltem drewno po prostu gnije. Bez nakładki modrzewiowe bale wytrzymają o wiele dłużej. (wcz)

SP Mastki

Cztery sale jak nowe

W Szkole Podstawowej w Mastkach trwają prace remontowe w czterech salach lekcyjnych. Gmina Chańno zleciła wykonanie ułożenia paneli podłogowych, położenie gładzi gipsowych na ścianach i ich malowanie firmie Eko Piec, która na terenie szkoły zajmuje się budową sali gimnastycznej. Decyzja taka pozwoliła obniżyć koszty realizacji zamówienia. Najważniejszym elementem prac jest doprowadzenie do porządku podłogi, z początku była ona wykonana z prostych desek, później położono na niej płyty wiórowe, a na nich rozwinięto PCV. Prace, które warunkowo muszą zakończyć się do 15 sierpnia, będą kosztować gminę 24 tys. zł. (tb)

SP Kiemozia

Kto wyremontuje korytarze?

Do 17 lipca można było składać w Urzędzie Gminy Kiemozia oferty dotyczące remontu korytarzy w Szkole Podstawowej w Kiemozi. Prace obejmować będą zerwanie starych posadzek i wykonanie nowych na parterze oraz na pierwszym piętrze o powierzchni około 230 mkw. Prace mają się zakończyć do 31 sierpnia, przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego.

Przetarg wygrało Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Inż.-Bud. z Łodzi, które zaofertowało kwotę 18.359,56 zł. (eb)

SP Oszkowice

Wymiana okien w sierpniu

Kontynuowana będzie wymiana okien w Szkole Podstawowej w Oszkowiecach w gminie Bielawy. W wakacje ubiegłego roku wymienionych zostało pierwszych dwadzieścia okien. W tym roku będzie ich znacznie mniej, około 10-12 sztuk. W budżecie gminy zarezerwowano na ten cel 12 tys. zł. Szkoła czekała na nowe okna kilka lat. Kolejnych kilkanaście planuje się do wymiany na lipiec i sierpień 2007 roku. (eb)

Gmina Łowicz

Droga w Guźni do końca września

Dwie firmy złożyły oferty do przetargu nieograniczonego na remont drogi o długości 695 metrów i szerokości 3 metrów, stanowiącej dojazd do pół uprawnych wsi Guźnia na terenie gminy Łowicz. Remont drogi polegać będzie na przebudowie istniejącej nawierzchni gruntowej na nawierzchnię utwardzoną z kruszywa łamanego. Prace mają być wykonane w terminie do 29 września tego roku. Na przetarg wpłynęły dwie oferty. Komisja konkursowa otworzyła je we wtorek 25 lipca, zaś konkurs rozstrzygnięty miał być w piątek, 4 lipca. (mak)

REKLAMA

DYDAKTA
Zaprasza Kandydatów do szkół średnich
o uprawnieniach szkoły publicznej
funkcjonujących od 1997 r.

- Technika Mechaniczne i Elektryczne (podbudowa: gimnazjum i szkoła zasadnicza)
- Nowy atrakcyjny kierunek TECHNIK INFORMATYK !!!
- Licea Ogólnokształcące (podbudowa: gimnazjum i szkoła zasadnicza)
- Studium Policealne (podbudowa: szkoła średnia)

DUŻE ULGI w opłatach

ŁOWICZ, Aleje Sienkiewicza 62 (budynek Gimnazjum Nr 1, pokój nr 11), tel. 0605-724-768 lub 0601-206-957
http://www.dydakta.łowicz.pl e-mail: szkoly@dydakta.łowicz.pl

FIRMA BUTY BRZESZNY
zatrudni młode nieuczące się osoby do pracy na stoisku obuwniczym w dni targowe na TARGOWISKACH MIEJSKICH w ŁOWICZU, SOCHACZEWIE, SKIERNIEWICACH, w niedzielę w ŻYRARDOWIE

Osoby z praktyką w handlu proszone są o tel. 0512-462-175, 0512-462-176 po 17.00 lub bezpośrednio na stoiskach w podanych miastach

KOZŁOWSKA

KREDYTY
Łowicz, Stary Rynek 16
(wejście od ul. Pijarskiej)

Tel. (046) 830-04-49, 0608-088-513

HANTVERKAR POOLEN
Łowicz, ul. Łódzka 52
tel./fax (046) 837-25-86, 0509-561-095

SPRZEDAŻ DREWNA
BUDOWLANEGO I STOLARSKIEGO
SUSZONE DREWNO SZWEDZKIE

- deski • łaty • regle
- podbitka • podłogówka • boazeria

e-mail: hantverkarpoolen@o2.pl

• ceny negocjowane • rabaty dla firm

JAŁOWICE HODOWLANE
cielne HF - 20 szt.

Tel. (0-52) 322-72-75, 0-608-686-667

GO-TRAKT
Stryków, ul. Batorego 27,
tel. (042) 719-94-23, fax (042) 719-94-24

- usługi transportowe
- dostawy betonu
- produkcję betonów specjalistycznych
- elementy prefabrykowane: bloczki, pustaki keramzytowe, kręgi, nadproża
- stropy TERIVA
- płyty stropowe (do 7,20 m)
- sprzedaż piasku sianego i cementu

CENY DO NEGOCJACJI

Hurtownia hydrauliczno-budowlana w Mysłakowie przy trasie na Skierniewice (widoczny napis ULRICH)

wprowadza sprzedaż z 50% rabatem na wszystkie towary

Zapraszamy codziennie od 8 do 17, w soboty od 8 do 14

ZŁODZIEJE BEZ SZACUNKU DLA BOHATERÓW

W pierwszej połowie lipca z obelisku przy ulicy Powstańców 1863 roku, w Łowiczu upamiętniającego miejsce stracenia dwóch powstańców styczniowych Adolfa Szoppe i Wincentego Bunszusa, skradziono mosiężną tablicę o wymiarach 50 na 40 cm.

Na tablicy był napis informujący o straceniu powstańców, ale nie to, ani jej wartość historyczna skusiła zapewne złodziei do kradzie-

ży. Tablica wykonana z mosiądzu na skupie złomu może osiągnąć cenę kilkuset złotych. Policja, którą o kradzieży poinformował ratusz, prowadzi w tej sprawie postępowanie wyjaśniające, ale na obecną chwilę nie udało się jednak trafić na ślad tablicy. - Jeśli się nie odnajdzie, będziemy musieli wykonać nową tablicę. Szczęśliwie mamy zdjęcia dokumentujące jak ona wyglądała i co było na niej napisane, więc może zostać odtworzona w takiej samej formie - mówi naczelnik Wydziału Spraw Komunalnych w ratuszu Paweł Gawroński.

Miejsce, które upamiętnia obelisk przy ul. Powstańców dla historii Łowicza jest wyjątkowe.

Obaj powstańcy nie pochodzili z Łowicza, zostali wzięci do niewoli w czasie walk stoczonych pod Bolimowem. Bunszusa stracono w tym miejscu przez rozstrzelanie, Szoppego zaś na Nowym Rynku przez powieszenie. Żaden z nich, jak relacjonuje to wydarzenie w swoich wspomnieniach naoczny świadek, twórca muzeum w Łowiczu Władysław Tarczyński, nie okazał strachu przed śmiercią. Bunszus nie pozwolił zasłonić sobie oczu.

To co miało budzić strach i grozę w mieszkańcach Łowicza, wobec takiego zachowania przyniosło odwrotny skutek, choć ich ostatnich słów nikt nie usłyszał, zagłuszyły je werble orkiestry wojskowej. Rosja-

nie byli wściekli z powodu odwagi powstańców, dlatego po przewiezieniu ciała Szoppego do mogiły przy ul. Powstańców dwustu kozaków przez dwie godziny trawowało miejsce pochówku, by nie można było odnaleźć mogiły. Nie chcieli dopuścić do tego, by pamięć o dzielnych, nie lękających się śmierci powstańcach przetrwała i by nad ich grobem postawiono krzyż.

Mogiła została jednak przypadkowo odkryta w 1909 roku w czasie prac drogowych. Osiem lat później w tym miejscu stanął krzyż, a w 1932 roku obelisk. Niemcy w czasie II Wojny Światowej zlikwidowali go, ale wrócił on na swoje miejsce po 1945 roku. Przez długie lata kapliczka była zaniedbana, o jej otoczenie nikt nie dbał, na początku lat 90. wykonano wokół niej prace porządkowe.

Teraz jak się okazuje nie kozacy, ale ludzka bezmyślna pazerność staje na drodze do zachowania pamięci o mogile powstańczych bohaterów.



W obelisku przy ul. Powstańców jest dziura po wyrwanej tabliczce, jeśli stara się nie odnajdzie zostanie tam wstawiona nowa.

Zdrój bliżej cmentarza w Bolimowie

Z początkiem sierpnia rozpocząć się mają prace przy niewielkim odcinku wodociągu w Bolimowie, zmierzające do zainstalowania źródła wodociągowego bliżej cmentarza. Obecnie źródło znajduje się przy dochodzącej do ulicy Cmentarnej ulicy Senatorskiej, jednak praktyka pokazuje, że bardziej przydatny będzie on przy cmentarzu, gdyż bardzo wiele osób używa wody do pielęgnacji grobów swoich bliskich, napelnia też nią wazoniki na kwiaty itd. Obecnie na cmentarzu jest tylko studnia, z której wodę czerpie się wiadrami.

Zdrój przy Senatorskiej ma zostać zlikwidowany. Prace wykonane zostaną przez pracowników gminnej sekcji obsługi.

(wcz)

Budynek socjalny powstanie w Sannikach

Sółka Gospin z Gostynina wygrała pod koniec czerwca przetarg na budowę budynku socjalnego przy ul. Fabrycznej na zlecenie gminy Sanniki. Będzie się w nim mieściło 20 lokali socjalnych. Firma zaproponowała najniższą cenę 918,080 zł brutto. Za tę kwotę wybudowany zostanie niepodpiwniczony, wolnostojący budynek o powierzchni 598,5 m². Ma być gotowy do 10 grudnia tego roku.

(eb)

MOPS Łowicz

Wnioski na rodzinne do 15 sierpnia

Pomimo tego, że przepisy ustawy o pomocy społecznej traktujące o świadczeniach rodzinnych precyzują, że wnioski o ich przyznanie należy składać do końca lipca, dyrektor łowickiego Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Marek Dziedziela zapewnia, że osoby, które złożą wszystkie dokumenty po terminie, ale do 15 sierpnia - świadczenie takie otrzymają jes-

zcze we wrześniu. - Ustawowy zapis o tym, że dokumenty trzeba złożyć do końca lipca ma dla nas charakter instrukcji, ale jak ktoś nie zdąży zebrać i złożyć wszystkich dokumentów w wymaganym terminie, również może liczyć na to, że świadczenie takie otrzyma jeszcze we wrześniu - powiedział nam dyrektor Dziedziela. Wyплаты świadczeń rodzinnych dotyczą około 3 tysięcy osób z Łowicza. (mak)



LPR ROZPOCZĘŁA KAMPAINIĘ. Liga Polskich Rodzin jako pierwsza rozpoczęła w Łowiczu kampanię plakatu przed jesiennymi wyborami samorządowymi. Plakaty LPR zostały rozwieszone na słupach ogłoszeniowych już w ubiegłym tygodniu. Część z nich nie przetrzymała nawet tygodnia bez częściowego zaklejenia. Znacznego nasilenia kampanii należy spodziewać się jednak dopiero po wakacjach.

Inspekcja Handlowa

Nie wszędzie zostawili mandaty

Z większości sklepów w powiecie łowickim kontrolowanych w ostatni czasie przez skierniewicką delegaturę łódzkiej Inspekcji Handlowej, kontrolerzy wyszli bez pozostawiania mandatów karnych.

Byli jednak też tacy, którzy zapłacili od 100 złotych w górę - w jednym ze sklepów spożywczych w Łowiczu przedstawiciele Inspekcji zostawili nawet dwa mandaty po 350 złotych każdy. Tak sroga kara spotkała dwie kierowniczki zmian w jednym ze sklepów spożywczych w sąsiedztwie łowickiego targowiska miejskiego. Inspektorzy znaleźli bowiem tam aż 31 partii przeterminowanych towarów, a że obydwie szefowe zmian były na miejscu i żadna nie chciała wziąć całej winy na siebie - ukarano je oby-

dwie. Oprócz tego przeterminowane towary inspektorzy znaleźli między innymi w sklepie spożywczym PSS na osiedlu Bratkowice (200 złotych mandatu), sklepie spożywczo-przemysłowym na Przyryнку w Łowiczu (350 złotych mandatu), sklepie spożywczo-przemysłowym w Strugienicach w gminie Zduny (400 złotych mandatu za 14 partii przeterminowanych towarów i brak części wywieszek cenowych).

Skontrolowane również zostało pięć kwiaciarni na terenie Łowicza - przy ulicy Koziej, Stanisławskiej, Krakowskiej, Podrzecznej i Zduńskiej. W każdej z nich inspektorzy mieli drobne uwagi co do braku części wywieszek cenowych i zostawili 100-złotowe mandaty.

Z wielu sklepów inspektorzy jednak wyszli nie pozostawiając mandatów ani założeń kontrolnych.

Łowicz i okolice wypadają w porównaniu na przykład z rejonem kutnowskim i rawskim bardzo dobrze. Tam dopiero mamy co robić... - ocenia szef skierniewickiej delegatury Inspekcji Handlowej w Łodzi, Ryszard Szmajdziński.

(mak)

To samo nazwisko, inna osoba

Informujemy, że zamieszczone w NL 30/06 przeproszenie, zostało podpisane m.in. przez p. Rafała Tarasę z Kocierzewa, a nie przez jego imiennika, ale będącego zupełnie inną osobą, Rafała Tarasę z Łowicza.

Wyjaśnienie zamieszczamy na prośbę tego ostatniego.

Redakcja

do końca roku odsetki

0%*

szybki serwis kredytowy

Wielka promocja wakacje kredytowe

Wraz z ankietą inwestycji 3 lipca 8-30 września - możesz przetestować kredytowe nie dające ciaci odsetek do końca roku! - już dziś możesz się walczyć! - kredytownicy i inni inwestorzy wzięli udział w konkursie, tym więcej pieniędzy zrealizuje w swoim portfelu.

* Koszt promocyjny 0% odsetek
* Wyłączono z konkursu osoby, które wzięły udział w konkursie w poprzednim roku

Drugie lotto - 1000000 zł
Wygrane w konkursie - 1000000 zł

Ważność oferty: 3 lipca 8-30 września - możesz przetestować kredytowe nie dające ciaci odsetek do końca roku! - już dziś możesz się walczyć! - kredytownicy i inni inwestorzy wzięli udział w konkursie, tym więcej pieniędzy zrealizuje w swoim portfelu.

Informacje: www.pkobp.pl
Infolinia: 800 300 300

PKO BANK POLSKI

Bank Ochrony Kasy

PODLEWAJĄ I PATRZĄ JAK IM SCHNIE W OGRÓDKACH

Rośliny w ogródkach też odczuły upały. Żółte, wyschnięte trawniki, „zmęczone” kwiaty - to widok już normalny. Mieszkańcy Łowicza patrzą w chmury i czekają na deszcz. We wtorek się doczekali, ale czy to wystarczy?

Podlewam codziennie i ogródek wygląda dobrze. Że od południa rosną drzewa, które dają cień, bo inaczej wszystko by wyschło. Wystarczy spojrzeć na rośliny: są już zmęczone upałem. Potrzebują deszczu i niższych temperatur chociaż przez kilka dni - powiedziała nam Alicja Znyk z ulicy Powstańców. W jej ogródku kwiaty wyglądają nie najgorzej, z trawnikiem jest za to źle. Trawa pożółkła i gdzieś tam wyrastają dzikie kłosa roślin zielnych. - Dookoła wszystko wypalone a to jest zielone, jak to możliwe?

Adam Kukiela pokazuje nam swój ogródek na os. Górki. - Jest ciężko, w tym roku wrzuciłem do studni pompę. Włączam ją po zachodzie słońca i podlewam. Tyle, że nie podleję, jak w roku minionym, za jednym razem wszystkich roślin, bo wody w studni jest mało. Szybko schodzi i muszę wstawiać rano, gdy znowu najdzie, by podlać resztę - opowiada nam i dodaje, że mimo podlewania schną mu drzewa, przede wszystkim iglaste jak tuje. - Niech pan zobaczy jak sypie się igliwie! - pokazuje nam potrzaskując drzewem. W czerwcu przygotowałem ziemię pod trawnik i zasiałem trawę, w lipcu weszła może połowa nasion. A to co się pojawiło już jest



Nie ma to jak pomoc młodego pokolenia - na zdjęciu (od lewej) Michał, Krzysztof i Patryk podlewający przydomowy ogródek.

żółte. Wezmę i chyba tu kostkę położyć - powiedział nam pan Paweł z ul. Zagórskiej na os. Górki.

- Co mam robić? Podlewam wodą z sieci, patrzyłem na licznik i widzę, że za lipiec mam pobór większy dwa razy w porównaniu z rokiem poprzednim - mówi nam Zygmunt Wrzeczński z Armii Krajowej. - Jest bardzo sucho, ziemia jest gorąca i zanim zaczniesz podlewać trzeba czekać aż ta ostygnie, bo inaczej to nie ma sensu. Połowa wylanej wody po prostu wyparuje. Pokazuje nam suche jak wiór ogórki i mówi, że w tym roku tylko dwa razy rwał je z krzaków, bo co jest nad ziemią zaraz wyschło. Pożytku nie będzie miał także z buraczków i cebuli. Jedno, co się trzyma w jego ogrodzie, to kilka krzaków pomidorów, rząd serliów marchwi i pietruszki.

Inna mieszkanka Łowicza, pani Maria z ulicy Powstańców mówi, że w ogrodzie wystawia kuwetę z wodą obciążoną kamieniem. - Kilka dni temu syn patrzył przez okno i zobaczył ptaki, które ledwo trzymały się gałęzi, zlatywały na ziemię i siedziały tam nieruchomo. Gdy podszedł, okazało się, że nie mają siły uciekać, ledwie poderwały się do lotu. Teraz patrzmy przez okno a przy ławeczce ciągle są jakieś ptaki, wróble, mazurki czasem nawet kos czy szpak, piją, kąpią się, z pewnością jest im źle. Już nawet nie gonie ich z wiśni bo im ich szkoda - mówi.

Z dużymi kłopotami zmagają się właściciele ogródków działkowych. Przy ul. Łódzkiej czy Bolimowskiej mogą korzystać jeszcze z wody z sieci wodociągowej, ale przy trasie Warszawa - Poznań

niedaleko Niedźwiady tego komfortu nie ma. Są pompy, którymi ręcznie trzeba pompować wodę. Przyjeżdżam rano i pompuję wodę do stojących za domem w cieniu beczek i starej wanny. Wieczorem wodę roznoszę wiadrami w ogródku - opowiada pan Jan. Jak przyjechał w ciągu dnia, chciał pompować, ale po 15 minutach zrezygnował. - Czulem się tak słabo, że bałem się czy dojdę od pompy do domku. Pan Jan jest w komfortowej sytuacji pompę ma tuż pod przy działce i co ważne - pompa działa. Ale część działkowiczów jest zmuszona nosić ją po kilkadziesiąt metrów.

Wtorkowy deszcz ulżył więc nieco o roślinom i właścicielom ogródków. Przydałoby się jego jednak więcej.

(tb)

Kolejny pożar na polu

- Z prasą nie jest najgorzej, bo my cały czas nią robimy, ale mąż się poparzył - mówi nam żona Eugeniusza R. z Mastek, na którego polu w środę 26 lipca ok. godz. 15, wybuchł pożar.

W efekcie pożaru powstałego prawdopodobnie z iskrzenia części mechanicznych prasy, spaliła się słoma po kombajnie i zboże na pniu na powierzchni 0,40 hektara. Łowicka straż wycełowała straty na 6 tysięcy złotych, natomiast mienie uratowane na 1200 złotych. Poszkodowanych zostało też dwóch innych gospodarzy.

Eugeniusz G. pracował na polu, kiedy pojawiły się płomienie, które w pewnej części objęły także prasę do słomy. Maszynę udało się jednak wyprowadzić z płomieni. Eugeniusz R. zdecydował się też podjąć samemu walkę z ogniem. - Wydawało mi się, że ugasi, ale nie ugasił - mówi żona. - Zawsze zabierał ze sobą na pole widły, a wtedy jak na złość nie

wziął - dodaje. Rolnik tłumil płomienie zerwaną z ciała podkoszulką, jednak nie był w stanie opanować żywiołu. Na szczęście na pomoc przybiegli inni gospodarze, szybko też zaalarmowano straż pożarną. Poszkodowanego rolnika zabrano do szpitala pogotowie, skąd jednak wrócił do domu zaraz po założeniu opatrunków. Na ciele ma poparzenia drugiego stopnia. Najbardziej ucierpiała prawa ręka, od samej góry do dłoni. - Ma też poparzenia na piersi, drugiej ręce, trochę na twarzy. Ale na twarzy już schodzi, najgorzej jest z tą ręką.

Sprostowanie

Rada Miejska nie wyraziła zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym Bogdanem Talarowskim, który jest aktualnie nauczycielem na MWSH-P, a nie dyrektorem Studium Wychowania Fizycznego, który był do 1 marca tego roku. Za pomyłkę przepraszamy.

Eliza Błaszczak

Naprawią gruntówki w gminie Zduny

Gmina Zduny otrzymała z działającego przy Urzędzie Marszałkowskim Funduszu Ochrony Gruntów Omych 50 tys. zł. Pieniądze zostaną wykorzystane na poprawę dróg gruntowych, dojazdowych do pól uprawnych. Równanie i dowożenie kamienia i piachu, w miejsca gdzie potworzyły się dziury i większe zapadliska, planuje się wykonać na kilku kilo-

metrach dróg, będących w najgorszym stanie. Na początek wytypowano obszary pięciu sołectw: Złaków Nowy, Maurzyce, Łańniki, Bogoria Góra i Strugińce za młynem, wzdłuż koryta Bzury. Jeżeli starczy pieniędzy, prace zostaną przeniesione na drogi w innych sołectwach. Roboty rozpoczną się na przełomie sierpnia i września.

(tb)

W Złakowie Borowym rów jak nowy

25 tys. złotych kosztowała gminę Zduny konserwacja przydrożnego rowu i odtworzenie przepustów w Złakowie Borowym.

Rów znajdujący się wzdłuż drogi, przy której położona jest wieś, nie odprowadzał wody, większość przepustów była zarwana i zniszczona. Prace zostały przepro-

wadzone w maju. Zadanie prowadził na zlecenie gminy Przedsiębiorstwo Usługowo - Transportowe Fabud. Konserwacji poddano 3 kilometry rowu i naprawiono ponad 70 przepustów, elementy betonowe do ich wykonania zakupili w porozumieniu z gminą mieszkańcy Złakowa. Powiatowy Zarząd Dróg naprawił przepusty pod drogą powiatową, by umożliwić prawidłowy odpływ wody.

Ogórki też czekają na deszcz

- Wciąż mamy nadzieję na deszcz, bo on wreszcie kiedyś musi spaść. Po nim plantacje ogórków może jeszcze by ożyły - mówi Kazimierz Urbanek z łowickiej firmy Bracia Urbanek, znanej nie tylko w Polsce z przetworów owocowo-warzywnych.

Ichoć z roku na rok przybywa plantatorów, którzy decydują się na nawadnianie kropelkowe, to jednak ilość skupowanych dziennie ogórków jest około 25-30% niższa niż w roku poprzednim.

Nawadnianie nie zastąpi jednak deszczu, zresztą niektórzy plantatorzy obawiają się, czy nie będzie ograniczeń w dostawach wody. W niektórych regionach już brakuje wody i jest w nocy wyłączana. A deszczownie uruchamiane są właśnie w nocy, bo w ciągu dnia bardzo wysoka temperatura uniemożliwia skuteczne podlewanie roślin.

Skup dzienny jest na dość równym poziomie i wynosi od 80 do 100 ton, nie można było dotąd zaobserwować wyraźnego szczytu



Plantacje ogórków długo czekały na deszcz.

sezonu, jakie widoczne były w latach poprzednich. Zwykle wysyp trwał 2-3 dni, ale wątpliwe jest, czy w tym roku wystąpi. W sumie zakład skupił już około 2.000 ton ogórków, ale jego zapotrzebowanie na ten surowiec jest dwa razy większe. Cena 1 kg ogórków I klasy (o długości 6-11 cm) wynosi 1,10 zł, ogórki większe kupowane są po 0,45 zł, krzywe - 0,30 zł. Czy uda się skupić tyle, ile jest potrzebne - będzie zależało od

tego, czy w sierpniu wystąpią opady deszczu.

Czy ogórki skupowane podczas trwającej tak długo suszy są dobrej jakości? - Stwarzamy im odpowiednie warunki, moczymy, przechowujemy w chłodniach, w temperaturze 5-6 st. C - wymienia konieczne do przeprowadzenia zabiegów Kazimierz Urbanek. Surowiec do kwaszenia i konserwowania nie jest jednak długo przechowywany, przetwarzany jest na bieżąco.

(mwb)

REKLAMA

Studia stacjonarne (bezpłatne) i niestacjonarne



**PAŃSTWOWA WYŻSZA
SZKOŁA ZAWODOWA
W SKIERNIEWICACH**



EKONOMIA

- ekonomika i zarządzanie przedsiębiorstwem
- finanse i rachunkowość - gospodarka turystyczna i hotelarstwo
- informatyka w biznesie - polityka regionalna i integracja europejska

SOCJOLOGIA

- aktywizacja i rozwój wspólnot samorządowych - praca socjalna

OGRODNICTWO

- sztuka ogrodnictwa i projektowanie terenów zieleni - sadownictwo, warzywnictwo i kwiatarstwo

FILOLOGIA POLSKA

- język polski z wiedzą o społeczeństwie

STUDIA PODYPLOMOWE

- Pozyskiwanie funduszy UE i zarządzanie projektami

Kandydaci na studentów winni złożyć dokumenty do 23 września 2006 roku w biurze Rektora Uczelni: Al. Niepodległości 4, 96-100 Skierniewice

tel. 046 832 36 36 - dziekanat@pwsz.skierniewice.pl - www.pwsz.skierniewice.pl

ZAMIAST POMÓC - OSZUKAŁ

Sprawa karna o wyłudzenie przez byłego kandydata na burmistrza Łowicza, wieloletniego radnego miejskiego Stanisława S., działki budowlanej przy ulicy Podleśnej w Łowiczu, mającej być sprzedaną za 313 tysięcy złotych, toczy się przed łowickim Sądem Rejonowym.

Na ostatniej rozprawie zeznawał pokrzywdzony Adam M. Wśród świadków, którzy będą wezwani na wrześniowy termin rozprawy będzie między innymi obecny burmistrz Łowicza Ryszard Budzalek, pracownicy firmy oraz rodzina pokrzywdzonych Adama i Marii M. - niegdyś znaczących łowickich przedsiębiorców.

Czytelnikom NŁ. należy się krótki przewodnik po sądowych perypetiach Stanisława S., bo spraw, w których jest oskarżony bądź już skazany, jest dużo. Otóż oprócz wyłudzenia nieruchomości, o czym niżej, w łowickim sądzie toczy się również sprawa o wyłudzenie ruchomości wartych 30 tys. zł, a będących na tejże działce Adama i Marii M. przy ul. Podleśnej. Przypomnijmy również, że łowicki sąd orzekł w grudniu 2003 roku łączną karę dwóch lat pozbawienia wolności - bez zawieszenia - za trwające od wielu lat psychiczne i fizyczne znęcanie się przez Stanisława S. nad żoną. Po odrzuceniu apelacji wyrok jest prawomocny, a odroczenie wykonania kary, podczas którego oskarżony miał uporządkować swoje sprawy majątkowe i osobiste, upłynęło w lipcu. W niedługim czasie Stanisław S. powinien dostać przydział do zakładu karnego.

W procesie, który poniżej relacjonujemy, pokrzywdzonymi są Adam i Maria M. - niegdyś znani łowicki przedsiębiorcy, ludzie wówczas zamożni. Prokuratura zarzuca Stanisławowi S., że od września 2004 roku do 4 grudnia 2004 roku działając w krótkich odstępach czasu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził ich do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem na łączną kwotę 336.380 złotych. S. miał wyłudzić od małżeństwa M. działkę w sąsiedztwie Łasku Miejskiego w Łowiczu, przy ulicy Podleśnej, o wartości prawie 290 tys. złotych oraz łódź motorową typu BALT 660 o wartości 50 tys. złotych. Ponadto miał wyłudzić od małżeństwa M. 20 tysięcy złotych, twierdząc, że wręczył tę kwotę burmistrzowi Łowicza Ryszardowi Budzalekowi w zamian za odstąpienie urzędu od prawa pierwokupu tej działki przez miasto, czym była obarczona. Burmistrz temu zaprzecza.

Ponadto prokuratura zarzuca mu, że razem z małżeństwem M. wyłudził poświadczenie nieprawdy w aktach notarialnych dotyczących sprzedaży działki. Współudział małżeństwa M. w tym procederze, polegającym na zaniżeniu wartości działki, wyłączono do odrębnego postępowania. W tym samym akcie oskarżenia prokuratura dodatkowo zarzuca S. groźby karalne kierowane do Rafała M., syna Adama i Marii M.

Do tej pory przed sądem wyjaśnienia składali i zeznawali oskarżony, w oddzielnych terminach Maria i Adam M., ich córka oraz kilkoro z pracowników firmy z ulicy Katarzynów należących do małżeństwa M. Sąd zamierza jeszcze przesłuchać między innymi księgową z tej firmy, burmistrza Łowicza, rektora tutejszej uczelni, syna pokrzywdzonych i kilku innych pracowników firmy.

Wydaje się, że najwięcej wniośły zeznania złożone przez pokrzywdzonego 53-letniego Adama M. Aktualnie przebywa on na rencie zdrowotnej, lecz się psychiatrycznie i psychologicznie, ma za sobą próbę samobójczą. Dlatego też składał zeznania w obecności biegłej psycholog klinicznej. Stwierdziła ona, że Adam M. nie ma zaburzonej możliwości postrzegania, nie ma też skłonności do konfabulacji i fantazjowania, kontroluje emocje. Formułując swoją opinię przyjęła jednak, że jest uzależniony od alkoholu.

Pamiętał dokładne daty

Zadziwiające było to, że dokładnie pamiętał daty, a nawet godziny poszczególnych zdarzeń związanych

ze sprzedażą działki, spisaniem aktu notarialnego, czy wyprowadzeniem z jego posesji łodzi motorowej. Z naciskiem podkreślał też, że był przez Stanisława S. zastraszany. - W sierpniu na działce przy Podleśnej powiedział słowa, które pamiętam do dzisiaj: „Wiesz, że mam wyrok dwa lata. Inaczej bym cię zabił” - zeznawał Adam M. Mówił również o tym, że wie, iż oskarżony straszył jego syna Rafała M. mafią oraz tym, że „lby wam pospadać”. Według niego groźby te miały spowodować to, że małżeństwo M. wycofa się z prób odzyskania działki na drodze prawnej - poprzez zawiadomienie policji i prokuratury. Pokrzywdzony przyznał też, że oskarżony często przyjeżdżał do niego z alkoholem. Zdarzało się, że pili razem, a potem Stanisław S. miał wsiadać w samochód i jechać do siebie do domu. - Mówił, że się nie boi, bo ma układy i komendanta policji na pensji - mówił w sądzie Adam M.

Bezgraniczne zaufanie do byłego kandydata na burmistrza

Gdy zaczęły się kłopoty finansowe w firmie na Katarzynowie, w roku 2003, właściciele postanowili sprzedać między innymi działkę przy Podleśnej oraz łódź



Działka przy Podleśnej lata świetności ma już za sobą. Zdjęcie zrobiono kilka lat temu.

motorową. Wtedy też zacieśnił z nimi znajomość oskarżony Stanisław S. Adam M. zeznał, że skusił się na jego ofertę pomocy przy znalezieniu kupca działki za lepszą cenę. Oskarżony otrzymał od Adama M. klucze do działki, żeby ją swobodnie pokazywać potencjalnym kupcom. W rozmowach z M. oskarżony twierdził, że działkę oglądał między innymi biskup Alojzy Orszulik i rektor Mazowieckiej Wyższej Szkoły Humanistyczno-Pedagogicznej w Łowiczu Wiesław Balcerak. Teraz pokrzywdzony uważa, że były to tylko fantazje oskarżonego. Po pewnym czasie oskarżony miał zaproponować Adamowi i Marii M., żeby działkę przepisać na niego. - Mówił, że wtedy on weźmie kredyt, uwolni działkę od zastawu bankowego i będzie ją można wspólnie sprzedać, będzie więcej czasu na znalezienie jak najlepszego kupca - zeznawał Adam M. Postąpili tak, jak im proponował, licząc że przyjaciel - bo za takiego go uważali - rzeczywiście im pomoże: sprzeda nieruchomość drożej, a pieniądze da im. 17 września 2003 roku sprzedali

Stanisławowi S. aktem notarialnym działkę za 130 tys. zł, przy czym S. faktycznie zapłacił tylko 95 tysięcy.

W przekonaniu, że Stanisław S. to uczciwy człowiek, miała utwierdzać Adama M. księgowa jego firmy Danuta N. Przyznał jednak, że on też miał bezgraniczne zaufanie do oskarżonego. - Przecież jest to człowiek, który ubiegał się o fotel burmistrza Łowicza, przez dwie kadencje był radnym... - mówił na procesie Adam M.

24 tysiące złotych na stole

Działka była obciążona tzw. hipoteką przymusową za zaległości w ZUS (około 24.700 zł) oraz była zastawem pod kredyt bankowy. - Żebyśmy mogli zwolnić działkę od hipoteki, przyszedł w sierpniu 2003 roku do nas, wyłożył 24 tysiące złotych na stół i powiedział do naszej księgowej „Weź Dankę kartkę i piszemy...”. Nie wcześniej z nami nie uzgadniał - zeznał Adam M. Tego dnia napisana została umowa kupna-sprzedaży łodzi motorowej typu BALT. - Myślałem, że to będzie forma pożyczki, a nie sprzedaż. Umowy te miały charakter tymczasowy. Po sprzedaży działki za dobre pieniądze ja miałem mu oddać 24 tysiące złotych, a on mi łódkę. Wcześniej za te 24 tysiące małżeństwo M. miało spłacić ZUS, by S. mógł działkę bez problemu kupić.

Zamówił dodatkowe roboty

Pokrzywdzony M. opowiadał przed sądem również o tym, jak oskarżony miał przyprowadzić na działkę potencjalnego jej kupca - niejakiego K., przedsiębiorcę z Warszawy, będącego rodziną znanego polskiego sportowca, który to przedsiębiorca zażądał rzekomo dokonania dodatkowych robót na działce. - Przyjechali w październiku 2003 roku i pojechali razem na Podleśną. Działka mu odpowiadała i miał ją kupić za 313 tys. zł, z tym, że miała być zmodernizowana. Zrobionych zostało 7 dużych bram garażowych, przeniesiona została kanalizacja, woda i elektryczność ze środka działki do budynków, zamontowany został domofon i kropelkowe podlewanie roślin. Prace te miały kosztować Adama M. około 21 tys. zł - była to robocizna, większość materiałów kupował bowiem oskarżony. Po zakończeniu tych prac na działkę miał ponownie przyjechać K. i transakcja miała zostać sfinalizowana.

3 grudnia do Adama M. zatelefonował rzekomy kupiec działki i powiedział, że jednak nie kupi działki, bo żona uważa, że jest ona zbyt daleko od Warszawy. Miał wtedy powiedzieć na temat przeprowadzonych dodatkowych robót na działce: - Przecież ja tego na plecy nie wezmę. Według Adama M. kolejne wydarzenia potoczyły się bardzo szybko. - Następnego dnia, około 14.30 przyjechała do nas księgowa oznajmiając, że działką jest zainteresowany jeden

z mieszkańców Łowicza. (...) Zadzwoniliśmy do oskarżonego, żeby o tym porozmawiać - zeznawał Adam M. Umówili się w barze przy trasie warszawskiej w Popowie.

Czerwony barszczyk zatrzymał ich w Popowie

Adam M. dokładnie pamiętał ten dzień. - Umówiliśmy się o 16.00 w barze w Popowie, było to 4 grudnia 2003 roku. Pojechaliśmy tam ja z żoną oraz naszą księgową Danutą N. Po pół godzinie zadzwoniłem do niego (do oskarżonego Stanisława S. - przyp. red.) i pytałem kiedy będzie. Powiedział, że jedzie od mecenasów w Sochaczewie i będzie za 10 minut. Kazał sobie zamówić barszczyk, żeby nas w barze zatrzymać... - zeznawał Adam M. Z jego zeznań wynika, że jako następna, po około 15 minutach zadzwoniła do oskarżonego księgowa Danuta N. Po krótkiej rozmowie zbladła. - Po odłożeniu słuchawki zakomunikowała, że oskarżony kazał przeprosić, że działka jest zastawiona i że żadnych pieniędzy nie będzie - zeznawał w sądzie M. Niedługo potem małżeństwo M. oraz księgowa pojechali na działkę przy Podleśnej. Nie mogli się jednak już na nią dostać, ponieważ w międzyczasie zamki zostały zmienione. Księgowa miała zauważyć na działce przykrytą plandeką od Jelcza łódkę motorową BALT. - Zadzwoń do domu do oskarżonego i spytałem dlaczego mi to zrobił, a on na to, że ma to wszystko prawnie i żadnych pieniędzy z tego nie będzie. Powiedział: Róbcie co chcecie - zeznawał Adam M. Według niego pieniądze z rzeczywistej sprzedaży działki i łodzi, a nie pozornej sprzedaży po znacznie zaniżonej cenie, wystarczyłyby na uregulowanie wszystkich należności wobec wierzycieli Adama i Marii M.: ZUS, urzędu skarbowego, urzędu miejskiego, wobec banku i pracowników. - Jeszcze by zostało na rozbijanie firmy - powiedział Adam M.

Kredyt na łapówkę

W dalszych zeznaniach pokrzywdzony mówił między innymi o tym, że oskarżony wyłudził od niego kolejne 20 tys. zł na rzekomą łapówkę dla burmistrza Łowicza w zamian za zaświadczenie z urzędu o rezygnacji z prawa pierwokupu działki przez miasto. Świadkiem rozmowy na ten temat miała być nie tylko żona, ale również księgowa Danuta M., która jeszcze nie zeznawała w tej sprawie. - To było po akcie notarialnym. Oskarżony powiedział, że sprawę zaświadczenia musiał załatwić z burmistrzem i kosztowało go to 20 tys. złotych, które musimy mu zwrócić. Dzisiaj myślę, że te pieniądze oskarżony sam wziął do kieszeni, a tylko wrabiał w to burmistrza - mówił Adam M.

Ponieważ Adam i Maria M. nie mieli takiej kwoty pieniędzy, którą mieli oddać oskarżonemu, dwa kredyty w różnych bankach zaciągnęła na siebie ich księgowa Danuta N. Pieniądze zostały przekazane oskarżonemu.

dok. na str. 14

REKLAMA

**Uwaga
Klienci
PZU**

**ZUHP Polmoblich
Łowicz, ul. Blich 34
tel. (046) 837-61-70
0601-283-420**

**ZUHP Polmoblich
informuje**

że od 1 lipca 2006 roku

**PRZYJMUJE
ZGŁOSZENIA
wszystkich szkód
komunikacyjnych
bezpośrednio
w siedzibie firmy**

praca dla Ciebie

poszukujemy osób na stanowiska:

- operator wózka widłowego (uprawnienia + aktualna książeczka SANEPID)
- operator/ka linii produkcyjnej (wykształcenie średnie techniczne + aktualna książeczka SANEPID)
- pakowacz/ka (aktualna książeczka SANEPID)

Miejsce zatrudnienia Firma „Bakoma”

ZAPEWNIAMY BEZPŁATNY DOJAZD NA MIEJSCE PRACY

Jesteś zainteresowany/a zgłoś się do nas osobiście lub zadzwoń!

randstad

ul. Gen. Wł. Sikorskiego 5, 99-400 Łowicz
+48 46 830 28 35 T, +48 46 830 28 35 F
www.randstad.pl

Pierwszy nowoczesny pociąg osobowy wyprodukowany przez bydgoską firmę Pesa wozi już pasażerów po województwie łódzkim.

W sobotę 29 lipca wybraliśmy się nim w krótką podróż z Łowicza do Skierniewic i z powrotem. O nowym pociągu rozmawialiśmy z pasażerami i maszynistą. Pierwsi mówili, że jazda jest tak komfortowa, że aż nie chce się z niego wysiadać, maszynista przyznał, że kierując nim czuje się tak, jakby się przesiadł z „malucha” do Mercedesa.

AŻ NIE CHCE SIĘ WYSIADAĆ

- Jechałam nim już wcześniej - mówi Joanna Kurzec z Bełchowa, emerytowana pracownica kolei. - Jest bardzo elegancki i wygodny, naprawdę ekstra! Każdy, kto nim jechał jest zadowolony. Podłoga jest równo z peronami, wygodny jest też dla rowerzystów.

- Rzadko jeździmy pociągami, a tym jeździemy pierwszy raz - mówi Danuta Kalbarczyk, która w sobotę wybrała się z mężem Ryszardem do Skierniewic. - Widać, że jest



Wnętrze pociągu nie jest podzielone na mniejsze części, nie ma też żadnych progów.



Maszynista ma do dyspozycji m.in. komputer dotykowy, do obsługi którego nie potrzeba klawiatury i myszki.



Sobota 29 lipca, godz. 11.30, stacja Łowicz Główny. Nowoczesny pociąg podstawia się przy peronie 2.

dużo przestrzeni, wydaje się być bardzo wygodny. - Cichutko jeździ - dodaje po chwili, gdy pociąg ruszył ze stacji Łowicz Główny.

- To szynobus - dodaje pan Ryszard, wieloletni pracownik PKP, obecnie na zasiłku przedemerytalnym. - Widziałem go już wcześniej, ale jadę nim pierwszy raz. Pracowałem na kolei, wiem, jak wygląda tabor innych krajów, jak bardzo różnią się składy polskie od włoskich czy francuskich. Jego zdaniem różnica technologii dzieli nas od tych krajów, to nawet więcej niż 30 lat. - A przecież pociągi są potrzebne i są wygodniejsze niż autobusy.

Podobny jest ton wypowiedzi Anny Mirgos z Sierakowic w powiecie skierniewickim, która na co dzień jeździ pociągami, dojeżdżając do pracy do Ursusa. Chciałaby, aby pociągi były lepsze i żeby było ich więcej. Tymczasem z roku na rok jest ich mniej, więc dziennie 5 godzin poświęca na dojazd do pracy w obie strony. - Jadę tym pociągiem kolejny raz. Podoba mi się jego wygląd i odczucie podczas jazdy, jeździ cicho i nie szarpie. Szkoda tylko, że takich pociągów nie ma więcej - mówi.

- Pociąg bardzo mi się podoba, zwłaszcza klimatyzacja - potwierdza kolejna pasażerka, Ilona Zagawa z Łowicza. - Jedzie się wygodnie, bo jest znacznie więcej miejsca, okna są duże.

Pociąg testowany na różnych trasach województwa łódzkiego, od środka bardziej podobny jest do autobusu niż pociągów znanych nam dotąd. Dominuje w nim kolorystyka niebiesko - szara, uchwyty dla pasażerów są żółte. W porównaniu do taboru, jaki dominuje w PKP, jest znacznie cichszy i lepiej resorowany. Na tablicy świetlnej wewnątrz podawane są takie informacje jak: kierunek podróży, prędkość jazdy, kto obchodzi w danym dniu imieniny i temperatura na zewnątrz. Gdy wskazuje ponad 30 st. C., pasażerowie tym bardziej doceniają klimatyzację, która utrzymuje w pociągu temperaturę 19-20 stopni!

Komputer, kamery i elektronika

Maszynista Bogumił Brecht wymienia inne charakterystyczne cechy nowoczesnego pociągu: pełny monitoring, na który składa się 6 kamer wewnątrz składu i 4 na zewnątrz, czujniki dymowe, możliwość kontroli w komputerze stanu układu ha-

mulcowego i obwodów elektrycznych, możliwość oddawania energii elektrycznej do sieci, a dla pasażerów - 100 miejsc siedzących, wieszaki na rowery, pasy do przypinania wózków i inne udogodnienia dla osób niepełnosprawnych, jak np. w WC, czy wreszcie brak progów w całym składzie. Aby kierować tym składem Bogumił Brecht przeszedł 4-dniowe szkolenie organizowane przez producenta.

Pierwszy pociąg, zakupiony przez Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego, cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem. Jak mówi obsługa pociągu, zdarza się, że pasażerowie - często z dziećmi - kupują bilet tylko po to, aby się nim przejechać, podobnie jak zrobiliśmy to my.

Do obsługi linii Łódź - Warszawa, spółka PKP Przewozy Regionalne do 2009 roku zakupi 11 tego typu elektrycznych zespołów trakcyjnych, które trasę tę mają pokonywać w ciągu godziny. Maksymalna prędkość pojedynczego składu wynosi 140 km/h, skład podwójny może jechać nawet 160 km/h. Niestety, na trasy prowadzące przez Łowicz na razie więcej takich pociągów nie jest przewidzianych.

(mwk)

REKLAMA

RUCKZUCK.pl Podłogi laminowane i drzwi!

www.ruckzuck.pl

największy wybór ceny producenta montaż firmowy

już od **14,90 zł/m²**

szybka i fachowa obsługa transport do klienta

Magdanna

Łowicz, ul. Podgródzie 11
tel. (046) 837-14-70, 837-15-71
czynne: pon.-pt. 9.00-17.00, sob. 9.00-14.00

LOWICZ, ul. Armii Krajowej 8a
tel./fax (046) 837-66-76

WIEDEN

ORGANIZUJE:

- konferencje
- szkolenia
- imprezy okolicznościowe

profesjonalna obsługa
wysoki standard
klimatyzacja

PROMOCJA NOWOŚĆ

100% GOTÓWKA

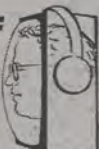
Wiek klienta - do 100 lat
Rata kredytu - do 100% dochodu
Bez poręczycieli i zaświadczeń z pracy, US, ZUS i KRUS

Łowicz, Stanisławskiego 23 tel. (046) 837-51-08
Skierniewice, Lelewela 6, pok. 5, tel. (046) 832-64-44

Wzrost kredyt dla każdego!

Fryzjerzy na działkach

KRZYSZTOF
MIKLAS
SPOZA
KADRU



Wakacje minęły dopiero półmetek, a lipiec okazał się najcieplejszym miesiącem w Polsce, od czasu, gdy wynaleziono termometr. Gdziekolwiek już jednak zapach jesieni, zaś w tym bukiecie jesiennych zapachów dominuje lekki smrodek związany z wyborami samorządowymi. Od kiedy bezpośrednio wybieramy wójtów, burmistrzów i prezydentów miast, zaś owi wybrańcy dostali od Sejmu i Senatu dość szerokie uprawnienia, od wtedy właśnie owe wybory zaczęły być dla lokalnych społeczności niezwykle interesujące. Dla wszystkich, których zainteresowanie wykracza poza własną zagrodę czy cztery ściany w bloku, takie wybory mają więc trudne do przecenienia znaczenie.

Do końca tego tygodnia będę jeszcze urlopował w mazurskim Spychowie, gdzie w kontaktach z miejscowymi też już można wyczuć w powietrzu podniecenie związane nie tyle z wyborem nowej rady, co nowego wójta. Tutejsza gmina mieści się w Świętajnie, dużej wsi o wielkości zbliżonej do Spychowa, około dwutysięcznej. Nic więc dziwnego, że pomiędzy tymi dwoma miejscowościami wywiązała się rywalizacja i nie bez znaczenia jest fakt, z której z nich pochodzi wójt. Na gminę składa się poza tym kilka małych wiosek oraz lasy i jeziora, ale jak wiadomo ryby, sarny i jelenie głosu nie mają. Ja też, razem z bardzo tu liczną grupą „działkowiczów”, czuję się w tej gminie trochę jak jeleń, bo choć za działkę płacę podatek, a razem z rodziną latem zostawiam tu wypracowane w pocie czoła oszczędności, to wpływu na lokalne życie nie mam najmniejszego. Ba, okazuje się, że z jednej strony za warszawiakami się tu nie przepada (chyba lokalne kompleksy), choć dorastające lub dorosłe dzieci miejscowi starają się za wszelką cenę urządzić w... Warszawie. Ponadto (ciagle z tej pierwszej strony) płacone przez nas podatki są znacznie wyższe niż uiszczane do kasy gminy przez stałych mieszkańców. Za dom

mieszkalny na działce budowlanej stały mieszkaniac płaci kilka razy mniej niż działkowicz za swój letni, znacznie mniejszy domek na tak zwanej działce rekreacyjnej. A ponieważ na terenie gminy znajduje się ponad pół tysiąca działek rekreacyjnych można się domyślać, że wpływ z podatku od tych domków i działek to niezwykle istotna część lokalnego budżetu. Niemal wszystkie te domki budowali miejscowi fachowcy zaopatrując się we wszelkie materiały przecież na miejscu, a sporo zajęcia przy ich konserwacji mają nadal hydraulicy czy elektrycy, nie wspominając tych, którzy je dozorują. Tutejsze sklepy w czasie wakacji mają obroty co najmniej dwukrotnie większe niż poza letnim sezonem. W czasie wakacji funkcjonuje kilka lokali gastronomicznych, które mają tu rację bytu tylko latem, nie wspominając o rozmaitych innych usługach. Nawet taca na niedzielnych mszach w tutejszym kościele wygląda w letnim sezonie o wiele bardziej bogato, bo poza sezonem pewnie z trudem starcza na świecie i kwiaty do ołtarza. Z drugiej strony lokalna władza nie musi się z letnimi mieszkańcami gminy liczyć, bo przecież to nie my będziemy w listopadzie wybierać wójta i radę. I tak naprawdę się nie liczy wychodząc z założenia, że działkowicz przywiązany jest do swojej działki jak pies do budy i co lato będzie tu wracał.

Wielka szkoda, że Ziemia Łowicka nie ma takich walorów rekreacyjno-turystycznych, choć czysta Bzura, Puszcza Bolimowska i trochę innych walorów mogłyby spowodować, że taka stała turystyka miałaby szansę rozwoju także u nas. Tym bardziej, że chyba za kilka lat doczekamy wreszcie autostrady A-2, więc szybki i bezpieczny dojazd z Warszawy stanie się dodatkowym walorem. Ale to chyba pieśń odległej przyszłości. W każdym razie warto już teraz o tym myśleć, bo turystyka, rekreacja i wypoczynek to w każdym bogatszym społeczeństwie ogromna pozycja z jednej strony w wydatkach ludzi, z drugiej w lokalnych budżetach.

ILE W KIESZENIACH NASZYCH PRZEDSTAWICIELI

Oświadczenia wójta i radnych gminy Łyszkowice za 2005 rok

Wójt Włodzimierz Antoni Traut nie posiadał zgromadzonych zasobów pieniężnych. Był właścicielem domu o powierzchni 320 m² i wartości 150 tys. złotych oraz współwłaścicielem mieszkania o powierzchni 37,35 m² o wartości 7.431,40 zł, które zakupił w 2005 roku. Posiadał też gospodarstwo rolne o powierzchni 4,83 ha i wartości 100 tys. złotych (z oborą, stodołą i garażami) - z tego tytułu nie osiągnął dochodu. W innych nieruchomościach wyszczególniono następujące działki: 1) działka budowlana 0,20 ha z pawilonem handlowym o pow. 150 m², 2) działka budowlana o pow. 0,06 ha - akt notarialny z 2005 roku, 3) działka budowlana 0,06 ha - akt notarialny z 2005 roku. Wszystkie te działki były warte po 5 tys. zł każda. W 2005 roku osiągnął następujące dochody: z tytułu wynagrodzenia za pracę: 96.641,03 zł, z tytułu wynajmu budynku: 2.400 zł, z tytułu sprzedaży działki rekreacyjnej 25 tys. zł, z tytułu likwidacji polisy na życie Commercial Union: 23.853 zł, z tytułu sprzedaży mieszkania (akt notarialny 09.2005): 62 tys. zł, dochód żony: 19.915,70 zł. W współwłasności posiadał Forda Mondeo (2003 r.) o wartości 30 tys. zł oraz Peugeota 106 (rocznik 2004) o wartości 30 tys. zł. Wśród zobowiązań pieniężnych wymienił: kredyt hipoteczny zaciągnięty w banku Pekao S.A. w kwocie 50 tys. zł na budowę domu (pow. 92,4 m²), budowę garażu (pow. 33,2 m²) i budynku rekreacyjno-gospodarczego (pow. 29,2 m²) - pozwolenie na budowę z lipca 2005 roku. Kolejny kredyt - 22.972 zł na zakup samochodu (współwłasność) oraz pożyczka ekspresowa w banku Pekao S.A. - 10.656 zł.

Władysław Janczak - zastępca wójta w gminie Łyszkowice - posiadał zgromadzone 30 tys. zł we współwłasności małżeńskiej. Również we współwłasności małżeńskiej posiadał dom o powierzchni 186 m² i wartości 120 tys. zł oraz gospodarstwo

rolne o powierzchni 2,91 ha o wartości 30 tys. zł wraz z zabudowaniami gospodarczymi. Była też właścicielką 1/8 udziału w nieruchomości rolnej o powierzchni 5,08 ha o częściowej wartości około 5 tys. zł. Z tytułu zatrudnienia uzyskała dochód w wysokości 59.957,90 zł, z tytułu umowy zlecenia - 1.136 zł. Posiadała we współwłasności małżeńskiej samochód osobowy marki Honda Civic 1.4 z 1995 roku oraz samochód ciężarowy marki Liaz z naczepą z 1990 roku.

Krystyna Kołodzka - skarbnik w gminie Łyszkowice - nie miała zgromadzonych zasobów pieniężnych. Posiadała mieszkanie o powierzchni 36,30 m² i wartości 12.722 złotych oraz nieruchomość o powierzchni 300 m² i wartości 2,5 tys. zł w użytkownictwie od ogródków działkowych Relax w Łowiczu. Z tytułu zatrudnienia w urzędzie gminy uzyskała dochód w wysokości 60.806,54 zł.

Edward Warda - przewodniczący Rady Gminy Łyszkowice - emeryt. Miał zgromadzone 10.800 zł w PKO BP (współność małżeńska). Posiadał mieszkanie 28 m² w użytkownictwie dożywotnim (akt notarialny). Z tytułu pobierania emerytury osiągnął dochód w wysokości 14.062,44 zł, z tytułu ryczałtu przewodniczącego rady: 9.600 zł, z tytułu zasiadania w Radzie Nadzorczej Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Łyszkowicach: 100 zł.

Radny Jacek Borowski - zatrudniony jako policjant ogniwa prewencji w Nieborowie miał zgromadzone 28 tys. zł. We współwłasności z żoną posiadał dom o powierzchni 120 m² i wartości 150 tys. zł oraz działkę pod zabudowę o powierzchni 800 m² i wartości 7 tys. zł. Z tytułu stosunku pracy uzyskał dochód w wysokości 34.186,38 zł, z tytułu zasiadania w Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych - 333 zł, z tytułu otrzymywania diety radnego

- 1.900 złotych. Posiadał Opla Astrę z 1990 roku. Wśród zobowiązań finansowych: 12 tys. zł pożyczki z zakładowej kasy zapomogowo-pożyczkowej.

Zbigniew Janusz Dąbrowski - nauczyciel z Gimnazjum w Łyszkowicach - posiadał zgromadzone 10 tys. zł, był właścicielem mieszkania o powierzchni 50 m² i wartości 13.500 złotych. Z tytułu wynagrodzenia za pracę osiągnął dochód w wysokości 47.841,32 zł, z tytułu umowy zlecenia: 7.214,40 zł, z tytułu praw autorskich: 46,87 zł, z tytułu diety radnego: 1.800 zł. Posiadał samochód marki Volkswagen Polo z 1997 roku.

Andrzej Foks - pracownik ochrony z Warszawy nie posiadał zgromadzonych pieniędzy. Był właścicielem domu o powierzchni 210 m² i wartości 244.200 złotych oraz gospodarstwa rolniczo-produkcyjnego o powierzchni 3,58 ha i wartości 380 tys. zł z budynkami murowanymi. Z tytułu prowadzenia gospodarstwa uzyskał przychód w wysokości 1.000 złotych. Z tytułu stosunku pracy osiągnął dochód w wysokości 18.556,28 zł z tytułu diety radnego 1.900 złotych. Posiadał samochód osobowy Daewoo Nexia o wartości 7 tys. zł.

Stanisława Gajda - pielęgniarka z NZOZ Beter-Med w Łyszkowicach - miała zgromadzone 7 tys. zł, była właścicielką domu o powierzchni 120 m² i wartości 85 tys. zł oraz gospodarstwa rolnego o powierzchni 4,25 ha z oborą i stodołą. Z tego tytułu osiągnęła przychód w wysokości 8.200 zł. Z tytułu zatrudnienia osiągnęła dochód w wysokości 20.423,91 zł, z tytułu zasiadania w Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych - 333 zł, z tytułu diety radnego i zasiadania w komisjach 2.800 zł, z tytułu wykonywania badań na zlecenie 100 zł. Posiadała samochód osobowy Daewoo Tico o wartości 6 tys. zł.

dok. na str. 23

SZKOŁA GŁÓWNA GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO W WARSZAWIE

Wydział Rolnictwa i Biologii z siedzibą w Łowiczu - Blichu

ogłasza nabór na rok akademicki 2006/2007
na zaoczne studia inżynierskie w ZOD Łowicz

z możliwością kontynuowania nauki na 1,5-letnich
uzupełniających studiach magisterskich w SGGW w Warszawie

1. kierunek - **ROLNICTWO** o specjalnościach:

- „Agronomia i Agrobiznes” (4-letnie, 8 semestrów)
- „Informatyka w Rolnictwie” (4-letnie, 8 semestrów)

2. kierunek - **OCHRONA ŚRODOWISKA** (4-letnie, 8 semestrów)

DOKUMENTY PRZYJMUJE I INFORMACJI UDZIELA:

Sekretariat SGGW w Łowiczu, ul. Blich 10, pok. 22 (bud. ZSRCKU)
tel. (046) 837-99-56, w godz. 9-13

Kandydaci na studia zaoczne rejestrują się za pośrednictwem internetu
www.rekrutacja.sggw.waw.pl w terminie do dnia 3 sierpnia 2006
oraz składają komplet wymaganych dokumentów:

- wydruk kwestionariusza rejestracyjnego z internetu,
- oryginał świadectwa dojrzałości razem ze świadectwem ukończenia szkoły średniej („nowa matura”),
- orzeczenie lekarskie (wydane przez lekarza medycyny pracy)
- oraz zaświadczenie o szczepieniu przeciw tężcowi,
- 3 fotografie,
- wypis z dowodu osobistego,
- dowód opłaty rekrutacyjnej - 85 zł.

W trakcie rejestracji dla każdego kandydata przydzielany jest indywidualny numer konta bankowego,
na który kandydat wnosi opłatę rekrutacyjną.

Fakt dokonania opłaty rejestracyjnej jest automatycznie odnotowywany w formularzu rejestracyjnym.

W przypadku wolnych miejsc nabór na studia będzie trwał sierpień i wrzesień 2006 roku

Polski Związek Motorowy OKRĘGOWE STACJE KONTROLI POJAZDÓW

ŁOWICZ, ul. Nadbuzurzańska 1, tel. (046) 837-39-81, czynne: pn.-pt. 8-20, sb. 8-16
DOMANIEWICE, ul. Kolejowa 1 (w bud. SKR), tel. (046) 838-30-85, czynne: pn.-pt. 7-15
GŁOWNO, ul. Sikorskiego 3, tel. (042) 719-31-98, czynne: pn.-pt. 8-17, sb. 8-14
WALEWICE (przy stadninie koni), tel. (046) 838-22-75, czynne: pn.-pt. 8-16, sb. 8-14

WYKONUJĄ PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE

- samochodów osobowych ▪ samochodów ciężarowych ▪ autobusów
- ciągników rolniczych ▪ przyczep ▪ naczep ▪ pojazdów sprowadzanych z zagranicy
- pojazdów typu „SAM” ▪ pojazdów powypadkowych
- pojazdów z instalacją gazową ▪ badań VAT dla urzędu skarbowego

ZATRUDNIMY osobę z uprawnieniami diagnosty samochodowego i instruktora nauki jazdy
INFORMACJA: Łowicz, ul. Nadbuzurzańska 1, tel. (046) 837-39-81

SKUTERY

BEZPOŚREDNI DEALER
produkcji krajowej technologii
YAMAHA od 4.000,-
Import technologii
HONDA od 2.000,-
Części. Naprawy. Akcesoria.

ROWERY

Największy wybór w centralnej Polsce
Części. Naprawy. Akcesoria.
- HURT - DETAL - RATY
Bratoszewice, ul. Łódzka 21a
tel./fax 042 719-64-04, 0506-98-57-83

MECHANIKA I ELEKTROMECHANIKA POJAZDÓW

Stefan Wiernicki

Łowicz ul. Stary Rynek 8 - zakład Poznański 120

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW W ŁOWICZU ul. Poznańska 120

Wykonujemy wszystkie **BADANIA TECHNICZNE** m.in.
▪ okresowe samochodów osobowych,
ciężarowych, autobusów, ciągników rolniczych,
pojazdów przystosowanych do zasilania gazem
▪ pierwsze sprowadzonych z zagranicy, SAM-ów
▪ powypadkowe
▪ dodatkowe m.in. VAT dla urzędu skarbowego

Oferujemy także Państwu
▪ naprawy mechaniczne samochodów
osobowych i ciężarowych
▪ naprawa oraz diagnostyka komputerowa samochodów
▪ montaż instalacji gazowych

CZYNNE: pn.-pt. 7.00-21.00, sob. 8.00-14.00
tel. 046 837-94-50, fax 046 837-93-63

Sklep z częściami zamiennymi
Łowicz, ul. Poznańska 120
„MERIT” Stary Rynek 8, tel. 046 837-82-92

GABINET SPECJALISTYCZNY

w którym przyjmują: **Pijarska 3**

dr hab. n. med., SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG
Katarzyna Winczyk - co drugi wtorek
w godz. 14-16 (zapisy tel. 837-36-56)

SPECJALISTA CHOROBY PŁUC, ALERGOLOG, PEDIATRA
Bożena Kucińska - czwartki w godz. 11-15.30

PSYCHIATRA
Elżbieta Bolanowska - środy w godz. 13-16

SPECJALISTA NEUROLOG (umowa z NFZ)
Witold Wypych - codziennie w godz. 8-10
(10-12 i 16-17.30 - ul. Krakowska 4), tel. 0603-099-810

SPECJALISTA ORTOPEDA - TRAUMATOLOG
Janusz Dubas - czwartki w godz. 16-18

SPECJALISTA UROLOG
Andrzej Mendus - poniedziałki w godz. 16-18

dr n. med., KARDIOLOG, SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
Janusz Kajdos - co drugi wtorek w godz. 16-18
(zapisy tel. 837-36-56)

SPECJALISTA DERMATOLOG
Zbigniew Wroniecki - poniedziałki w godz. 15-16,
piątki w godz. 11-12, 0602-276-728

dr n. med., SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
Adam Rogowski-Tylian - piątki w godz. 16-19
(wtorki w godz. 16-19 w gabinecie przy ul. Długiej 18a)

Dodatkowe informacje pod nr tel. 837-36-56

Specjalistyczny Gabinet Chorób Wewnętrznych

BARBARA FENC-BIELECKA

Przyjęcia:
• poniedziałek, środa, piątek: 9⁰⁰-12⁰⁰ i 15³⁰-17⁰⁰
• wtorek, czwartek: 9⁰⁰-12⁰⁰

BADANIE KIEROWCÓW
Porady w domu chorego
ul. Powstańców 2A, tel. 837-54-76

Dr nauk medycznych

JOLANTA PIETRZAK

specjalista laryngolog
badanie audiometryczne słuchu

Przyjmuje w soboty: 11.00-12.00 Łowicz, ul. 3 Maja 6
15.00-17.00 Łowicz, os. Tkaczew bl. 7/12
Tel. 837-62-82, 837-84-68, 0-601-84-84-20

MAŁGORZATA KULCZYCKA-DŁUGOSZ
specjalista ortodontji

APARATY STAŁE I ZDEJMOWANE

ŁOWICZ, os. Kostka bl. 1 (obok apteki)
GŁÓWNO, ul. Wyspiańskiego 6a
Wizyty po uzgodnieniu telefonicznym
tel. (042) 719-43-42, 0508-213-771

GABINET CHOROBY SKÓRY

DERMATOLOG

Lek. spec. ZBIGNIEW WRONIECKI
Łowicz, os. Noakowskiego 1/39
wtorki, piątki 16⁰⁰-18⁰⁰
Główny, ul. Wyspiańskiego 8 (za Szpitalem)
poniedziałki 9⁰⁰-11⁰⁰, czwartki 15⁰⁰-17⁰⁰
Tel. 0-602-276-728

Gabinet Lekarski
lekarz medycyny

ALEKSANDER JANOWICZ

Malszyce 16, 99-400 Łowicz, tel. 046-838-99-70
(dojazd: autobus nr 3) Przyjmuje: 8.00-10.00 i 18.00-19.00
LECZĘ DZIECI, MŁODZIEŻ I DOROSŁYCH
MASAŻ LECZNICZY NA FOTELU MASUJĄCYM - GRATIS
NA BÓLE KRĘGOSŁUPA, NÓG, BÓLE GŁOWY

ZAPISY 046/837-25-61

CHOROBY SERCA, TĘTNIC I ŻYŁ

Specjalista Kardiologii
dr med. MIROSLAW BITNER
Adjunkt Kliniki Kardiologii AM Łódź im. Sterlinga
PRZYJMUJE: środy w godz. 16.00-18.00
ŁOWICZ, os. Noakowskiego 3/39

PSYCHOLOG PSYCHOTERAPEUTA

SYLWIA KOŚKA

diagnoza, terapia,
dzieci, młodzież, dorośli

Główny, Kilińskiego 9, tel. 0603-936-569
PROSIMY UMAWIAĆ SIĘ TELEFONICZNIE

GABINET LEKARSKI

lek. med.

Leszek Sobczyński

SPECJALISTA POŁOŻNICTWA I GINEKOLOGII

Główny, ul. Sikorskiego bl. 27 m 12
tel. gabinetu: (042) 710-72-67
tel. domowy: (042) 719-11-67

PRZYJMUJE:
pon., śr., pt.: 11-13; 16-18, sob. 11-13

SPECJALISTA CHOROBY SKÓRY

PIOTR CZYŻ

przyjmuje w środy 15.30-18.00,
Łowicz, os. Kostka bl. 1 (obok apteki)
tel. 0-601-20-60-40 w godz. 12.00-15.00

Gabinet Lekarski

WIESŁAW BIELECKI

lekarz chorób wewnętrznych
tel. 0 603 890 697, tel. domowy 837 62 52

PRZYJMUJE:
• ZDUNY 46A (biurowiec GS-u)
sobota 8⁰⁰ - 12³⁰
• ŁOWICZ, Stary Rynek 8 (uzgadniać telefonicznie)
WIZYTY DOMOWE, RECEPTY NA LEKI - ULGOWE

IWONA OLEJNIK
specjalista pediatra

PIOTR OLEJNIK
specjalista chorób wewnętrznych

USG EKG

GŁÓWNO, UL. KILIŃSKIEGO 25
(RÓG PIĄTKOWSKIEJ)
TEL. 042 7-107-400

GABINET LARYNGOLOGICZNY
dr n. med.

Magdalena Korczyńska

z Kliniki Laryngologicznej
Uniwersytetu Medycznego w Łodzi

Łowicz, Plac Koński Targ 7
wtorki 14³⁰-16⁰⁰, tel. 0-608-239-777

LEKARZ DENTYSTA
HUBERT ROZTROPIŃSKI

zaprasza do nowo otwartego gabinetu

Łowicz, ul. Zduńska 13, tel. 0887-044-193
pn., śr., pt. 9-16; wt., czw. 14-21; soboty na zapisy

Centrum Diagnostyki Laboratoryjnej
informuje, że z dniem 26 czerwca 2006 r.

SIEDZIBA GŁÓWNA LABORATORIUM ZOSTAŁA PRZENIESIONA

z ul. Sikorskiego na ul. Świętojańską 1/3 pokój nr 7
godziny otwarcia pozostają bez zmian (8.00-11.00)
Serdecznie zapraszamy

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

ZAŚWIADCZENIA NA MIEJSCU
SKUP AUT możliwość odbioru
Stacja Demontażu Pojazdów
Rząśno 13, gm. Zduny, tel. 0602-123-360

USŁUGI tapicerskie

renowacje
remonty
naprawy
wymiana tapicerki

tel. (042) 719-85-90, 0502-323-440

CENTRUM SZKÓŁ PRYWATNYCH

RADIX

SZKOŁY ZAOCZNE DLA DOROSŁYCH

ogłasza nabór na rok szkolny 2006/2007

DO LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO:

- dla absolwentów szkół podstawowych i gimnazjum
- dla absolwentów szkół zasadniczych (2-letnich)

DO POLICEALNEGO STUDIUM:

- technik administracji
- technik ekonomista, specjalność finanse i rachunkowość
- technik prac biurowych

SEKRETARIAT CZYNNY:

od 15 lipca do 15 sierpnia: środy i czwartki w godz. 9-13,
od 16 sierpnia codziennie w godz. 9-13

INFORMACJE TELEFONICZNE:

(046) 830-33-51, 601-287-274, 602-466-874

• WPISOWE 200 zł • PIERWSZY SEMESTR GRATIS

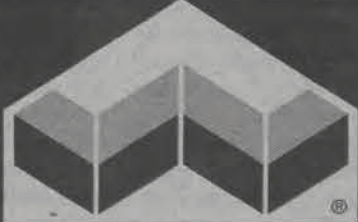
Łowicz, ul. Kaliska 5a ... wykształcenie, zawód, praca

PKP S.A. Oddział Gospodarowania Nieruchomościami w Łodzi
zaprasza do składania ofert

NA NAJEM I DZIERŻAWĘ POWIERZCHNI REKLAMOWYCH

zlokalizowanych w obrębie dworców kolejowych
i ciągów komunikacyjnych na terenie województwa łódzkiego

Blizszych informacji udzielają pracownicy Wydziału Marketingu i Obrotu Nieruchomościami
tel. (042) 205-55-34, 205-57-87; e-mail: b.hunt@pkp.pl, p.jeziorski@pkp.pl, a.szymanski@pkp.pl



WIMAX

ZATRUDNIMY

- SPRZEDAWCĘ ze znajomością branży budowlanej
- KIEROWCĘ kat. C + E lub C z uprawnieniami na wózek widłowy

STRYKÓW, tel. (042) 719-93-63
GŁÓWNO, tel. (042) 719-49-60

HURTOWNIA SALETRA SALETRZAK MOCZNIK

- nawozy inne
- węgiel
- miat
- koks
- groszek EKO

NAWOZY HYDRO
SPRZEDAŻ NA RATY

Klimkiewicz, Kaźmierski
Łowicz, ul. Łęczycka 114
Tel. (0-46) 837-11-72

MIAŁEŚ WYPADEK

jako pieszy, pasażer, kierowca
ktoś bliski ci zmarł wskutek wypadku
nie otrzymałeś odszkodowania z OC sprawcy
jako zadośćuczynienia, odszkodowania z tytułu utraconych zarobków i pogorszenia sytuacji rodzinnej, renty wyrównawczej z tytułu zwiększonych potrzeb
odszkodowanie było niewspółmierne do wyrządzonej szkody

PORADY PRAWNE - BEZPŁATNE
DOJAZD DO KLIENTA

ZGŁOŚ SIĘ DO NAS
Prowadzimy sprawy, które wydarzyły się do 10 lat wstecz
(046) 857-70-94, kom. 0604-693-723

PHU EKO-WIN

Piotrowice 53 (baza SKR)
tel. (046) 838-20-22

ZAPRASZA DO NOWEGO SKŁADU

- zadzwonić
- zamówić

DOSTAWA GRATIS

OFERUJEMY: • ekogroszek workowany i luzem

- węgiel
- miat

CENY WKRÓTCE NAWOZY PROMOCYJNE

oszczędzamy Twój czas i pieniądze

POSIADAMY KOMPLETNY OBIEKT PRZEMYSŁOWY

- piętrowy (po zakładzie konfekcyjnym)
- o pow. zabudowy 1348 m², użytkowej 2430 m² i kubaturze 16 367 m³,
- na działce 0,6196 ha
- zlokalizowany w Głównie przy ul. Traugutta,
- blisko stacji kolejowej i drogi Łódź-Warszawa
- oraz niewielkiej odległości od nowej autostrady A2 Poznań-Warszawa.

Obiekt wyposażony we wszystkie instalacje oraz dźwig towarowo-osobowy.

Oczekujemy propozycji współpracy lub najmu

(w całości albo poszczególnych lokali użytkowych)

KONTAKT pod nr tel. (042) 637-23-91 lub (042) 637-37-75
e-mail: dete2lido@lidołodz.com.pl

OFERTA PRACY

w firmie „SADPOL” w sezonie 2006

- praca akordowa przy zbiorze truskawek i malin
- wynagrodzenie w okresie zbiorów średnio ok. 70 zł dziennie
- terminy wypłat - 1 raz w tygodniu, po zakończeniu pracy
- dojazd autobusami firmowymi
- w sezonie oferujemy możliwość zakwaterowania w hotelu zakładowym, za 2 zł i doba

ZATRUDNIMY KIEROWCĘ AUTOBUSU

warunki do uzgodnienia osobście

KONTAKT: koordynator transportu
Kazimierz Zawada tel. 0660-777-766
recepta tel. (022) 793-15-76

Prosimy zabrać dokument tożsamości

OFERUJEMY PRACĘ NA UMOWIE ZLECENIE

Kasztelan rządził

Kilka godzin głośnej muzyki w wykonaniu zespołów coverowych, ale też Bartka Wróty i gwiazdy - Stachurskyego, karuzele, konkursy z atrakcyjnymi nagrodami, zapewnił nam w sobotnie popołudnie i wieczór Browar Sierpc za sprawą Biesiady Kasztelańskiej.

Choć impreza tego typu odbywała się w Łowiczu nie po raz pierwszy, wielu odwiedzających dziwiło się, że nie można wejść z zakupionym gdzie indziej piwem innej marki. To może wydawać się oczywiste, jednak ochroniarze wpuszczający na teren imprezy nie pozwalali nawet na wniesienie oryginalnie zapakowanej dużej butelki wody mineralnej. - *Tu woda tutaj zostaje. Nie można wnieść więcej niż litr wody* - usłyszała niejedna osoba, również nasz reporter.

Konsekwencji w działaniu brakowało im jednak, gdy zrobiło się ciemno i możliwe było podawanie piwa spoza terenu imprezy osobom, które przeszły przez „bramkę”. Było to możliwe, bo nie cały teren był oświetlony.

- *Za piwo z beczki zapłacić 4 zł, albo za puszkowe 5 zł? - to już wolę iść do baru* - mówiło wiele osób, które przychodziły na Błonie posłuchać muzyki, ale na piwo zapuszczały się w najbliższe okolice - ul.



W konkursie trzymania beczki w wyprostowanych rękach wystartowało 8 zawodników.

Kozia, Zduńska, Nowy Rynek, nawet kilkakrotnie w ciągu wieczoru. W sklepach i barach miejsca prawie cały czas były zajęte, choć szukający ochłody miłośnicy złościstego płynu niekoniecznie wybierali piwo z Sierpca. Nie brakowało też osób, które nawet nie próbowały wchodzić, ale wybra-

ły inne miejsce w parku. Muzykę było do brze słyszeć z dużej odległości i nawet oni - jeśli tylko chcieli jej słuchać - niewiele stracili. Niestety, widoczne było też to, że miłośników piwa, którzy przecenili swoje możliwości i byli po prostu pijani - nie brakowało ani przed, ani za bramką.

Prowadzący imprezę Jarek Janiszewski vel Doktor co pewien czas przypominał o konkursach, w których można było wygrać kino domowe lub telewizor, a kupony biorących udział w konkursach brały też udział w losowaniu głównej nagrody - Skody Octavia combi, na ostatniej w tym roku

biesiadzie, która 26 sierpnia odbędzie się w Sierpcu.

Dla uczestników tych konkursów kulinarnych moment - losowanie - był szczególnie oczekiwany, a odbył się tuż przez występ gwiazdy wieczoru. Najpierw losowano 6 nazwisk osób, które miały otrzymać zestawy kina domowego, następnie szczęśliwców, którzy wygrali 3 telewizory. Okazało się, że nie wszyscy byli obecni, więc z urny odczytywano kolejne nazwiska - i znów nikt nie wchodził na scenę. Ogłoszono więc koniec losowania i informację, że 2 nieodebrane nagrody wygrał uczestnik kolejnej biesiady, która ma odbyć się w Płońsku. Uczestnicy konkursów musieli odpowiadać na trywialne pytania, które im zdano, typu: Ile piw kasztelańskich jest w sześciopakach? Jaka jest pojemność półlitrowej butelki piwa? Gdzie jest produkowane piwo Kasztelańskie, mając do wyboru: Las Vegas, Rio de Janeiro i Sierpc, wreszcie - Kto widnieje na opakowaniu Kasztelana (Mikołaj Kopernik, Pamela Anderson czy kasztelan). Radość z rozwiązania zadań o takim stopniu trudności pozostawmy tym, którzy wygrali nagrody.

Znacznie trudniejszy był konkurs trzymania beczki po piwie w wyprostowanych rękach, w którym nagrodą było DVD, a uczestniczyło z nim 8 osób. Choć ich nazwiska odczytywano kilkakrotnie, wręczono nagrodę zwycięzcy, nie podając jego nazwiska. Zapamiętać można było jedynie to, że miał czerwoną koszulkę - a więc kolor taki sam, jak osoby obsługujące imprezę.

Zasady obowiązujące na biesiadzie wyjaśnił mógł pojawiający się na niej co pewien czas muzyczny spot reklamowy ze słowami: Tu rządzi Kasztelan, tu rządzi Kasztelan, tu rządzi Kasztelan, tu rządzi Kasztelan, Kasztelan rządzi! (mwk)

dok. ze str. 10

ZAMIAST POMÓC - OSZUKAŁ

Kwotę 20 tys. złotych mieliśmy oddać naszej księgowej po wspólnej, ponownej sprzedaży działki przy Podleśnej - zeznał Adam M. Według niego część zadłużenia M. wobec księgowej - około 8 tys. zł - spłacił syn M. - Rafał.

Oskarżony się broni: listy miłosne, fotografie, zapomniana umowa

Oskarżony wspólnie ze swoim adwokatem, zadając pytania, starali się poddać w wątpliwość prawdziwość Adama i Marii M. Do akt sprawy załączone zostały na tej rozprawie listy miłosne, które miała pisać do oskarżonego Maria

M. - Wspólnie z żoną je redagowaliśmy - zaskoczył sąd Adam M. - Można powiedzieć, że były to listy miłosne. Nie były podpisywane. Takie to wierszyki były. Pomagałem niektórym z nich układać - mówił Adam M. Stwierdził, że pisali je po to, żeby oskarżony nie „wykręcił się na pięcie” i „nie ułotnił się z działką”.

Adwokat załączył również do akt ksero zdjęcia, które oskarżony miał otrzymać od Marii M. Podczas tej samej rozprawy Maria M. oświadczyła, że nie dawała mu żadnych fotografii, natomiast wie, że zginęły one z jej albumów zdjęciowych.

- Czy 26 sierpnia kwitował pan zaliczkę w wysokości 30 tys. zł na poczet zakupu nieruchomości przez oskarżonego? - pytał wresz-

cie adwokat oskarżonego. - Nie przypominam sobie. Takiej wpłaty nie było - odparł Adam M. Wtedy obrona przedstawiła dowód w postaci pokwitowania przez małżonków Adama i Marię M. otrzymania 30 tys. zł zaliczki na poczet zakupu nieruchomości przy Podleśnej. Na dokumencie widniały podpisy małżonków. Była to umowa przedwstępna, którą - według Adama M. napisała księgowa - Danuta N. Nie przypominał sobie jednak, żeby taki dokument podpisywał.

Maria M. również nie pamiętała czy była sporządzana umowa przedwstępna sprzedaży działki, jednak rozpoznała pod nią podpis swój i męża.

Dalszy ciąg rozprawy we wrześniu. (mak)



Łatek jest wesółym pieskiem, lubi bawić się ze swoimi opiekunkami. Czy ktoś będzie chciał go zabrać do swojego domu?

Europejski start i nowa szansa

Do końca listopada ma trwać rekrutacja do programu „Europejski start”, w ramach którego osoby w wieku do 25 lat, bezrobotne przez okres krótszy niż pół roku, mogą starać się o odbycie stażu zawodowego u pracodawców.

Dziewięciomiesięczne wynagrodzenie w wysokości 100% zasiłku dla bezrobotnych sfinansuje urząd pracy. Dla osób starszych niż 25 lat i bezrobotnych dłużej niż rok przygotowany został projekt pod nazwą „Nowa szansa” - szkolenia przygotowujące do nowych zawodów.

Obydwa projekty realizuje za pieniądze z Europejskiego Funduszu Społecznego

Powiatowy Urząd Pracy. Dodatkowo osoby dojeżdżające na staże mogą starać się o zwrot kosztów dojazdu do miejsca pracy.

„Europejski start” ma pobudzić aktywność młodych ludzi i przyczynić się do nabycia praktycznego doświadczenia zawodowego, przez staż i późniejszą pracę - choćby krótką - w firmie, w której odbywały się staże. Łowicki „pośrednik” pozyskał pieniądze na staże dla 186 osób. Pierwsze rozpoczęły się na początku czerwca i mają trwać dziewięć miesięcy. Pośrednik z każdym pracodawcą z osobna negocjuje czas zatrudnienia stażysty po zakończeniu stażu. - Większego zainteresowania stażami spodziewamy się pod koniec sierpnia - powiedziała nam Agnieszka Papiernik z łowickiego Powiatowego Urzędu Pracy. (mk)

Nowa szansa z kolei ma być realizowana do końca marca 2007. W jego ramach bezrobotnym są świadczone usługi pośrednictwa pracy oraz poradnictwa zawodowego, a następnie osoby te zostaną skierowane na bezpłatne szkolenie w jednym z następujących kierunków: logistyk, grafik komputerowy, glazurnik, hydraulik, asystentka - sekretarka, szkolenie z zakresu języka angielskiego ukierunkowane na zawód opiekunki i kelnera - barmana. Aktualnie w ośrodku szkoleniowym przy ulicy Zgoda trwają szkolenia grafików komputerowych oraz asystentek-sekretarek. Pieniądzy pozyskanych z EFS wystarczycie ma na sfinansowanie szkoleń dla 51 osób. (mak)

Pogonił koty, ale nie ma domu

Czy to możliwe, żeby nikt nie chciał psa? - mówi prezes Łowickiego Stowarzyszenia Miłośników Zwierząt Graży-na Wołynik o kolejnym bezpańskim psie, który od kilku miesięcy zdomowił się na os. Tkaczew w Łowiczu. - Ludzie potrafią się szybko i łatwo pozbyć psa, ale znalezienie kogoś, kto przygarnie zwierzę, nie jest łatwe. Pies, którego opiekunowie nazywają Łatek, zjawił się na Tkaczewie jeszcze zimą, miał wtedy skaleczoną łapę. Po jakimś czasie przeniósł się w inne miejsce, ale wiosną wrócił na osiedle. Znów był okaleczony, prawdopodobnie pogryziony przez inne psy. Nie bronił się, gdy opiekunowie z osiedla wzięli go do weterynarza, aby mu zszyc ucho.

Wreszcie znalazł sobie lokum w jednej z klatek w bloku nr 9, pod mieszkaniem, którego właściciele mają suczkę. Nie zach-

wuje się tak, jakby uznał ich za swoich panów, ale tak, jakby miał więcej niż jednego pana. - Jak wyzdrowiał, nabrał pewności siebie, zaczął ganiać inne psy i koty - mówi Wołynik. I tu zaczęły się problemy, bo choć dotychczas największym problemem na osiedlu były bezpańskie koty, to od czasu, jak przebywa na nim Łatek, osoby, które się nim opiekują, spotykają się z krytyką niektórych sąsiadów. - Niby sprawa jest prosta, bo wystarczy go zawieźć do schroniska i nie będzie problemu, ale nam go żal. Jest bardzo towarzyski, nie jest groźny i najlepiej byłoby, aby trafił w dobre ręce. Zresztą schronisko i tak „pęka w szwach”.

Osoby zainteresowane Łatką proszone są o kontakt z prezesem Towarzystwa Miłośników Zwierząt, tel. 837-37-57. (mwk)

ZOSTANĄ W PAMIĘCI NIE TYLKO NAJBLIŻSZYCH

JAN MUCHA (1926-2004)

Był człowiekiem ciekawym świata, dużo czytał, był na bieżąco z wydarzeniami w kraju. Cenił sobie kontakt z ludźmi i opowieści, jakie od nich mógł usłyszeć, dlatego lubił odwiedzać mnie, gdy przyjeżdżał do mnie gościć z różnych zakątków Polski. Rozmawiał z nimi, pytał się jak tam u nich się żyje, czym się zajmują, podpytywał o historie, które słyszał - opowiada o swoim ojcu Janie Mucha, jego córka, znana łowicka hafciarka i twórczyni ludowa Anna Staniszevska. Jej siostra dodaje: - Był bardzo dumny, że jest Księżakiem, czuł ogromne przywiązanie do książkowej spuścizny, był dumny z osiągnięć dzieci i z tego, że nie zapomnieliśmy skąd pochodzimy. Ta jego radość i spełnienie zostanie w naszej pamięci jako dowód tego, że go nie zawiedliśmy.

Jan Mucha urodził się 29 maja 1926 roku w Kocierzewie Północnym w książkarskiej rodzinie rolniczej, miał dwóch braci: Stanisława i Romana. Dzieciństwo spędził u rodziców, od najmłodszych lat pracował na roli, ucząc się szacunku do ziemi i ojcowizny, co później dało się wyraźnie odczuć. Oczekiwał, by któregoś z dzieci przejęło jego i żony dorobek i kontynuowało jego pracę.

Ukończył Szkołę Powszechną w Kocierzewie, uzyskując najlepszy wynik w nauce wśród wszystkich uczniów. Za co został wyróżniony możliwością dalszego kształcenia się w gimnazjum im. ks. Józefa Poniatowskiego w Łowiczu. Naukę tę przerwał wybuch II Wojny Światowej. 2 września 1940 roku okupant wysłał go do przymusowych prac w gospodarstwie rolnym w Konstantynowie. Pracował tam do 30 sierpnia 1942 roku. - Był parobkiem w gospodarstwie i ceniono go jako pracownika. Jak wspominał nigdy nie odmówił pomocy innym pracującym. Korzyścią tych robót było to, że nauczył się języka niemieckiego w stopniu, który pozwalał mu się swobodnie porozumieć w najprostszych sprawach - podkreśla córka Anna Staniszevska.

Po powrocie do Kocierzewa podjął dalszą naukę na poziomie gimnazjalnym na tajnych kompletach. Wspominał je z ogromnym sentymentem. - *Pomiędzy uczniami i nauczycielem była szczególna więź. Strach, działanie w konspiracji, ciągle ubezpieczanie spowodowało, że nawet po latach wszyscy uczestnicy kompletów czuli się jak rodzina, jak gdyby wytworzyli się pomiędzy nimi więzy krwi, których czas nie mógł zerwać* - opowiada córka Teresa.

Uczył go m.in. profesor Antoni Miazek wraz z siostrą Władysławą, którzy do Kocierzewa przybyli z Warszawy. Po wyzwoleniu, w okresie od 1 marca 1945 roku do 15 sierpnia 1945 roku ukończył w Łowiczu, w przyspieszonym trybie nauki i egzaminów, szkołę ogólnokształcącą zakończoną maturą. Na ówczesne czasy, biorąc pod uwagę jego chłopięce pochodzenie, był to ogromny sukces.

W latach 1945 - 46 był kierowcą w firmie transportowej w Łodzi, w 1946 roku trafił na ziemię odzyskaną do Wrocławia, tam został zatrudniony w zakładach lotniczych na stanowisku księgowego. - *Z dnia na dzień ojciec, jak opowiadał stał się kimś. Dostał odpowiedzialną pracę i wraz z tym całą poniewieką wille do dyspozycji. Ta willa była jego przekleństwem, nie chciał jej, był sam jeden i bał się w niej mieszkać. Co kilka dni w dzielnicy pojawiali się szabrownicy, którzy w czasie zdobywania łupów z takich domów nie przebili w ścianach, także w użyciu przemoc* - opowiada jedna z córek. Dlatego, mimo że nie chiano go puścić, wrócił do Kocierzewa. Niedługo potem został powołany do wojska.

Od 4 września 1947 roku, przez dwa lata służył w 8 Pułku Piechoty. Pułk stacjonował na południu Polski i brał czynny udział w walkach z ukraińską partyzantką. Z racji wykształcenia został pisarzem, na niego spadała odpowiedzialność za dokumenty, którymi się zajmował i które w większej części były tajne. - *Wspominał te czasy i za każdym razem mówił o strachu i niepewności. Były chwile, że kule karabinowe wpadały przez okna, że musieli się bardzo szybko wycofywać, a dokumenty były palone. Wielu jego kolegów zginęło - wspomina córka. Pan Jan opowiadał także, że miał styczność ze zwykłymi ludźmi na zabawach, potańcówkach. Tam Ukraińcy bawili się z Polakami, była zgoda, kilka dni później obie strony skakały sobie do gardeł, płonęły wioski, nie mógł tego zrozumieć. Był świadkiem wielu tragedii. Później, z racji uczestniczenia w tych walkach, otrzymał uprawnienia kombatanckie. W latach 80. był nawet członkiem prezydium terenowego łowickiego koła ZBOWiD, został także odznaczony.*



Po zakończeniu służby wojskowej w 1949 roku wrócił na ojcowiznę do Kocierzewa. Miał już duże doświadczenie, poznał trochę świata, zaczął angażować się w działalność społeczną i zawodową, np. w latach 1950 - 1954 prowadził w Kocierzewie kino wiejskie. W roku 1952 ożenił się z Heleną Kotlarską z Jeziorka, zamieszkali w Różykach obejmując gospodarstwo. Pani Helena to jedna z bardziej znanych twórczyń ludowych naszego regionu, współpracowała z wieloma uznanymi zespołami folklorystycznym, w tym z Mazowszem, tworząc dla niego stroje. Pani Helena i pan Jan dochowali się czwórki dzieci: Tadeusza, Teresy, Andrzeja i Anny, dwunastu wnucząt. W 2002 roku obchodzili złote gody, o których NŁ pisał.

Pan Jan był rolnikiem, ciężko pracował, ale przez całe życie pociągała go też praca społeczna, chciał coś robić ponad to, czego oczekiwała ziemia. W 1954 roku został przewodniczącym Gromadzkiej Rady Narodowej w Osieku, funkcję tę sprawował do 1960 roku. Po dwuletniej przerwie, został wybrany do rady Banku Spółdzielczego w Kocierzewie. Od 1967 roku do 1972 został wybrany ponownie przewodniczącym Gminnej Rady Narodowej, tyle że już w Kocierzewie. Był inicjatorem wielu działań podejmowanych na terenie gminy. Później angażował się w życie gminy jako radny, członek Ochotniczej Straży Pożarnej, w końcu członek PSL.

Jw 1981 roku, gdy swoją działalność rozpoczęła Solidarność, zaangażował się w tworzenie w Kocierzewie struktur NSZZ Solidarność Rolników Indywidualnych. Do stanu wojennego był aktywnym członkiem związku, kolportował ulotki i podejmował

inne działania. Później, gdy już nie można było działać, zaangażował się w działalność duszpasterstwa rolników. Był w bliskich kontaktach z ks. Zbigniewem Skiełczyńskim, spędzili wiele godzin na wspólnych rozmowach. Jeden z przyjaciół pana Jana, jeszcze z okresu młodości, Franciszek Buczek, napisał o panu Janie, że w jego wspomnieniach pozostanie jako człowiek ogromnej kultury i serdeczny przyjaciel. Chociaż w czasie wspólnych rozmów mieli bardzo często różne zdania, nigdy pan Jan nie próbował go na siłę przekonywać do swoich racji. Zawsze szukał wyważonego sposobu, by je przedstawić w odpowiednim świetle w kulturalnej dyskusji. Korzystał z jego wiedzy i rad, cenił je sobie bardzo. Jak podkreślił, nigdy nie spotkał się ze strony pana Jana z uczuciem zazdrości czy zawiści, zawsze był życzliwy.

Pana Jana często nie było w domu z racji jego zaangażowania w sprawy społeczne. Ale, jak wspominają córki, nie oznacza to, że nie zajmował się rodziną. - *Był bardzo rodzinny, kochał nas mocno, nie przeszkadzało mu to być bardzo konsekwentnym w swoich postanowieniach. Przez całe dzieciństwo na pierwszym miejscu stała nauka. Gdy inne dzieci wracając ze szkoły szły do pracy w polu, my siadaliśmy do lekcji. Z czasem dało to efekty, dobre wyniki w szkole. Ale ukoronowaniem tego było to, że jego syn Tadeusz jako pierwszy ze wsi został magistrem. Był bardzo dumny, ale tak samo był dumny z osiągnięć i sukcesów pozostałych dzieci. Nigdy nas nie dzielił - wspomina córka.*

Oprócz dążenia do zdobywania wiedzy pan Jan ogromną wagę przywiązywał do patriotyzmu, zarówno lokalnego, jak i narodowego, a także do religii i wiary. Był zawsze osobą bardzo wierzącą i bliską Kościołowi. Tradycje ludowe w domu pana Jana zawsze były wyraźne, jego żona, twórczyni ludowa mogła liczyć na jego pomoc, do pomocy tej zachęcał córki i synów. Najbardziej jednak dumny był z syna Andrzeja, który przejął gospodarstwo i kontynuuje jego pracę w Różykach, jest nawet radnym w radzie gminy, jak twierdził pan Jan, jako społecznik.

Pan Jan zawsze wiedział kto z rodziny i kiedy ma imieniny czy urodziny. Zawsze było pewne, że kto jak kto, ale on na pewno zadzwonił z życzeniami, że będzie miał przygotowany skromny prezent. Dbałość by dzieci się rozwijały, przełożył na wnuki. Jednej z wnuczek kupił na komunie skrzypce, bo widział, że czerpie z grania ogromną radość. Skrzypce te nie raz zagrały później na wigiliach, bo cała rodzina spotykawszy się przy stole zawsze śpiewała koledy. To była tradycja, na której złamanie pan Jan nigdy nie pozwolił.

Dla Pana Jana słowo Polska zawsze znaczyło ogromnie dużo, tak samo jak świat. - *Często prowadziliśmy zacieśnione dyskusje na tematy polityczne, zwłaszcza dotyczące Polski. Nie potrafił zrozumieć ludzi, których to nie interesowało. Mawiał wtedy: jak możesz się tym nie interesować, to przecież dotyczy twojej Ojczyzny. Musisz wiedzieć co się w niej dzieje!* - opowiada pani Anna. Interesowała go bardzo historia, czytał dużo książek, miał bogatą wiedzę i świetnie poruszał się w różnych historycznych wydarzeniach. - *To od niego dowiedzieliśmy się o np. o Katyniu i zbrodniach sowieckich na Polakach. Mówił nam wiele rzeczy, które budowały naszą tożsamość* - mówi córka. Czytał także wiele innych książek, pochłaniał je dziesiątkami. Był chyba najgorliwszym w gminie czytelnikiem.

24 lipca minęła druga rocznica jego śmierci.



ODESZLI OD NAS (16.07-30.07.2006 r.)

16 lipca: Mieczysław Wieteska, l. 56, Mastki; Jerzy Cieślak, l. 64, Marywil; Jan Grabowicz, l. 39, Reczyce; **17 lipca:** Wojciech Maciejak, l. 54; Wacława Duda, l. 81, Jasionna; Jan Bieliński, l. 51, Gliwice; **18 lipca:** Henryk Szymczak, l. 73, Strzebieszew; Jerzy Zwoliński, l. 69, Głowno; Henryk Romański, l. 74, Łowicz; **21 lipca:** Andrzej Kowalczyk, l. 58, Ziemiary; **23 lipca:** Czesław Szymajda, l. 91, Strzebieszew; **24 lipca:** Eugenia Stogiewicz, l. 64; Stanisław Walczak, l. 61, Głowno; Józefa Woźniak, l. 62, Piotrowie; **25 lipca:** Zofia Szwarocka, l. 90; **26 lipca:** Jan Rychlik, l. 56, Różyce; **27 lipca:** Jacek Chodarski, l. 25; Henryk Ulanowski, l. 61, Stryków; **28 lipca:** Genowefa Masztanowicz, l. 90; Jerzy Karolewski, l. 74; **30 lipca:** Zofia Madańska, l. 71, Przemysłów;

Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE z powodu śmierci naszego kolegi

Ś.P.

JERZEGO KAROLEWSKIEGO

składają

koleżanki i koledzy z Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Łowiczu

Aresztowany za pobicie na Mostowej

Osiemnastoletni Paweł B. z Łowicza został 27 lipca aresztowany na trzy miesiące po tym, jak bez powodu uderzył w twarz, popchnął i przewrócił na asfalt innego 18-lata z Łowicza w nocy z 25 na 26 lipca na ulicy Mostowej w Łowiczu.

Poszkodowany uderzył głową o nawierzchnię drogi i doznał groźnego dla zdrowia złamania kości potylicznej. Paweł B. był pijany, nie znał młodzieńca, którego pobił i nie był w stanie wytłumaczyć swojej agresywności.

Łowiccy policjanci zostali powiadomieni o pobiciu na Mostowej przez anonimową kobietę. Z relacji zgłaszającej wynikało, że spokojnie idący młodzieniec został zaata-

kowany przez innego pijanego, ogolonego na tyso młodzieńca, który bił go po twarzy i popychał. Wskutek tego ofiara przewróciła się na jezdnię i uderzyła głową w asfalt. Patrol policji pojechał we wskazane miejsce i szybko zatrzymał sprawcę zdarzenia. Napastnikiem okazał się 18-letni mieszkaniec Łowicza, który już jako nieletni popełniał drobne przestępstwa. W chwili zatrzymania był pijany - „wydmuchał” 0,7 mg/dm³ alkoholu z płuc. Prokuratura Rejonowa w Łowiczu przedstawiła mu zarzut ciężkiego uszkodzenia ciała, a następnie decyzją Sędziego Sądu Rejonowego w Łowiczu został on tymczasowo aresztowany. Za ciężkie uszkodzenie ciała 18-latkowi grozi kara pozbawienia wolności nawet do 10 lat.

(mak)

REKLAMA

H. SKRZYDLEWSKA

CERTYFIKAT JAKOŚCI ISO 9001

GŁÓWNO, ul. Łowicka 7/11 tel. (0-42) 710-71-90, 719-30-24 (czynne całą dobę)

ZGIERZ, ul. Parzęczewska 6, tel. (0-42) 717-00-00 (czynny całą dobę)

ŁÓDŹ, tel. (0-42) 672-33-33, 672-30-27 (czynne całą dobę)

■ ZAŁATWIAMY FORMALNOŚCI W ZUS

■ WYPŁACAMY ZASIŁEK ZUS

■ KREMACJE

■ przewóz osób zmarłych do chłodzi

■ przewozy międzynarodowe

www.h.skrzydowska.pl

ZANIM
PODEJMIESZ
DECYZJĘ
PORÓWNAJ
CENY!



Oni zagrażają naszemu życiu

W okresie od 27 lipca policja zatrzymała następujących nietrzeźwych kierowców i rowerzystów:

28 lipca: w Osieku w gminie Kocierzew 29-letni Jan D. jechał rowerem (1,16 mg/dm³ alkoholu);

30 lipca: w Boczach Chełmońskich w gminie Kocierzew 28-letni Bogdan S. jechał samochodem osobowym marki Fiat 126p (0,33 mg/dm³ alkoholu); 52-letni Jan D. jechał w Łazinie w gminie Bielawy rowerem (0,32 mg/dm³ alkoholu); 50-letni Jan W. w Brodnym Józefowie w gminie Kiernozia jechał rowerem (0,89 mg/dm³ alkoholu); 42-letni Zdzisław G. w Marywilu w gminie Bielawy jechał ciągnikiem Ursus z przyczepą załadowaną mietą (0,66 mg/dm³ alkoholu); w Jasionie w gminie Boliń 26-letni Adam S. jechał rowerem (0,64 mg/dm³ alkoholu) wraz z nim jechał (również rowerem) 18-letni Łukasz O. (0,70 mg/dm³ alkoholu);

31 lipca: w Rogóźnie w gminie Domaniwice Eugeniusz S. jechał rowerem (1,62 mg/dm³ alkoholu), na ulicy Łódzkiej w Łowiczu 40-letni Zbigniew C. jechał rowerem (1,04 mg/dm³ alkoholu); w Huminie w gminie Boliń 48-letni Mirosław Z. jechał rowerem (0,96 mg/dm³ alkoholu), w tej samej miejscowości zatrzymany też został 44-letni Jerzy B. na rowerze (1,03 mg/dm³ alkoholu);

1 sierpnia: w Nieborowie 38-letni Marek W. jechał rowerem (0,50 mg/dm³ alkoholu), na ul. Łódzkiej w Łowiczu 40-letniego Andrzeja K. z powiatu płockiego w ciągniku siodłowym Scania z naczepą (0,37 mg/dm³ alkoholu), w Bielawach 44-letni Jan Sz. na rowerze (1,22 mg/dm³ alkoholu);

2 sierpnia: w Nieborowie 27-letniego Mirosława P. i 19-letniego Michała P. na rowerach (odpowiednio: 0,71 i 0,95 mg/dm³ alkoholu).

PIŁKA NOŻNA - SPOSÓB NA ŻYCIE

Siedemnastoletni Maciek Rybus nie gra w pokera, a jednak postawił wszystko na jedną kartę.

Ten utalentowany chłopak z Łowicza, znany wielbicielom futbolu z naszego miasta, zdecydował się bowiem związać całą swoją przyszłość z piłką nożną.

Uczęszcza obecnie do Młodzieżowej Szkoły Piłkarskiej w Szamotułach, a jego klub wygrał ostatnio turniej piłkarski we Włoszech, pokonując m.in. drużyny z Włoch, Malty, Anglii, czy Słowenii.

iny. W roku 2002 zajmowali czwarte miejsce w lidze wojewódzkiej.

Po gimnazjum szkoła piłkarska

Na temat swoich życiowych wyborów siedemnastolatek nie mówi na razie zbyt wiele. Grunt powiedzieć, że nie bez wpływu taty, który od początku przyglądał się drodze piłkarskiej syna i mocno dopinguował go do treningów, zaraz po skończeniu gimnazjum zdecydował się pójść do Młodzieżowej Szkoły Piłkarskiej w Szamotułach, gdzie kształcą się i marzą o zawodowej karierze podobni jemu chłopcy z całej Polski.

- Kiedy byłem już pewien swojego wyboru, tata skontaktował się ze szkołą i w efekcie w lipcu 2005 roku znalazłem się na obozie w Szamocinie pod Poznaniem. Przez tydzień trenowałem wraz z juniorami młodszymi,

czaiłem - mówi na temat zmiany. - Mniej jest sytuacji jeden na jeden, więcej dośrodkowań, ale i myśleć trzeba z wyprzedzeniem, strategicznie - dodaje.

Pompki - tak, chipsy - nie

Szkoła w Szamotułach jest placówką specjalną. Codziennie po lekcjach odbywają się półtoragodzinne treningi piłkarskie, oprócz tego chłopcy mają normalne zajęcia - matematykę, polski i przedmioty zawodowe - Maciek wybrał technikum mechaniczne. Jak opowiada, nauczyciele wcale nie odpuszczają. - Często słyszymy: musicie zdać maturę. Nawet jeśli waszym celem jest kariera sportowa, zawsze coś się może stać i co wtedy...

Takie słowa chłopak bierze sobie szczególnie do serca, gdyż jak się przyznaje, o ile od początku pociągało go bieganie po bo-



Czas między meczami: piłkarze z Szamotuł nad włoskim morzem - Maciek pierwszy od lewej.

Tata Maćka był niegdyś zawodnikiem Pelikana, tak więc chłopak od początku dorastał w sprzyjających warunkach. Inna sprawa, że piłka nożna w naturalny sposób od początku była jego wielką pasją. Od wczesnego dzieciństwa od rana do wieczora biegał po boisku. Już wtedy był dobry, rówieśnicy nie stanowili dla niego żadnej konkurencji, więc grywał ze starszymi chłopakami.

Szersza publika poznała jego talent nieco później, podczas Turnieju Jedenastolatków o puchar Nowego Łowiczana. W pierwszym roku Maciek, wtedy uczeń łowickiej Szkoły Podstawowej nr 3, startował jako dziesięciolatek. Jego drużyna trafiła wtedy na jeszcze lepszych i w ogólnej klasyfikacji zajęła czwarte miejsce. Za rok nie mieli już jednak konkurencji, zajęli pierwsze miejsce, wygrali wszystkie mecze, strzelili dwadzieścia cztery bramki. Nie może być wątpliwości, czyją to było zasługa - królem strzelców turnieju został Maciek Rybus. To niewiarygodne, ale na 24 bramki, 21 goli należało do niego. Nic dziwnego, że kiedy trafił w końcu do Pelikana, od razu grał ze starszymi od siebie.

Będąc w łowickim klubie, co roku brał udział w różnych rozgrywkach, był w czołówce strzelców. Dziś trudno mu jest przypomnieć sobie wszystkie wydarzenia, w jakich brał udział. Jak wspomina, raz wygrali turniej halowy w Łodzi, rywalizując z drużynami z naszego województwa, dwa lata pod rząd w latach 2001 - 2002 zdobywali srebrny i brązowy medal na międzynarodowym turnieju w Krasnymstawie, rywalizując z drużynami z Polski, Litwy czy Ukra-

byłem bacznie obserwowany. W końcu chyba się spodobałem, skoro mnie przyjęto - mówi.

Już z jego udziałem drużyna juniorów starszych z Szamotuł w sezonie 2005 - 2006 wywalczyła 3. miejsce w lidze wojewódzkiej wielkopolskiej. Maciek zaprezentował się z jak najlepszej strony, zdobył w tym sezonie siedem bramek i miał kilkanaście asyst. A zauważyć trzeba, że nie grał już jak w Pelikanie, jako napastnik, ale na pozycji pomocnika. - Jako pomocnik więcej trzeba pracować w defensywie, ale już się przyzw-

ysku, o tyle nie za bardzo lubił naukę w szkole. - Co innego języki. Tych uczyć się bardzo chętnie - angielskiego i niemieckiego - dodaje.

W Szamotułach codzienne treningi piłkarskie wyglądają w ten sposób, że najpierw jest rozgrzewka, zabawy z piłką, następnie ćwiczone są schematy, to co trener uprzednio rozrysował na tablicy. Często są też treningi wytrzymałościowe, podczas których biega się całe półtorej godziny, a także zajęcia siłowe, skocznościowe itd. Zawodnicy muszą być wszechstronnie rozwinięci - po każdym treningu ćwiczą pompki, brzuski,



Rozgrzewka na turnieju we Włoszech. Maciek z tyłu z prawej strony.



Zwycięska drużyna z Szamotuł na włoskim stadionie. Maciek w dolnym rzędzie drugi od prawej.



Pierwszą połowę wakacji Maciek spędzał w Łowiczu. Znalazł czas, aby odwiedzić naszą redakcję.

zimą chodzą na siłownię. - Nie można też jeść chipsów, coli, hamburgerów, gazowanych napojów - dodaje chłopak. Dieta uczniów szamotulskiej szkoły składa się głównie z mięsa, ryżu, spaghetti, kasz, plus multivitaminy i makroelementy, w szczególności magnez.

W kadrze narodowej

Talent piłkarski Maćka dostrzeżony został szybko także na zewnątrz. Zimą tego roku po raz pierwszy powołany został do kadry narodowej juniorów do lat 17. Na początku były konsultacje w Gdańsku, gdzie chłopak trenował wraz z innymi świeżo powołanymi zawodnikami pod okiem trenera Dariusza Dziekanowskiego. Tam było już naprawdę ostro - treningi dwa razy dziennie i chrzest bojowy - trzy sparingi z drużynami Arki Gdynia i Lechii Gdańsk. Jak po-

szło? Z Arką pierwszy mecz zremisowali 1 do 1 - jedyną bramkę należała do Maćka, drugi przegrali 2 : 1, z Lechią wygrali 4 do 1.

Wiosną chłopak wraz z drużyną narodową był już w Słowenii, gdzie w starciu z tamtejszą drużyną przegrali dwa mecze, najpierw 1 : 4, potem 1 : 3. - Byliśmy słabsi fizycznie. W pierwszym meczu naprawdę źle nam poszło, po 10 minutach jeden z naszych zawodników dostał czerwoną kartkę. Coś jednak sobą reprezentowaliśmy, bo trener był zadowolony. W marcu grali we Wronkach z Hiszpanią, znów przegrywając 1 : 2.

W kwietniu startowali w eliminacjach do mistrzostw Europy. Z Belgią przegrali 0 : 2 - cały mecz Maciek spędził na ławce rezerwowych, następnie ze Słowacją wygrali 4 : 1 - Maciek grał cały mecz, strzelił bramkę z rzutu wolnego. W trzecim meczu ze Szwajcarią wygrali 1 : 0 - Maciek grał cały mecz. Niestety, początkowa porażka drogo ich kosztowała, gdyż w ogólnym rozrachunku z grupy nie wyszli. Awansowała Belgia.

Sukces we Włoszech

Na sukces trzeba było trochę poczekać. W dniach 28 maja - 8 czerwca tego roku we włoskiej miejscowości Paestum odbywał się międzynarodowy turniej piłkarski, w którym startować mogli zawodnicy do lat dwunastu, nie mający jeszcze zawodowego kontraktu. Maciek pojechał tam wraz ze szkolnym klubem z Szamotuł.

W turnieju brało udział dziewięć zespołów, podzielonych na trzy grupy. W pierwszej były Polska, Włochy i Malta, w drugiej Słowenia, Rumunia i San Marino, w trzeciej Anglia, Hiszpania i Irlandia.

Pierwszy mecz z Włochami zakończył się remisem 0 : 0, jednak nasi od piątej minuty grali w dziesiątkę. Rzuty karne przyniosły nam wygraną 5 : 3. Z Maltą wygrali 3 : 1 - Maciek wszedł w drugiej połowie i miał

dwie asysty. Włosi zremisowali z Małką 1 : 1 i w kamych niespodziewanie wygrała Małka. - Było to dla wszystkich wielkim zaskoczeniem, gdyż na siedem do tej pory zorganizowanych turniejów, pięć wygrał Włosi - mówi Maciek.

W półfinałach było już bardziej nerwowo - w meczu z Anglią do przerwy nasi przegrywali 0 : 1, po przerwie wszystko się odwróciło i mecz zakończył się zwycięstwem Polaków 2 : 1 - Maciek miał asystę przy jednej z bramek.

Finał grali ze Słowenią - wygrali 1 : 0, zwycięska bramka padła z podania Małki. Tym samym drużyna z Szamotuł zajęła pierwsze miejsce i została zwycięzcą turnieju.

- To było fajne przeżycie - wspomina chłopak. - Lecieliśmy samolotem, zakwaterowani byliśmy w pięciogwiazdkowym hotelu, 100 metrów od morza. Zdobylem też nowe doświadczenia - na przykład Włosi mają zupełnie inną dietę od nas - jedzą chipsy, colę, widzieliśmy jak po meczu piją wino. My jesteśmy pod tym względem bardziej zdyscyplinowani - dodaje.

Małka pociąga w piłce nożnej jej nieprzewidywalność, to, że każdy może wygrać z każdym, a także olbrzymie zainteresowanie jakim cieszy się ten sport - emocje jakie budzi ta dyscyplina wśród stadionowej i telewizyjnej publiczności. W najbliższym czasie musi popracować nad szybkością, zwinnością - chce być kiedyś tak dobrym piłkarzem, jak jego idol, holender Arien Robben. Po szkole Maciek wiąże się z jakimś klubem - nie ma wątpliwości, swoją przyszłość zawodową chce związać z piłką nożną. Jak większości chłopaków, marzy mu się też kariera zagraniczna. Czy są to tylko marzenia? Niekoniecznie, na mecze w których gra Maciek, przychodzi wielu menedżerów. Talentu mu nie brakuje, więc jeśli będzie pracował, być może już wkrótce usłyszymy, że chłopaka z łowickiej ulicy Armii Krajowej wypatrzył jakiś światowy łowca piłkarskich talentów.

Wojciech Czubatka

Stanisław Budzeń z Boczek w gminie Kocierzew Południowy został wicemistrzem Polski w VI Mistrzostwach Polski w Dojeniu Sztucznej Krowy.

Mistrzostwa odbyły się 15 lipca w Rabce Zdroju - znanym polskim kurorcie dla dzieci. W zawodach udział wzięło 32 zawodników z całej Polski, granica wieku uczestników określona była na 14 lat. Dojenie sztucznej krowy polega na uzyskaniu jak największej objętości udojonego płynu w ciągu 1 minuty. W ocenie pana Stanisława dojenie sztucznej krowy jest łatwiejsze niż prawdziwy dój, bo sztuczna krowa stoi w miejscu, nie rusza ani ogonem, ani nogami, więc dojarzowi nie robi krzywdy. Z krową prawdziwą różnie bywa. - To, co się doi, to jakiś biały płyn, nie wiem, jaki ma skład, nie próbowałem.

W ciągu minuty uzyskał wynik 2300 ml, za co nagrodzony został pucharem, dyplomem, książką i kilkoma zgrzewkami mleka UHT w kartonach. Tej ostatniej nagrody nie przywiózł do domu, bo - choć w jego domu wszyscy piją mleko - produktu tego nie brakuje, bo w gospodarstwie jest 15 krów mlecznych. Problemem byłaby zresztą waga produktu, zwłaszcza, że pan Stanisław i jego żona Anna, wybrali się na zawody do Rabki pociągami. I miejsce w mistrzostwach zajął Kazimierz Kapłon z Rabki, który wydoił 2450 ml.

Dojenie sztucznej krowy ma co nieco wspólnego z praktyką, ale to nie to samo, co prawdziwy dój. Dowodem na to jest fakt, że



Mistrzostwa w dojeniu sztucznej krowy odbyły się już po raz szósty w Rabce.

miejsce III zajął Wojciech Mleczko z Pszczyny (2200 ml), który jest kowalem, a dojąca codziennie 6 krów ręcznie uczestniczą konkursu nie zajęła czołowego miejsca.

Wicemistrz Polski w dojeniu krowy nie ukrywa, że zajęcie miejsce sprawiło mu sporo satysfakcji. Dodatkową nagrodą będzie wzmianka o jego rekordzie

w przyszłorocznej publikacji „Polskie Rekordy i Osobliwości”. Jadąc do Rabki nie liczył na żadną wygraną, wyjazd potraktował bardziej jako wycieczkę. Nie przygotowywał się do zawodów, a jeśli już o nich myślał, to martwił się, żeby nie być ostatnim, ale przynajmniej drugim od końca.

Krowy nauczył się doić mając około 10 lat, teraz ma 41. Na co dzień doi je oczywiście dojarka, ale umiejętność dojenia ręcznego jest przy prowadzeniu hodowli bydła niezbędna. Niekiedy trzeba krowę wydoić ręcznie, gdy np. ma chory jeden ze strzyków.

Pan Stanisław prowadzi 18-hektarowe gospodarstwo, w którym oprócz krów mlecznych prowadzi chów trzody. Na polach dominują uprawy potrzebne do produkcji paszy, a więc zboża, kukurydza,



Stanisław Budzeń z synem Michałem prezentujący puchar za zajęcie II miejsca i maskotkę, którą wygrała pani Ania.

lucerna, buraki pastewne. Mleko z gospodarstwa Stanisława Budzenia trafia do Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej do Łowicza. To właśnie na jubileuszowym festynie OSM, który odbył się 11 czerwca, po raz pierwszy doił sztuczną krowę. - Zgłosiłem się do konkursu dla zabawy i dlatego, że był rower do wygrania. Wydoiłem 2200 ml i zająłem II miejsce. Wygrał 20-litrową butelkę, w której były produkty mleczarni z Łowicza i Torunia. - Była śmietana, sosy, sery i mnóstwo innych produktów, niektórych nawet wcześniej nie znałem - przyznaje pani Anna. - Wypełniły naszą lodówkę, jedliśmy je przez tydzień.

Przed wszystkim jednak wynik ten uprawniał go do wyjazdu do Rabki. - Zdecydowaliśmy z żoną, że jedziemy, choć niektórzy nam mówili: „A gdzie tam będziecie jechać?

Tyle macie pracy i czekają was jeszcze żniwa...”. Pojechali i nie żałują. W zawodach wzięła też udział pani Anna, uzyskując wynik 1650 ml, za co otrzymała dyplom i maskotkę - pompowaną czarno-białą krowę z różowymi wymionami. Po powrocie do domu dostał ją Michałek, który ze starszym bratem, 11-letnim Pawłem i babcią pilnowali gospodarstwa pod nieobecność rodziców.

Warto dodać, że w rodzinie Budzeniów mleko spożywane jest na co dzień. Matka pana Stanisława jak anegdotę opowiada sytuację, gdy 4-letni Michałek poprosił ją, żeby dała mu mleka do kakao. - Ale krowy nie wydoje - wyjaśniała wnuczce, że musi trochę poczeekać. - To może być mleko niewydoje... - odpowiedział synek gospodarza.

(mwk)

OKNA
PCV i DREWNIANE
DUŻE RABATY
okna typowe w ciągłej sprzedaży
PROMOCJA
RATY 0%
OKNO-PLAST BIURO HANDLOWE Łowicz ul. Nowy Rynek 32
tel. 0-502-114-729, 0-46/830-04-39

KREDYTY
dla każdego
WYMAGANY
DOCHÓD 350 zł
minimum formalności
szybka decyzja kredytowa
bez zabezpieczeń - do 100.000 zł
ŁOWICZ ul. Nowy Rynek 29
0-510-156-709, (046) 8373562

OLEJ ekoterm
OPAŁOWY
oferuje autoryzowany dystrybutor
oleju opałowego PKN ORLEN S.A.
Firma „KOPER” Spółka Jawna
PILASZKÓW 18 k. ŁOWICZA
tel./fax (046) 837-13-58,
bezpłatna informacja 0800 50 50 39
MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU NA RATY!
DLA STAŁYCH KLIENTÓW:
upusty i rabaty

ZAPRASZAMY
na organizowane
w sali SYNTEX
WESTELA
bankietowy
ceny październik
promocyjne listopad, styczeń
ZAPEWNIAMY:
✓ wspaniałą wykwintowaną obsługę,
✓ posiłki „palce lizać” ✓ wiejski stół
✓ dwie sale (sala taneczna i sala jadalna)
✓ piękne udekorowanie sali
✓ niepowtarzalną i miłą atmosferę
Tel. (046) 837-59-49, 0503-977-175, 0504-113-116

MULTIKA
MARKET KREDYTOWY QS
Wybierz Sobie dogodny kredyt!
Kredyty na dowód: do 15.000 zł
Kredyty bez zabezpieczeń: do 20.000 zł
Maksymalnie: do 40.000 zł
Okres kredytowania: do 60 miesięcy
Decyzja kredytowa: od 7 minut
Minimalny dochód: od 400 zł
Programy redukcji rat: do 50% niższe raty
Zadzwoń teraz!
ŁOWICZ, ul. BROWARNA 10A
(od strony Al. Sienkiewicza)
tel./fax (0-46) 837-82-71

SAMOCHODOWE

Kupię osobowe (całe, rozbite, skorodowane).
Tel. 0502-299-100.

Seicento 900, 1999 rok, biały, instalacja gazowa, stan dobry - sprzedam.
Tel. 046/837-81-13, 0601-940-406.

Każdego VW - kupię. Tel. 0500-167-670.

Fiat Brava 1.4 12V, 1998 rok, stan bardzo dobry - sprzedam. Tel. 0506-561-361.

Koncesjonowane złomowanie pojazdów. Zaświadczenie bez pośredników. Możliwość odebrania pojazdu od klienta. Skup samochodów. Tel. 0602-123-360.

AUTA - KUPIĘ, GOTÓWKĄ.
Tel. 0500-167-670.

Opel Astra, 1995 rok - sprzedam.
Tel. 0500-427-361.

Polonez Atu Plus, 1998 rok, benzyna + gaz, stan dobry - sprzedam. Tel. 0698-682-854.

Absolutnie kupię każdy model Fiata, Daewoo, Opla, Skody, Seata, Renault.
Tel. 0608-409-744.

Opony używane - importer.
Tel. 046/837-01-80, 0602-133-182.

Mercedes 208, 1993 rok, stan dobry - sprzedam. Tel. 0505-683-319.

Seicento 1999 rok, stan bdb, I właściciel, serwisowany - sprzedam. Tel. 0601-613-889.

Absolutnie auta uszkodzone, całe - kupię. Tel. 046/831-01-29, 0601-317-076.

Volkswagen Transporter T-4 1.9 D, 1992 rok, biały, długi, I właściciel, stan dobry - sprzedam. Tel. 046/861-25-60.

126p, 1981 rok, cena do negocjacji - sprzedam. Tel. 046/837-04-86.

126p EL, 1999 rok, stan bdb - sprzedam. Tel. 0508-281-012.

CC 700, 1997 rok - sprzedam.
Tel. 046/837-47-48.

Toyota Celica, 1986 rok, wersja amerykańska + gaz. Tel. 0693-824-708.

Nissan Primera, 1993 rok, elektryczne 4 szyby, lusterka, szyberdach, ABS, immobilizer, garażowany - sprzedam. Tel. 0698-085-003.

Sprzedam przyczepkę SAM.
Tel. 046/837-92-01.

Honda Concerto 1.5 16V, 1992 rok - tanio sprzedam. Tel. 0502-433-241.

VW Jetta 1.6 D, 1992 rok - sprzedam.
Tel. 0601-204-034.

BMW 318 1.8 TDS, 1997 rok, II właściciel, bogate wyposażenie, 15000 zł - sprzedam.
Tel. 0607-273-734.

126p el, 1997 rok - pilnie sprzedam.
Tel. 0609-855-321.

Sprzedam felgi aluminiowe 17" do Audi 80 B4. Tel. 046/837-01-80, 0602-133-182.

Części do Poloneza Atu - sprzedam.
Tel. 0602-695-771.

VW Golf III 1.9 TDI, 1994 rok - sprzedam.
Tel. 0504-064-979.

Opel Astra 1.7TD, 1997 rok, jedna poduszka, wspomaganie, szyberdach, zielony metalik, 5-drzwiowy, 10500 zł - sprzedam.
Tel. 046/838-62-91 po 20.00, 0604-933-672.

Toyota Yaris, 2003/04 rok, 10 tys. km - sprzedam. Tel. 0602-615-399.

Seicento 1100, 1999 rok - sprzedam.
Tel. 0602-615-399.

Golf III 1.9 D, 1995 rok - sprzedam.
Tel. 0600-820-374.

126p, 1998 rok, I właściciel - sprzedam.
Tel. 0502-042-547.

126p, 1992 rok, biały, garażowany, stan dobry - sprzedam. Tel. 046/838-58-53.

CC 700 + gaz, 1997/98 rok - sprzedam.
Tel. 0609-275-404.

Seicento, 1999 rok, bezwypadkowy, dodatki - sprzedam. Tel. 0665-220-407.

Przyczepka Sam - sprzedam.
Tel. 0608-062-960.

Lanos 1.5 gaz, 1997/98 rok - sprzedam.
Tel. 046/838-61-01, 0505-018-653.

126p bis - sprzedam. Tel. 0507-318-575.

Żuk, Fiat Punto II, 2000 rok - sprzedam.
Tel. 0660-028-147.

Citroen AX 1.5 D, 1995 rok, 5 drzwi, zielony metalik, salon Polska - sprzedam. Tel. 0501-624-400.

Cinquecento 900, 1998 rok, garażowany, stan dobry - sprzedam. Tel. 0665-276-448.

Mercedes osobowy 300 D - sprzedam.
Tel. 046/838-40-82.

Kupię osobowe, Gotówką.
Tel. 0500-167-670.

Kupię auta niemieckie, japońskie, inne.
Tel. 0608-539-560.

Daewoo Matiz, 2000 rok, stan bdb - sprzedam. Tel. 0609-588-461.

Daewoo Tico, 1997 rok, powypadkowy - sprzedam w całości lub na części.
Tel. 0502-629-380.

Mercedes 207 D, 1979 rok - sprzedam.
Tel. 0691-715-496.

Polonez Caro, 1995 rok + gaz, 1900 zł - sprzedam. Tel. 0695-727-626.

Ford Focus 1.8 benzyna, 1999/2000 rok, salon - sprzedam. Tel. 602-370-470.

VW Passat, 1996 rok, krajowy - sprzedam.
Tel. 0689-344-873.

Mitsubishi Canter, ciężarowy, 6 t - sprzedam.
Tel. 046/838-76-45.

Daewoo Matiz, 1998-2002 rok, od I właściciela - kupię. Tel. 0660-168-933.

Opel Astra, gaz, 1997 rok, stan bdb - sprzedam. Tel. 046/837-36-66, 0603-422-507.

Renault 19 1.8, instalacja gazowa, 1995 rok, zielony metalik, pakiet elektryczny (szyby, szyberdach, centralny zamek), tapicerka welurowa, przebieg 170 tys. km, bezwypadkowy, stan bardzo dobry - sprzedam.
Tel. 0510-242-660.

Fiat Siena 1.4 + gaz, 1999 rok, stan bdb, 85 tys. km - sprzedam. Tel. 0609-269-441.

Opel Corsa 1.2, 2005 rok - sprzedam.
Tel. 0601-843-435.

Fiat Seicento 1.1, IX 2003 rok, I właściciel, instalacja gazowa, centralny zamek, szyby elektryczne, czerwony, garażowany - sprzedam. Tel. 0604-125-162.

Daewoo Espero 1500 16V, 1997/98 rok, I właściciel, cena do uzgodnienia - sprzedam. Tel. 0604-140-038.

Sprzedam przyczepkę samochodową.
Tel. 0501-663-857.

Mercedes 124 31 300D, 1987 rok - sprzedam.
Tel. 0604-970-429.

126p, 1991 rok, 1100 zł (do negocjacji), I właściciel - sprzedam.
Tel. 046/837-98-76, 0602-205-135.

Skoda Felicia combi 1.3, 1997 rok, stan bdb, po przeglądzie + opony zimowe - sprzedam.
Tel. 046/837-57-32.

Daewoo Matiz, 2000 rok, I właściciel; Fiat Uno, 1998 rok, gaz - sprzedam.
Tel. 0511-115-646.

Renault 19 1.4 + gaz, 1995 rok, czerwony - sprzedam. Tel. 0501-623-753.

Ciężarowy Mercedes z plancką, 1987 rok, dł. 4m, szer. 2,5m, 15 lat gwarancji, 180 tys. km, stan bdb - sprzedam. Tel. 046/837-28-96.

Wartburg 1.3, 1990 rok, stary techniczny bdb, zarejestrowany, 1200 zł - sprzedam.
Tel. 0694-520-613.

Uno, 1993 rok, 3 drzwi, gaz - tanio sprzedam.
Tel. 046/838-14-99 po 20.00.

CC 700 - sprzedam.
Tel. 046/838-77-22 po 19.00.

Fiat Cinquecento 700, 1992 rok - tanio sprzedam.
Tel. 046/839-67-60, 0608-038-316.

Kia Sephia 1.5, 2000 rok, 99 tys. km, zielony metalik, lekko uszkodzony z prawej strony - sprzedam. Tel. 0501-388-873.

Volvo 440 1.8 benzyna, 1992 rok, 180 tys. km, czerwony, stan bdb - sprzedam.
Tel. 0501-388-873.

CC 900, 1996 rok + gaz, autoalarm, stan bdb - sprzedam. Tel. 0889-693-611.

Fiat Uno 1000, 1997 rok + gaz - sprzedam.
Tel. 046/861-23-86.

Ford Escort 1.6 16V, 1993 rok, gaz, bogate wyposażenie - sprzedam. Tel. 0609-024-387.

Opel Astra II Sedan 1.4 16V + gaz, 1999 rok - sprzedam. Tel. 0889-593-941.

Renault Megane 1.9 D, 1996 rok - sprzedam.
Tel. 0509-869-351 po 18.00, 0694-135-464.

Opel Vectra, 193 rok + gaz - sprzedam.
Tel. 0608-511-258.

Peugeot 206, 1999 rok, przyciemniane szyby - sprzedam. Tel. 0502-283-438.

Kia Pride, osobowy 1.3, 2000 rok - sprzedam.
Tel. 024/277-94-12.

Seat Ibiza, 1992 rok + gaz - sprzedam.
Tel. 046/839-65-87.

Seicento, 1998 rok - sprzedam.
Tel. 0691-396-435, 0609-468-272.

Mercedes 200D, 1994 rok - sprzedam.
Tel. 0667-349-211.

Ford Escort 1.6, 1990 rok - sprzedam.
Tel. 0693-538-189.

Łady - kupię, zezłomuję.
Tel. 0606-814-679.

Auta powypadkowe, skorodowane - kupię.
Tel. 0604-228-214.

Autozłomowanie - powypadkowe kupię.
Tel. 0601-617-279.

126 EL, 1995 rok, hak, cena do uzgodnienia - sprzedam. Tel. 0886-370-352.

126p 1987 rok, opłacony, 400 zł - sprzedam.
Tel. 0504-373-894.

Opel Astra I 1.4, gaz, 1998 rok, kupiony w kraju, 7000 zł - sprzedam. Tel. 0506-140-680.

KREDYT NA SAMOCHODY KRAJOWE I SPRAWOZDANE. Tel. 0500-407-206.

Kredyt na każdy samochód.
Tel. 0513-019-003.

Fiat Punto SX 1.1, 1996 rok, instalacja gazowa, niebieski, 128 tys. km, 5-drzwiowy, hatchback, bezwypadkowy, elektryczne szyby, alarm, stan techniczny bdb, 8500 zł do negocjacji - sprzedam. Tel. 0504-011-076.

Jeep Cherokee 2.5 D, 4x4, 1995 rok - sprzedam. Tel. 0515-140-404.

Mitsubishi Lancer 1.5, 1992 rok, automat, uszkodzone sprzęgło w skrzyni biegów - sprzedam. Tel. 0515-140-404.

Fiat Siena 1.2, XII 2001 rok, stan bdb, z wyposażeniem, gaz, granatowy metalik - sprzedam.
Tel. 0609-107-737.

VW Jetta 1.6 D, 1992 rok, 6300 zł, klimatyzacja, centralny zamek - sprzedam.
Tel. 0601-204-034.

BMW 318 1.8 TDS, 1997 rok, II właściciel, bogate wyposażenie, 14500 zł - sprzedam. Tel. 0607-273-734.

Skoda Felicia 1.3 MPI, 1997 rok, srebrny, I właściciel, serwisowany - sprzedam.
Tel. 0504-129-814.

Peugeot 106 1.4, 1996 rok, 5-drzwiowy, wspomaganie, centralny zamek, elektryczne szyby, 5800 zł - sprzedam. Tel. 0601-922-673.

Mazda 626 combi 2.0 + gaz, 1993 rok, 6800 zł - sprzedam. Tel. 0601-204-034.

Ford Escort 1.6, gaz, 2000 rok, I właściciel - sprzedam. Tel. 0608-372-254.

Daewoo Matiz, 2000/2001 rok, rudy metalik, I właściciel, stan bdb, 8900 zł - sprzedam.
Tel. 0606-899-489.

Fiat Tipo, 1995 rok, instalacja gazowa, wiśniowy metalik, stan dobry, 4700 zł - sprzedam. Tel. 0500-026-841.

Fiat CC 700, 1997 rok, czerwony, stan bdb, 4200 zł - sprzedam. Tel. 0500-026-841.

Seicento, 1999 rok, wiśniowy metalik, I właściciel, stan bdb, 7800 zł - sprzedam.
Tel. 0608-409-744.

Polonez Atu, 1996 rok, benzyna, gaz, centralny zamek, alufelgi, blokada skrzyni biegów - tanio sprzedam. Tel. 0660-330-600.

Skoda Favorit, 1991 rok - sprzedam.
Tel. 0606-270-547.

BMW combi, 1994 rok; Iveco, 1997 rok - pilnie sprzedam. Tel. 046/837-85-87.

126p 1987 rok - sprzedam. Tel. 0607-475-473.

VW Transporter T4 2.5 TDI, 1999 rok, 9-osobowy, długi, pomarańczowy, świeżo sprowadzony, bezwypadkowy - sprzedam.
Tel. 0692-601-689.

Ford Sierra combi, 1989 rok, instalacja gazowa - tanio sprzedam. Tel. 0693-585-700.

Łada Samara 1.5, 1991 rok, stan dobry, cena przystępna - sprzedam.
Tel. 046/837-66-19, 0691-187-357.

Citroen Berlingo Multispace 1.9 D, 2001 rok, niebieski, 80 tys. km - sprzedam.
Tel. 0604-285-326.

Citroen Berlingo 2.0 HDI, 2002 rok, klimatyzacja, oszklony, 5-osobowy - sprzedam.
Tel. 0606-975-932.

Toyota Corolla 1.9 D, 2000 rok, klimatyzacja, centralny zamek, elektryczne szyby i lusterka - sprzedam. Tel. 0604-818-592.

0509-942-341.

Robus skrzyniowy, wywrotka, silnik ON - sprzedam w całości lub w częściach: silnik, skrzynię biegów, kabinę. Tel. 0602-648-497.

Opel Astra G, 2002 rok, czarna perła, 56 tys. km, 4 poduszki, ABS, klimatronic - sprzedam.
Tel. 0600-269-658.

DAF 400 2.5 bus, blaszak, maxi, hak - sprzedam. Tel. 0889-478-566.

Auta bezwypadkowe całe, uszkodzone - kupię.
Tel. 046/831-85-71, 0501-581-906.

Fiat Tempra 1.6, 1991 rok, biały, 3500 zł - sprzedam. Tel. 0501-581-906.

VW Polo 1.4, 1998 rok, 86 tys. km, 3 drzwi, czerwony - sprzedam.
Tel. 046/837-73-61 po 17.00.

Honda Accord 2.0, 1994 rok, gaz - sprzedam.
Tel. 0506-178-670.

Mazda 323 1.4, 1985 rok - sprzedam.
Tel. 0506-178-670.

Sprzedam KIA Sportage 1998 rok z gazem.
Tel. 0600-326-597.

Fiat Punto 1.2, 1995 rok, bogaty - sprzedam.
Tel. 0606-354-191.

Peugeot 306, 1.1 1996 rok - sprzedam.
Tel. 0606-354-191.

Fiat 126p, 1998 rok, bezwypadkowy, czerwony - sprzedam. Tel. 046/838-21-98.

Polonez Atu Plus, 1997 rok, b+g - sprzedam.
Tel. 046/838-56-74, 0505-949-957.

VW Passat combi 1.6TD, 1992 rok, 8000 zł - sprzedam. Tel. 0889-990-384.

046/837-08-42.

Ford Escort 1.3, gaz, 1992 rok, szyberdach, c.zamek - sprzedam. Tel. 0696-381-880.

Citroen ZX 1.4, 1993 rok, grafit metalik, bezwypadkowy, stan idealny - sprzedam.
Tel. 0606-461-688.

Silnik do Poloneza 1.6 - sprzedam.
Tel. 0886-804-110.

VW Golf III z instalacją gazową, 1992 rok - sprzedam. Tel. 046/837-23-23.

Peugeot JS 2.5D, 1993 rok, 6-osobowy - sprzedam. Tel. 0888-723-065, 046/837-85-28.

Fiat Seicento 900 + gaz, 2002 rok - sprzedam. Tel. 0604-411-266.

Opel Astra 1.4 16V, 1997 rok, I właściciel - sprzedam. Tel. 0504-057-366, 046/831-81-22.

Seicento 900 + gaz, 1999 rok - sprzedam.
Tel. 0607-932-999, 046/831-81-22.

Skoda Felicia 1.6, 2000 rok - sprzedam.
Tel. 0502-299-100.

Polonez, 1979 rok, sprawny, nowa instalacja gazowa - tanio sprzedam. Tel. 0502-764-018.

Fiat 126p, 1995 rok, zielony - sprzedam.
Tel. 0601-662-927.

Seicento 900, 1998 rok, stan bdb - sprzedam.
Tel. 0692-302-137, 046/837-29-61.

CC 700, 1997 rok - sprzedam.
Tel. 0667-349-210.

Przyczepkę samochodową - sprzedam.
Tel. 0692-447-493.

Przyczepka samochodowa 230x130 - sprzedam. Tel. 0605-089-995.

Volvo 460 benzyna, gaz, 1991-94 rok - sprzedam. Tel. 0609-634-423.

126p, 1989 rok, stan dobry - sprzedam.
Tel. 046/837-12-58.

VW Passat combi 1.8 gaz, 1989 rok, wspomaganie, c.zamek, elektryczne szyberdach, alufelgi, blokada skrzyni - sprzedam.
Tel. 0602-437-875.

Opel Astra, 2000 rok, salonowy, stan dobry, 10200 zł - sprzedam. Tel. 0608-427-046.

Peugeot 405, 1994 rok, b+g, stan bdb, krajowy, 4500 zł (do uzgodnienia) - sprzedam.
Tel. 0501-818-524.

Nissan Sunny 2.0 D, 1991 rok, stan bdb - sprzedam. Tel. 0600-970-598.

Skoda Felicia combi 1.6 MPI, 1997 rok, czerwony, bezwypadkowy, 6800 zł - sprzedam. Tel. 0501-213-067.

Daewoo Tico rok 1997/1998, stan bdb, przebieg 110 tys. km, cena 5000 zł - sprzedam. Tel. 0609-791-126.

Fiat 126 el., 1996 rok, przegląd, OC - sprzedam. Tani!!! Tel. 0600-550-443.

Fiat 126p el. 1996 rok - sprzedam. Tel. 046/814-52-78.

Fiat 126p, 1989 rok - sprzedam. Tel. 0697-628-183.

Fiat 126p, 1990 rok, przegląd, OC, sprawny - sprzedam. Tel. 044/710-47-89.

Ford Escort 1.6 16V, gaz, 1993 rok - sprzedam. Tel. 0602-129-482.

Ford Escort, 1992 rok, gaz, uszkodzony - sprzedam. Tel. 0507-598-668.

Ford Transit 2.0 TD, 2000 rok, 147 tys. przebiegu - sprzedam. Tel. 0600-666-787.

Ford Transia 2.5 D, XII 1995 rok, przedłużony, podwyższony - sprzedam. Tel. 046/815-61-57 po 20.00.

Golf III - sprzedam. Tel. 0607-611-848.

Honda Civic 1.4, gaz, 1994 rok - sprzedam. Tel. 0602-129-482.

Hunday Akcent, 1996 rok, uszkodzony - sprzedam. Tel. 0506-571-247.

Kupię katalizatory - każdy. Tel. 0506-571-247.

Nissan Primera 1.6, 1995 rok - sprzedam. Tel. 046/814-428.

Opel Astra 1.7 TDI, 1997 rok, bezwypadkowa - sprzedam. Tel. 046/833-16-96.

Opel Astra, 1998-2000 rok - kupię. Tel. 0694-216-417.

Opel Corsa 1.0, 1999 rok, zakup w salonie X-2000 rok, 5-drzwiowa, bezwypadkowa, cena 11800 zł, pilnie sprzedam. Tel. 0504-221-035.

Opel Corsa 1.7 D, 1997 rok, cena 8500 zł - sprzedam. Tel. 0502-366-668.

Opel Kadett 1.6 + gaz, tani - sprzedam. Tel. 0509-171-513.

Opel Vectra 1.6 + gaz, 1991 rok - sprzedam. Tel. 0607-665-135.

Opel Vectra 2.0, 1997 rok, salonowa - sprzedam. Tel. 0603-588-228.

Opony do Stara 742 - sprzedam 100 zł. Tel. 0504-538-678 wieczorem.

Polonez 1500, 1988 rok, stan dobry - sprzedam. Tel. 046/815-78-14.

Polonez Caro 1.6, 1995 rok + gaz - sprzedam. Tel. 046/815-94-73, 0603-087-341.

Polonez Caro Plus, gaz, 1997 rok, stan idealny - sprzedam lub zamienię na mniejszy. Tel. 0607-521-398.

Polonez Truck 1.6, gaz, 1996 rok, 2 osobowy, aluburty, Skiermiewice - sprzedam. Tel. 0604-17-20-76.

Przyczepa Camping 5,5 m długości „Siesta”, stan bardzo dobry - sprzedam. Tel. 0669-930-012.

Punto 1.1, 1998 rok, 5-drzwiowy, zadbany - sprzedam. Tel. 0603-588-228.

Punto, bezwypadkowe - kupię. Tel. 0695-509-226.

Renault Clio 1.4, 1992 rok, 5-drzwiowy, 1 właściciel - sprzedam. Tel. 0600-944-728.

Seat Ibiza 1.2, 1992 rok, gaz, cena 3000 zł - sprzedam. Tel. 0663-467-548.

Seicento, 1999 rok, alarm, cena 7500 zł - sprzedam. Tel. 0607-732-141.

Seicento, bezwypadkowe - kupię. Tel. 046/834-81-14.

Skoda Favorit na części - sprzedam. Tel. 0663-754-398.

Skoda Felicia 1.3, 1996 rok, bezwypadkowa, 11 właściciel - sprzedam. Tel. 046/835-33-08.

Skoda Felicia 1.3, gaz, 1998 rok, serwisowana, bezwypadkowa, alarm, blokada skrzyni - sprzedam. Tel. 0668-426-210.

Skoda Felicia, 1995 rok, zielona, 81000 km, poduszka, ABS - sprzedam. Tel. 0667-745-502.

Skoda Octavia 1.9 TDI, 1999 rok, bezwypadkowa - sprzedam, ewentualnie zamienię na tańszy. Tel. 0501-715-609.

Sprzedam felgi do Robura + dwie opony do Stara. Tel. 0504-538-678.

Sprzedam silnik ze skrzynią biegów i inne części do Fiata Uno, poj. 1000, cena 900 zł, kompletne. Tel. 0605-100-574.

Star 1142, 1989 rok, w całości lub na części stan dobry - sprzedam. Tel. 0604-150-308.

Suzuki Vitara Cabrio - sprzedam. Tel. 0503-098-812.

Toyota Corolla 1.4, 1997-1998 rok, bezwypadkowa, salonowa, 1 właściciel - sprzedam. Tel. 0501-715-609.

Vectra, 1997-1999 rok - kupię. Tel. 0606-436-231.

Volkswagen Golf 2.0 GTI, 1996 rok, sprowadzony - sprzedam. Tel. 0505-132-207.

Volkswagen Golf VR6, 1993 rok, czarny, 180000 km, pełne wyposażenie - sprzedam. Tel. 0667-745-502.

Volkswagen Vento 1.9 D, 1994 rok, alufelgi, el. szyby, szyberdach, wspomaganie - sprzedam. Tel. 0669-869-309, 0600-871-110.

Volvo 440 1.9TD, 1996 rok, kolor grafit - sprzedam. Tel. 0506-057-314.

MOTOROWE

Motocykle - kupię. Tel. 0608-539-560.

Suzuki GSX 1100F - sprzedam. Tel. 0502-042-547.

Ogar, mało używany - sprzedam. Tel. 0602-517-961.

WSK 175 - sprzedam. Tel. 046/838-08-11, 0601-067-778.

Junak, po remoncie, przerabiany + części, 3100 zł oraz WSK 175 Cross, bez papierów. Tel. 0606-354-605.

Sprzedam Ogara, stan bardzo dobry. Tel. 0695-843-743.

Sprzedam motorower Jawa, stan bdb. Tel. 046/838-73-20.

Sprzedam Ogar + części. Tel. 0609-842-747.

Sprzedam skutery Peugeot Vivacity 2005 rok, Honda 2001 rok. Tel. 0601-247-603, 046/838-76-28.

Sprzedam WSK lub zamienię na mniejszy. Tel. 0513-300-345.

Sprzedam Simson. Tel. 0600-608-150.

Kupię Simsona do remontu. Tel. 0608-323-662.

Sprzedam MZ TS-150. Tel. 0696-545-579.

Sprzedam MZ ETZ 251e, po wypadku, z dokumentami. Tel. 0888-223-013.

Skuter 50 - sprzedam. Tel. 046/838-89-64, 0691-033-695.

Sprzedam Motorynkę. Tel. 0698-411-868.

Sprzedam Motorynkę. Tel. 042/710-83-72.

Mini motor, 2005 rok, 550 zł. Tel. 0505-056-590.

Sprzedam MZ ETZ 250, 1988 rok, model kolekcjonerski, 100% oryginal, stan techniczny bardzo dobry. Tel. 0606-336-104.

Sprzedam skuter TGB, 2002 rok, 50 cm³ do remontu, nowe części gratis. Tel. 0697-918-021.

GARAŻE

Sprzedam garaż przy ul. Tuszewskiej. Tel. 046/837-27-40.

Sprzedam garaż murowany, os. Bratkowice koło marketu Internarche, 10000 zł. Tel. 0663-913-819.

Garaż do wynajęcia, os. Topolowa. Tel. 0692-421-718.

Sprzedam garaż przy bloku, ul. Kwiatowa. Tel. 0608-684-292.

Garaż - do wynajęcia, ul. Zgoda. Tel. 046/837-53-15.

Sprzedam garaż przy ul. Tkaczew. Tel. 0602-399-860, 046/837-48-48.

Do wynajęcia garaż blaszak, os. Bratkowice. Tel. 046/837-79-30 wieczorem.

Garaż własnościowy z gniem, Głowno, ul. Swoboda 18a. Tel. 042/259-14-67 po 20.00.

NIERUCHOMOŚCI - SPRZEDAŻ

Sprzedam lub wynajmę firmie mieszkanie 3-pokojowe 75 mkw., parter, os. Baczynskiego. Tel. 0501-340-731, 046/837-49-46, 0696-601-201.

Mieszkanie 60 mkw., IV piętro, os. Bratkowice - pilnie sprzedam. Tel. 0503-127-266.

Działka w centrum Sochaczewa, 1745 mkw. Tel. 0606-145-365.

Mieszkanie, os. Starzyńskiego, 59 mkw. Tel. 0606-145-365.

Mieszkanie 72 mkw., II piętro, środkowe, os. Bratkowice. Tel. 0512-338-061.

Mieszkanie 72 mkw., IV piętro, środkowe. Tel. 0606-225-642.

Działka budowlana, piękne położenie. Tel. 0502-278-760.

83 mkw., cegła, I piętro + garaż. Tel. 0696-561-963, 046/837-49-20 po 20.00.

83 mkw., cegła, ul. Bolimowska, II piętro - sprzedam. Tel. 0668-188-273.

Dom mieszkalny, gospodarczy, działka 1230 mkw. Sanniki, tel. 024/277-61-24.

Sprzedam dwie działki budowlane, jedna uzbrojona, 2700 mkw., druga 4600 mkw., media w ulicy, Kalenice 15, przy nowej autostradzie. Tel. 046/838-33-44.

Posesja, dom 90 mkw + 2 budynki gospodarcze murowane z cegły z działką 1 ha. Piaski koło Nieborowa, powiat Łowicz. Tel. 0602-869-750.

Duża posiadłość 1,7 ha, duży dom, okolice Domaniewic. Tel. 0501-231-510.

Sprzedam atrakcyjne działki budowlane rolno-leśne i leśne na przedmieściu Łowicza. Tel. 0606-902-222.

Sprzedam dom 105 mkw., działka 450 mkw., budynek gospodarczy z garażem, Łowicz. Tel. 0662-308-544.

Mieszkanie 3-pokojowe, kuchnia, centrum Łowicza. Tel. 0510-270-758.

Kurkowa - kiosk. Tel. 0609-855-375.

Gospodarstwo rolne o pow. 22 ha z budynkami lub bez + wszystkie maszyny. Borówek 44. Tel. 046/839-22-75 po 20.00.

Budynek mieszkalny, sklep, wulkanizacja, Łowicz. Tel. 0502-163-313.

Dom wraz z działką w centrum wsi. Tel. 046/838-73-94.

Mieszkanie 53 mkw., przy ul. Zwirki i Wigury. Tel. 0503-909-387.

Działka 641 mkw., Łowicz, ul. Dziewiarska. Tel. 0604-448-293.

Działka o pow. 1,20 ha, Łowicz, ul. Poznańska. Tel. 046/837-08-98.

Dom o pow. 60 mkw. Łęczycka 106, Łowicz. Budynek mieszkalny, pomieszczenia gospodarcze, 2 ha (Strugienice) - sprzedam. Tel. 0501-630-017.

Mieszkanie własnościowe, 2-pokojowe, 32 mkw., parter, Łowicz, os. Starzyńskiego. Tel. 0660-793-462.

Sprzedam 6,30 ha. Tel. 0663-077-029.

Gospodarstwo rolne 1,50 ha z budynkami - sprzedam. Tel. 0600-498-272, 0606-214-119.

Las 5,38 ha - sprzedam. Tel. 0788-170-350.

Działki budowlane 1800 mkw i 2000 mkw. Bednary, tel. 0512-277-793.

Działka budowlana 0,60 ha przy trasie Łódź-Łowicz w Stroniewicach. Tel. 046/838-34-77.

Gospodarstwo 12,73 ha z budynkami. Tel. 0606-786-748.

Mieszkanie 47 mkw., os. Kostka, parter, c.o. Tel. 0601-157-210.

Działka zabudowana - Ogródki Działkowe w Niedźwiadzie. Tel. 0601-157-210.

Sprzedam gospodarstwo rolne o pow. 7,60 ha, z budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi w Domaniewicach. Tel. 0603-646-493.

Bielawy - działka 0,13 ha, uzbrojona, ogrodzona, budynek mieszkalny i gospodarczy. Cena do uzgodnienia. Tel. 0504-021-840, 0609-644-299.

Dom drewniany w Łowiczu. Tel. 046/837-30-35.

Sprzedam gospodarstwo rolne 6 ha, Bąków Góry. Tel. 046/837-00-26.

Komunalne, 62 mkw. - zamienię w tych samych zasobach na mniejsze, pilne. Tel. 0502-608-548.

Sprzedam 1,5 ha łąki nad Bzurą. Tel. 0604-582-243.

Sprzedam lub wdzierżawię lokal handlowy 12 mkw. Tel. 0607-345-852.

Gospodarstwo rolne 10ha, k.Łowicza. Tel. 046/861-25-73 po 21.00.

Mieszkanie 33 mkw., Łyszkowice. Tel. 042/650-16-12.

Działka 1100 mkw., budynki mieszkalne i gospodarcze, 29000 zł. Kaziemierek, gm. Bedlno. Tel. 0692-195-157.

2,5 ha łąki w Kompinie. Tel. 0662-235-975.

1,09 ha ziemi, Teresew, gm. Kiemozia. Tel. 0609-524-491.

Mieszkanie 48 mkw., os. Starzyńskiego. Tel. 0504-932-429.

Sprzedam 3 ha ziemi, Janinów koło Bielaw. Tel. 0665-727-581.

Działka budowlana 960 mkw., Łowicz, ul. Tuszewska 42, uzbrojona. Tel. 0604-318-412 wieczorem.

Mieszkanie M-4, os. Konopnickiej. Tel. 0508-359-480.

Sprzedam działkę budowlaną, os. Mysłaków. Tel. 046/837-69-33.

Sprzedam działkę z rozpoczętą budową, Zielkowie. Tel. 0600-608-150.

Działka budowlana 840 mkw. ze starodrzewiem, os. Korabka. Tel. 0668-422-789.

Sprzedam 4ha ziemi, gm. Nieborów. Tel. 046/838-65-78.

Sprzedam 2,4 ha ziemi z sadem na wsi Bocheń, cena b. przystępna. Tel. 0600-824-451.

Sprzedam dom w Łowiczu. Tel. 0607-096-765.

Sprzedam działkę budowlaną w Łowiczu, 1567 mkw. Tel. 0692-458-385.

Sprzedam ziemię 2,99 ha, Mysłkowie. Tel. 0512-277-825.

Sprzedam mieszkanie. Tel. 046/837-68-90.

Pilnie sprzedam 1 ha ziemi V klasy. Tel. 046/8395-40.

Mieszkanie 75 mkw., cegła, ul. Bolimowska - sprzedam. Tel. 0508-096-941.

Budynek mieszkalny z budynkami gospodarczymi na ogrodzonej działce 2400 mkw. Tel. 0601-662-927.

Działka leśno-budowlana o pow. 1297 mkw., w Głownie, 45 zł/mkw. Tel. 056/648-28-72.

Pawilon handlowy (blaszak) 36 mkw. Tel. 0607-392-683.

Sprzedam dom w stanie surowym (woda, siła), działka 0,38 ha, 7 km od Łowicza. Marianka 11. Tel. 0696-414-788.

Sprzedam ziemię 7,5 ha. Wicie 43. Tel. 0508-126-754.

Działki budowlane po 3000 mkw. w Nieborowie, blisko lasu. Tel. 0661-231-006, 0601-341-965.

Ziemia 2,59 ha w Tydówce, gm. Kiemozia. Tel. 0693-335-643.

Sprzedam działkę leśną, dębowa 5017 mkw., Głowno, Moczydła 31, nr działki 109 (do zabudowy). Lokalizacja korzystna, załedwie kilka kilometrów od nowo budowanej autostrady północ-południe. Wiadomość: Wajnikonis, Ustron Dźródł Manhattan 3 m 37, woj. śląskie. Tel. 033/854-26-00.

Dwie działki po 2000 mkw., Głowno, ul. Słowińskiego - sprzedam. Tel. 0501-395-938.

Uzbrojone działki budowlane przy ul. Sołwińskiego i Cebertowicza. Tel. 042/719-10-55 po 20.00.

Sprzedam działkę leśną dębowa 5017 mkw., Głowno, Moczydła 31, działka 109 do zabudowy, lokalizacja bardzo korzystna. Wiadomość: Barbara Wajnikonis, Ustron Dźródł, Manhattan 3 m 37. Tel. 033/854-26-00.

Sprzedam dom z działką przy trasie Łowicz-Głowno. Tel. 0660-437-510.

M-3, 48 mkw., os. Swoboda, Głowno. Tel. 0600-392-246.

Zamienię pokój z kuchnią na I piętrze (Swoboda, Głowno) na 2 pokoje na I piętrze. Tel. 042/719-11-41.

Sprzedam działkę budowlaną uzbrojoną (woda, prąd) pow. 767 mkw. w Głownie. Tel. 0507-036-674.

Działki, media, okolice Głowna. Tel. 0506-4002-647.

Działka, Stryków, 7400 mkw. Tel. 0663-395-586.

Sprzedam działkę 2200 mkw., Stryków. Tel. 0888-668-273.

Sprzedam działkę 1925 mkw., 30 zł/mkw. Stryków. Tel. 0698-397-632.

Ogród, Głowno. Tel. 0661-176-150.

Sprzedam dom piętrowy na os. „Zadębie” do zamieszkania. Tel. 046/833-05-83.

Sprzedam budynek w Rawie Mazowieckiej, ul. Mickiewicza 20. Tel. 0605-218-550.

Sprzedam działkę z oficyną Skiermiewice. Tel. 046/833-54-79.

Sprzedam działkę budowlaną w Regnowie. Tel. 0514-950-130.

Sprzedam działkę orną 2 ha. Wałowice. Tel. 0669-869-309.

Sprzedam dom w Wałowicach oraz działki różnej wielkości. Tel. 0691-271-410.

PONURY BILANS SUSZY

Wtorkowy ranek przyniósł wreszcie upragniony deszcz. Nie zmienia to jednak faktu, iż tak naprawdę musiałoby padać naprawdę porządnie i długo, aby zrekompensować lipcową suszę. Zresztą dla wielu upraw jest już za późno.

Z boże w większości już skoszone, nie liczą tylko rolnicy zebrali ze swoich łąk drugi pokos trawy, co w niedalekiej przyszłości przełoży się na braki w paszach dla bydła. W gminach powiatu łowickiego trwa obecnie szacowanie strat wywołanych przez suszę. Do czwartku raporty miały wpłynąć do starostwa, które z upoważnienia wszystkich gmin, złoży sprawozdanie do wojewody łódzkiego. W przypadku jakichkolwiek działań pomocowych dla poszkodowanych przez suszę rolników, nasz powiat chce być jednym z pierwszych.

Jabłek będzie o 1/3 mniej

- Z wiśniami nie jest wcale aż tak źle - mówi nam plantator z terenu gminy Nieborów. - Mam młode drzewa i dały całkiem dobry plon. Gorzej jest natomiast z ceną. No, ale kto nie podlewał drzewek, to nie miał za bardzo co zbierać w tym roku - dodaje po namyśle. Słowa te potwierdza inny nasz rozmówca, Jerzy Papiernik z Ostrowca, który nie tylko sam posiada liczne sady, ale prowadzi też skup owoców. - Jeśli ktoś miał wiśnie albo jabłka na nienawadnianej, słabszej glebie, to na drzewach zostały mu jedynie małe, przyschnięte owoce, których nawet nie zbierano, bo są do niczego nieprzydatne. - Jak ocenia sadownik, w poprzednich latach z jednego hektara sadu zebrać można było przeciętnie 60 ton jabłek. W tym roku będzie to 40 ton z hektara. - W czasie suszy drzewo próbuje się ratować, w pierwszej kolejności zrzuca wtedy liście, a następnie wysysa wilgoć z owoców. Tak dzieje się obecnie i z wiśniami i z jabłkami - mówi Papiernik.

Receptą na taki stan może być nawadnianie, jednak na naszym terenie niewiele osób decyduje się na taki krok. Jak twierdzi nasz rozmówca w tym aspekcie powiat łowicki jest trzydziście lat do tyłu w porównaniu na przykład z grójeckim, gdzie znajdują się liczne sady. Czy widoczne na początku tygodnia opady mogą jeszcze coś pomóc? Jeśli rzeczywiście byłyby to duże opady, plon późnych śliwek i późnych jabłek może jeszcze ulec poprawie, ale tak naprawdę może być różnie, gdyż niektóre drzewa już zrzucały połowę swoich liści i trudno im będzie wrócić do normalnego stanu.

Zabraknie paszy dla bydła

- O tym się na razie nie mówi, ale skutki obecnej suszy odczujemy w niedalekiej przyszłości, gdyż nie będzie pasz dla bydła - mówi radny powiatowy i weterynarz Jerzy Wolski. - Jako weterynarz poważnie obawiam się tego, co wkrótce nadejdzie. Potwierdzają to rolnicy, z którymi rozmawialiśmy. - Głód padnie na bydło, zobacz pan - słyszymy słowa wypowiadane grobowym głosem. Wpływ na to mają dwa czynniki. Przede wszystkim w tym roku rolnicy zebrali w większości jeden tylko pokos siana. Drugiego nie zebrał prawie nikt. Susza wpłynęła też katastrofalnie na kukurydzę. - U mnie co roku kukurydza sięgała wyżej człowieka, a teraz ledwie do kolan - mówi Henryk Czubałka z Lasocina w gminie Kiemozia. Jak oceniają rolnicy, jeśli teraz przynajmniej przez tydzień zaczęłoby porządnie padać, może kukurydzy by to pomogło, ale o trawie nie ma już mowy. - Łąki 100% strat - tak jest prawie w całym powiecie łowickim.

Zbożom jarym zabrakło wody

Nie lepiej jest ze zbożami - Nie skończyliśmy jeszcze żniw, ale już widać, że w porównaniu z rokiem ubiegłym będzie 50 pro-



Suszę najłatwiej rozpoznać po kukurydzy, zwinięte liście chronią kolby przed utratą wilgoci.

cent strat - mówi Henryk Czubałka. - Najgorzej jest z wiosennym. To z zimy miało na wiosnę więcej wody, ziemia nie była wysuszone, więc i plony będą lepsze. Jare nie mogło już liczyć na tyle wody. Z ziemi zrobiła się skorupa i plonów nie będzie.

Nawet oprysk nie działa

Jak wygląda sytuacja z innymi roślinami? Jak słyszymy, korzenie buraków wyglądają obecnie jak korzenie marchwi, podobnie fatalnie jest z ziemniakami, na których dodatkowo pojawiły się szkodniki. - I nie można nawet opryskać, bo bez wody i przy takim nasłonecznieniu oprysk nie dotrze tam gdzie potrzeba.

Gdyby pojawiły się naprawdę duże opady, być może uratowałyby to jeszcze plony buraków cukrowych i pastewnych, może po trosze ziemniaki, ale dla rolników ważne jest też to, iż deszcz ułatwiłby im prace polowe - wykonywanie późniejszych podorywek, nawożenie obornikiem itd.

Nie każdy prosi o kredyt kłeskowy

Gmina Chaśno ma w większości bardzo dobre gleby, ale nawet tam straty spowodowane suszą są duże. Zdarzają się rolnicy, którzy z gleb wysokiej klasy zbierają po 3 tony zboża z hektara, czyli nie tak źle, ale w latach minionych zbierali oni po sześć ton. - Na początku tygodnia mieliśmy około 250 wniosków o straty złożonych przez rolników - mówi wójt gminy Chaśno Roman Łaziński, a przyjmowanie wniosków wciąż jeszcze trwa. W tej gminie 90% rolników nie zebrało drugiego pokosu siana. Straty w plonie ziemniaków to od 30 do 70 procent, buraków pastewnych 30 - 50 procent, warzyw 50 procent, zbóż 30 - 50 procent. Jak mówi wójt, duża liczba rolników nie decyduje się jednak na składanie wniosków, gdyż nie jest zainteresowana kredytami suszowymi, które i tak trzeba będzie oddać.

Dla porównania, w legitymującej się słabszymi ziemiami gminie Domaniewice, straty w plonach zbóż wynoszą w ozimych 50 procent, w jarych 70 procent, w kukurydzy 70 - 80 procent, a w trawach aż 100 procent. Także w tej gminie na początku tygodnia rolnicy złożyli około 250 wniosków. Podobnie było we wszystkich gminach naszego powiatu.

Wody na razie nie ograniczono

Nie ma natomiast jak na razie problemów z zaopatrywaniem mieszkańców w wodę pitną. W tej chwili w żadnej z gmin naszego powiatu nie ma przerw w dostawie wody, wprowadzono co prawda pewne ograniczenia, ale problemów nie ma. Powodem tego jest fakt, że w odróżnieniu od 60 procent Polski, w powiecie łowickim wodę pitną pozyskuje się nie z wód powierzchniowych, ale głębinowych. Na terenie naszego powia-

tu znajduje się 250 studni głębinowych pozyskujących wodę z warstw trzecio- i czwartorzęd. Znacznie gorzej jest natomiast w gminach z wodami powierzchniowymi.

Mniej wody niż w innych rejonach

Jak mówi dyrektor wydziału ochrony środowiska łowickiego starostwa Ryszard Deluga, powiat łowicki ma niekorzystne położenie. Nawet w normalnych warunkach klimatycznych, średnia rocznych opadów wynosi u nas 500 - 550 mililitrów, podczas gdy krajowe opady to przeciętnie 650 mililitrów na metr kwadratowy. Rejon naszego powiatu charakteryzuje się ponadto jednym z największych w Polsce nasłonecznień i leży na skraju dwóch ścierających się prądów powietrza, przez co często wieją u nas wiatry. Z powodu słabego zalesienia następuje też duże parowanie gleb.

Na naszym terenie jest 26 rzek i kanałów o łącznej długości około 300 kilometrów. Mamy też około 1.100 kilometrów rowów melioracyjnych. - Niby jest to dużo - mówi Deluga - ale w sytuacji suszy następuje duży ubytek wód powierzchniowych. Jest źle, chociaż suchych rzek jeszcze nie ma - dodaje.

Starosta wystąpi do wojewody

W poniedziałek 31 lipca w łowickim starostwie odbyło się nadzwyczajne posiedzenie komisji gospodarczej rady powiatu łowickiego, w którym uczestniczyli radni, starosta oraz wójtowie. - Poza zbożami ozimymi, które ucierpiały w najmniejszym stopniu, reszta zasiewów jest mocno dotknięta suszą, a zdarzają się też przypadki że plony zostały stracone całkowicie - mówił podczas spotkania starosta Cezary Dzierżek. Powiat jak najszybciej chce wysłać do wojewody łódzkiego informację na temat strat w rolnictwie, skupiając się na zbożach, kukurydzy, użytkach zielonych i roślinach okopowych. Nie wiadomo co prawda, jaką formę przyjmie za jakiś czas pomoc dla rolników, jednak gminy i starostwo chcą być na ten krok przygotowane i liczą, że pośpiech pozwoli na uzyskanie pomocy w pierwszej kolejności. Do czwartku gminy miały sporządzić informacje na temat strat i dostarczyć je do starostwa, gdzie sporządzone zostanie szczegółowe zestawienie. Starosta łowicki upoważniony został przez wójtów do występowania do wojewody w imieniu wszystkich gmin naszego powiatu.

(wcz)

dok. ze str. 12

Ile w kieszeniach naszych przedstawicieli

Kazimierz Kędziora - emeryt - nie posiadał zgromadzonych pieniędzy. Był właścicielem domu o powierzchni 100 m² i wartości 90 tys. zł. Z tytułu otrzymywania emerytury osiągnął dochód w wysokości 14.457 zł, z tytułu diety radnego 2.800 zł.

Michał Kruk - pracownik firmy Mitmar w Głownie - nie posiadał zgromadzonych pieniędzy. Z tytułu pracy osiągnął dochód w wysokości 3.554,72 zł, z tytułu odbierania diety radnego 1.700 zł. Nie posiadał mienia ruchomego i zobowiązań o wartości powyżej 10 tysięcy złotych.

Anna Kwestarz z domu Pawłowska - pracuje w Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Łyszkowicach - nie posiadała zgromadzonych pieniędzy, była właścicielką domu o powierzchni 200 m² i wartości 150 tys. zł oraz gospodarstwa rolnego o powierzchni 2,90 ha i wartości 15 tysięcy złotych wraz z budynkami gospodarczymi. Z tego tytułu osiągnęła przychód w wysokości 6 tys. zł (dochód 5 tys. zł). Z tytułu diety radnej osiągnęła dochód w wysokości 2 tys. zł, z tytułu pracy 18.023,51 zł, inne dochody: 948, 97 zł.

Henryka Teresa Murawska z domu Wawrzyn - gospodyni domowa, rolnik - miała zgromadzone 20.500 złotych, była właścicielką domu o powierzchni 150 m² i war-

tości 30 tys. zł oraz gospodarstwa produkcji zbóż o powierzchni 4,82 ha o wartości 20 tys. zł wraz z budynkami gospodarczymi. Z tego tytułu osiągnęła przychód w wysokości 3,7 tys. zł (dochód w wysokości 3 tys. zł). W 2005 roku sprzedała samochód osobowy marki Audi A4 za 15 tys. zł. Z tytułu pobierania diety osiągnęła dochód w wysokości 1.900 zł. Posiadała ciągnik Ursus MF 235 z 1983 roku, samochód osobowy marki Fiat Seicento z 1999 roku, Volkswagena Golf 1,6 D „składak” z 1992 roku (współwłasność z synem Tomaszem Morawskim).

Janusz Paguga - pobiera świadczenie przedemerytalne w wysokości 18.351,60 zł rocznie. Nie posiadał zgromadzonych pieniędzy. Był właścicielem samochodu osobowego marki Volkswagen Golf z 1994 roku. Dochód z tytułu diety: 1.700 zł.

Grażyna Pokora z domu Kutermaniewicz - nauczycielka z SP Selińskich - miała zgromadzone 15 tys. zł, była właścicielką domu o powierzchni 115 m² i wartości 95 tys. zł oraz gospodarstwa rolnego o powierzchni 27,16 ha i wartości 100 tys. zł wraz z oborą, stodołą i budynkami gospodarczymi. Z tego tytułu osiągnęła przychód 12 tys. zł (dochód 8 tys. zł). Z tytułu pracy osiągnęła dochód w wysokości 34.026,14 zł, renta rodzinna: 2.300, 32 zł, diety radnej:

1.700 zł. Posiadała ciągnik Ursus 2512 z 1998 roku o wartości 35 tys. zł, Fiata Seicento z 1998 roku oraz ciągnik C-330 z 1977 roku. Z zobowiązań o wartości powyżej 10 tysięcy złotych wymieniła kredyt kłeskowy w wysokości 12 tys. zł zaciągnięty w Banku Spółdzielczym w Skiernewicach filia w Łyszkowicach.

Henryk Redzisz - rolnik - miał zgromadzone 28 tys. zł, był właścicielem domu o powierzchni 100 m² i wartości 100 tys. zł, gospodarstwa warzywnego o powierzchni 1,40 ha i wartości 15 tys. zł z budynkiem gospodarczym. Z tego tytułu osiągnął przychód 15 tys. zł (dochód 4 tys. zł). Z tytułu pobierania zasiłku przedemerytalnego osiągnął dochód w wysokości 7.261,20 zł, z tytułu zasiadania w Gminnej Komisji Zapobiegania Problemom Alkoholowym - 333 zł, z tytułu pobierania diety radnego - 2.600 zł. Był właścicielem Fiata Palio Weekend z 1999 roku.

Lech Szymański - rolnik - miał zgromadzone 54 tys. zł, był właścicielem domu o powierzchni 280 m² i wartości 150 tys. zł oraz gospodarstwa rolnego z oborą, stodołą i garażem. Z tego tytułu osiągnął dochód w wysokości 30 tys. zł. Inne nieruchomości: dzierżawa 5,25 ha i 4,04 ha gruntów ornych. Z tytułu diety radnego osiągnął dochód w wysokości

1.600 zł. Była właścicielką: Opla Vectra z 2002 roku, Volkswagena Transportera z 1998 roku, ciągnika 28-12 z 1995 roku, kombajnu Bizon z 1982 roku.

Bogusław Traut - rolnik - nie posiadał zgromadzonych pieniędzy, była właścicielką domu o powierzchni 130 m² i wartości 159 tys. zł, gospodarstwa rolnego o pow. 6,37 ha i wartości 40 tys. zł z oborą, stodołą i garażem. Z tego tytułu osiągnął przychód w wysokości 16 tys. zł (dochód 3 tys. zł). Prowadził działalność gospodarczą - sklep spożywczo-przemysłowy w Zakulinie, od 12 XII 2005 roku jest on wydzierżawiony. Z tego tytułu osiągnął stratę w wysokości 598,46 zł. Z tytułu diety radnego osiągnął dochód w wysokości 1.800 zł, inne dochody: 5.418,50 zł. Posiadał ciągnik Zetor 5211 z 1989 roku.

Waldemar Michał Wiercioch - pracownik Sekcji Eksploatacji PKP w Łowiczu - nie posiadał zgromadzonych pieniędzy. Był właścicielem domu o powierzchni 120 m² i wartości 65 tys. zł i gospodarstwa rolnego o powierzchni 2,83 ha i wartości 20 tys. zł. Z tego tytułu osiągnął dochód w wysokości 1 tys. zł. Dieta radnego: 1.900 zł, z tytułu pracy zleconej: 4.681,60 zł, z tytułu zatrudnienia: 31.974,03 zł. Był właścicielem Fiata Cinquecento 700 z 1996 roku.

(mak)

Żyj Zdrowo!

Żyj Zdrowo to program mający Państwu pomóc sfinansować zakup artykułów medycznych (leków, sprzętu medycznego itp.) W ramach programu przyznawany jest Państwu limit środków pieniężnych z możliwością wykorzystania ich jednorazowo lub częściami w dłuższym okresie czasu. Za przyznane środki mogą Państwo dokonywać zakupu wszystkich artykułów oferowanych przez daną placówkę. Wysokość limitu to nie mniej niż 1000 złotych.

O uczestnictwo w programie **Żyj Zdrowo** mogą ubiegać się osoby od 18 do 75 roku życia. Spłata przyznanych środków następuje w ratach miesięcznych, a okres spłaty wynosi od 3 do 60 miesięcy. Szczegółowych informacji udzielają telefonicznie i na miejscu pracownicy opieki. Listy placówek znajduje Państwo na odwrocie.

Zapraszamy.

Pozwól sobie Żyć Zdrowo!

Szanowni Państwo

Z badań opublikowanych przez Centrum Systemów Informacyjnych Ochrony Zdrowia działającego przy Ministerstwie Zdrowia wynika: niemal 1/4 ankietowanych Polaków stwierdziła, że w ciągu kilku ostatnich lat w ogóle nie podjęła leczenia lub z niego zrezygnowała z powodów finansowych, zaś około 1/3 często brakowało pieniędzy na wykupienie przepisanych przez lekarza leków.

Źródło: Ocena potrzeb zdrowotnych i finansowych Polaków. Raport z badań. www.esi.gov.pl

... to takie proste



APTEKI MEDYST

Łowicz, ul. 3 Maja 6 **CAŁODOBOWA** tel. (046) 837-31-11, tel./fax (046) 837-31-25
 Łowicz, ul. Tuszewska 45 (**INTERMARCHÉ**) czynna: pon.-sob. 8-21, ndz. 9-18 tel. (046) 837-77-23
 Łowicz, ul. Kaliska 6 czynna: pon.-pt. 8-18 tel. (046) 830-04-50

Żyj Zdrowo!

Pamiętaj, że za przyznane środki możesz sfinansować np.:

- zakup leków,
- zakup parafarmaceutyków,
- zakup kosmetyków,
- zakup sprzętu medycznego (np. ciśnieniomierze, aparaty słuchowe, glukometry),
- zakup środków opatrunkowych,
- zakup odżywek,
- zakup sprzętu ortopedycznego (wózki, kule)

Usługi medyczne np.:

- zabiegi chirurgiczne,
- operacje plastyczne,
- zabiegi ginekologiczne

To tylko niewielka część naszej oferty - o szczegóły zapytaj farmaceutę.

To nie promocja!
WSZYSTKIE LEKI
W CENIE
HURTOWEJ

Drogi Pacjencie,
 na Twoje życzenie otworzyliśmy dla Ciebie
 aptekę w drugiej części Łowicza

- ul. TUSZEWSKA

Nie męcz się, nie porównuj, nie sprawdzaj!
 U nas znajdziesz wszystkie leki w hurtowej cenie



praca dla Ciebie

Poszukujemy osób na stanowiska:

- spawacz** (uprawnienia spawalnicze, mile widziane doświadczenie)
- ślusarz** (uprawnienia, mile widziane doświadczenie)
- węzłowy** (uprawnienia na węzeł betoniarski, mile widziane doświadczenie)

Miejsce zatrudnienia - okolice Mszczonowa

ZAPEWNIAMY BEZPŁATNY DOJAZD NA MIEJSCE PRACY.

Jesteś zainteresowany zgłoś się do nas osobiście lub zadzwoń!

randstad

ul. Gen. Wł. Sikorskiego 5, 99-400 Łowicz
 +48 46 830 28 35 T, +48 46 830 28 35 F
 cv@pl.randstad.com, www.randstad.pl

FIRMA SPRZEDA OBIEKT

PO WYTWÓRNI PASZ W ŁOWICZU
 ul. Gen. Kłickiego 110/112

5 HA GRUNTU, BUDYNKI, BOCZNICA

Tel: 022-570-21-21, kom. 0667-676-676

CENTRUM DRZWI PRZESUWNYCH

Szafy wnekowe z drzwiami przesuwanymi i składanymi

NOWOCZESNE ZABUDOWY WNĘTRZ - NAJNIŻSZE CENY

MEBLE KUCHENNE NA WYMIAR

Łowicz, Nowy Rynek 16, tel. (0-46) 837-89-01, 0-506-037-759

ULRICH

✓ sprzedaż
 ✓ montaż
 ✓ uruchomienie z 7% VAT

• kotły na ekogroszek
 • kotły na gaz - kotły na olej
 • kominki z płaszczem wodnym
 • podgrzewacze wody
 • wykonujemy także instalacje CO - 15% taniej

PHU DOMITECH
 MYŚLAKÓW przy trasie na Skierniewice (oznaczenie ULRICH)
 Centrum Budowlane - ŁOWICZ os. Górki ul. Łęczycka 64

Jedyna Telewizja Kablowa z Internetem i filmowym programem lokalnym



Emisja: czwartki i poniedziałki godz. 17:00

✓ **KOTŁY NA EKOGROSZEK**
 ✓ **KOTŁY MIAŁOWO-WĘGLOWE**
 ✓ **GRZEJNIKI ALUMINIOWE**
wykonujemy instalacje c.o. z 7% VAT
 * bezpłatne kosztorysy i porady techniczne

THERMO-STAN
 TECHNIKA GRZEWCZA

ŁOWICZ, ul. Napoleńska 12, tel. (046) 837-83-93
 GŁÓWNO, ul. Bielawska 17, tel. (042) 719-15-26

BLACHARSTWO
LAKIERNICTWO, MECHANIKA
 Skierniewice, ul. Mszczonowska 111
 tel. 0-46 833-60-93, 0-602-52-82-35
SZYBY SAMOCHODOWE
 części z tworzywa
 - SPRZEDAŻ, MONTAŻ, NAPRAWA

KREDYT
NA TELEFON
(046) 837-87-17
 ŁOWICZ, ul. BROWARNA 8
Zadzwoń teraz!

radio
Victoria
103,5 FM

Wakacje z ŁOK

Łowicki Ośrodek Kultury, zaprasza dzieci i młodzież także w sierpniu do muszli koncertowej, gdzie zajęcia będą się odbywać codziennie, oprócz weekendu i poniedziałku. Oferta jest bardzo różnorodna i otwarta na młodych ludzi z całego miasta. Uczestnictwo jest bezpłatne. A oto szczegółowy program na najbliższy tydzień:

- **Czwartek 3 sierpnia**, godz. 10.00 - zajęcia dla dzieci;
- **Piątek 4 sierpnia**, godz. 11.00 - zajęcia wokalne pod kierunkiem Kariny Sędkowskiej. Godz. 19.00 warsztaty muzyczne. To nowa propozycja wakacyjna ŁOK, w zajęciach może wziąć udział każdy, kto zaczyna grać na jakimkolwiek instrumencie i chciałby się dodatkowo czegoś nauczyć od bardziej doświadczonych kolegów. W planie jest m. in. wspólne muzykowanie;
- **Piątek i sobota, 4 i 5 sierpnia** godz. 21 - Kino Letnie na Błoniach, w programie tym razem polskie komedie, wstęp na widowisko 1 złoty;
- **Wtorek 8 sierpnia** godz. 10.00 - gry i zabawy dla dzieci, w programie konkursy, w których będzie można wygrać nagrody rzeczowe;
- **Sroda 9 sierpnia** godz. 11.00 - zajęcia wokalne pod kierunkiem Kariny Sędkowskiej;
- **Czwartek 10 sierpnia** godz. 10.00 - zabawa dla dzieci i młodzieży w podchody na Błoniach.

Muzeum w Nieborowie

Wystawa Izydora Grzeluka

Wystawa „Śladami Izydora Grzeluka” - zostanie otwarta w Domku Ogrodniczym w Muzeum w Nieborowie 12 sierpnia o godzinie 12.00. Poświęcona będzie postaci i pracy zmarłego w ubiegłym roku profesora Izydora Grzeluka - historyka sztuki, wybitnego znawcy mebli, kustosa w Galerii Sztuki Zdobniczej Muzeum Narodowego w Warszawie, konsultanta i autora haseł z dziedziny meblarstwa w katalogach, encyklopediach i słownikach oraz autora licznych artykułów w pismach fachowych. Podczas wystawy obejrzyć będzie można między innymi rysunki mebli autorstwa Grzeluka, także ilustracje i publikacje teoretyczne wykorzystywane w pracy ze studentami. Będzie co oglądać, tylko jedna z publikacji autorstwa Izydora Grzeluka - wydany w 2000 roku słownik terminologiczny mebli, zawiera 1400 rysunków. Wstęp na wystawę jest wolny. Potrwa ona przez cały sierpień, a najprawdopodobniej także przez część września.

REKLAMA

ŁOWICZ
UL. ŻGODA 35
tel. (0-46) 837 49 86

KOMPUTERY
KASY FISKALNE
OPROGRAMOWANIE
AKCESORIA
SERWIS

POLECAMY:
• Startery NEOSTRADA TP
• INTERNET w sieci ORANGE

KASZTELAN STACHURSKY

Kącik Muzyczny



Podczas koncertu Stachurskiego pod sceną były tłumy łowiczian.

Już trzeci raz jeden z producentów „złotego płynu” postanowił odwiedzić nadbrzeżskie Błonia, przywożąc nam nie tylko coś dla ciała, ale również dla ducha. A jeśli robi to po raz kolejny, możemy domniemywać, że łowickie Biesiady mają swój sens ekonomiczny, bo przecież nikt nie organizowałby tak poważnego przedsięwzięcia dokładając do interesu...

No i bardzo dobrze. Chętnie widziałbym w Łowiczu więcej podobnych akcji promocyjnych - w końcu dzięki temu możemy zupełnie za „fiko” posłuchać jakiegoś znanego wykonawcy. A że przy okazji ktoś sobie zarobi - nie widzę problemu. Takie plenerowe imprezy są znakomitą rozrywką w gorące (aż za bardzo tego roku) letnie dni i niewątpliwie uatrakcyjniają miasto jako warte odwiedzenia w czasie wakacji. Nieprawda? Wystarczyło spojrzeć na rejestrację samochodów postawionych wokół Błoni, by szybko się przekonać, że Gród Pelikana przyciągać powinien turystów nie tylko pasiakami i wycinanką, ale również bogatym wachlarzem imprez kulturalnych. Pewnie, że wielu będzie kręcić nosem - Stachursky jako magnes? A właśnie, że tak! Bo choć nie należę do fanów tego piosenkarza, z faktami trudno dyskutować - na jego sobotni występ przyszło ponad 10 tysięcy ludzi!!!

A wszystko wystartowało o godz. 16.00. „Kasztelan” już po południu urządził swoje stanowiska - można było coś zjeść, czegoś się napić, a ci którym nie straszne podniebne rozrywki, mogli dosiąść jednej z tych strasznych maszyn „wesolo-miasteczkowych”, na które niżej podpisanemu trudno nawet patrzeć, co dopiero ich używać. Panie przy nalewkach uwijały się jak w ukropie, a że ukrop faktycznie lał się z nieba, łowiczanie chętnie zamawiali kolejne „jasne, pełne”. Im bliżej wieczoru i koncertowych atrakcji, tym tłum stawał się poważniejszy. Nie miałem wątpliwości - tym razem nie ma mowy o poważnym traktowaniu harmonogramu imprezy. Przecież im dłużej będzie ona trwała, tym więcej trunku zakupią uczestnicy. Dlatego nie brałem poważnie ani sugerowanej na plakacie godziny występu Bartka Wrócy, ani gwiazdy wieczoru - Stachurskiego. Ale muzykę słyszeć było już od początku - najpierw trochę coverów, potem discopolo made by Boys, a kiedy już zrobiło się nastrojowo i ciemno, na scenę weszli ci, dla których przyszły te tysiące.

Rozpoczął Bartek W., niegdyś pierwszy nadwiślański boysbandowiec (kto jeszcze

pamięta grupę Just 5?), obecnie robiący karierę solową. Choć myślę, że nadużyłem w tym przypadku nieco słowa „kariera”, bo ten młody piosenkarz jakby w tej chwili troszkę nam się zagubił i słuch o nim zaginął. Jednak publiczność, zwłaszcza ta piękniejsza jej część, dość dobrze kojarzy wokalistę, bo nie dość, że przednie bawiła się podczas jego koncertu, to jeszcze śpiewała największe przeboje. A jak się okazało, było ich wcale nie tak mało. Piszący te słowa, z racji swoich dziennikarskich, ale i ojcow- skich obowiązków, stara się w miarę możliwości na bieżąco śledzić nowości na polskiej scenie muzycznej, nawet jeśli „odkrycia” średnio konwenują z moim gustem muzycznym. Dlatego wcale się nie zdziwiłem, że ten młody człowiek ma na swoim koncie kilka rzeczywiście powszechnie znanych kawałków. Widziałem natomiast twarze moich rówieśników, którzy choć piosenkę znali nie sądzili, że wykonawcą jest właśnie kolega Bartosz. „Kolorowe sny” (to jeszcze z czasów Just 5), „Jedna na milion”, „Maria” czy „Zapomniałaś” to proste, melodyjne, lekkie utwory, które idealnie nadają się na tego typu imprezy. Nie będę zęcał się nad repertuarem młodego człowieka, bo przecież nie spodziewałem się usłyszeć kogoś i czegoś w stylu Franka Sinatry! Ot, takie letnie granie przy piwku - jednym uchem wpada, itd...



Damian Kurasz - gitara elektryczna. Na zdjęciu z prawej: - Jesteście dziś najwspanialszą publicznością w Polsce - mówił na Biesiadzie Kasztelańskiej Stachursky.

Bartek pośpiewał około godziny (wydawało mi się, że jakoś niespecjalnie zależy mu na jak najdłuższym przebywaniu na scenie), po czym prowadzący dał sygnał do konkursów. Było ich sporo, a że i nagrody dość atrakcyjne, tedy na scenie meldowali się kolejni głośni sławy (i zwycięstwa) śmiałkowicie. Jednak gęstniejący tłum słuchaczy z coraz większą niecierpliwością oczekiwał kulminacji wieczoru. Więc kiedy ostatnie odtwarzacz DVD znalazły swoich właścicieli, odetchnęliśmy z ulgą. Czas na show!

Tyle tylko, że w przypadku pana Jacka trudno mówić o spektaklu. Ten czterdziestoletni eks-didżej, który przed dekadą sprytnie zauważył dla siebie działkę w rodzimym showbiznesie, nie jest typem frontmana, rozpalającego publiczność do czerwonoci. Wziął zły przykład ze swojego kolegi po fachu (notabene skompromitowanego fatalnym kilka lat temu koncertem na Starym Rynku) Krzysztofa Krawczyka, i na scenę przyniósł sobie... stołek. Być może

spowodowane było to jakąś kontuzją, której ja z dalekiej perspektywy nie dostrzegłem, w każdym razie od przedstawiciela muzyki dance fani oczekiwali choćby minimum scenicznego zaangażowania. No, ale Stachursky postawił na filozoficzno-metafizyczną oprawę koncertu, bo każdą ze swoich piosenek poprzedzał krótkim manifestem o szczęściu, miłości, muzyce etc. etc.

Znacznie lepiej niż z gawędą radził sobie jednak ze swoim rozrywkowym repertuarem. Kiedy śpiewał, a raczej prezentował swoje największe, znane z dyskotek, zabaw, wesel i radia, przeboje ludzie najfajniej się bawili. „Zostańmy razem”, „Taki jestem”, „Powiedz mi”, „Samo życie”, „Czuje i wiem”, „Gdy zapłaczesz” czy „Wierzę” to z pewnością kawałki, na które wszyscy czekali. Więc artysta mógł darować sobie niepotrzebne wtręty i przejść od razu do rzeczy. Jedno muszę panu Jackowi przyznać - potrafi wygrzebać, pożyczyc piosenkę od zagranicznego kolegi i ładnie ją



„spolszczyć”. Choć wołałbym, żeby Old Franka („My Way” - „Żyłem jak chciałem”) zostawił w spokoju...

Stachursky występował do północy, a potem nad Łowiczem rozbiło się niebo, efektownie paląc się od sztucznych ogni. Nad całością czuwała jednak zlokalizowana niedaleko Straż Pożarna.

Przyznam, że więcej spodziewałem się po gwiazdzie wieczoru. Sądziłem, że wokalista porwie Łowicz do nocnego tańca, że Błonia zamienią się w gigantyczną dyskotekę. Nic takiego nie miało miejsca. Ale rozglądając się wokół nie widziałem jakoś specjalnie niezadowolonych twarzy, domniemywać więc należy, że moi ziomkowie uznali imprezę za udaną.

Mam nadzieję, że za rok ponownie znajdziemy się na trasie muzycznego Kasztelana. Bo kto by do nas nie przyjechał, zawsze przyjmijmy go gorąco. Byle była to gwiazda. Na zdrowie!

Bogusław Bończak

Tym razem wyłącznie Bach

Przed nami jeszcze cztery koncerty w ramach odbywającego się w łowickiej katedrze XVIII Międzynarodowego Festiwalu Organowego „J.S. Bach”. Najbliższy, w środę 9 sierpnia o godz. 19.30. Tym razem wystąpi Tomasz Sauer z Niemiec. W programie usłyszymy utwory wyłącznie autorstwa J. S. Bacha. Koncerty będą

odbywały się do końca sierpnia, a wystąpią na nim wyłącznie muzycy z zagranicy: z Włoch i Belgii.

Przypomnijmy, że organizatorami festiwalu w Łowiczu są Warszawskie Towarzystwo Muzyczne im. S. Moniuszki, Łowicki Ośrodek Kultury oraz bazylika katedralna w Łowiczu.

(tb)

REKLAMA

Syndyk masy upadłości PPU WIRBUD spółka z o.o. z siedzibą w Osmolinie

OGLASZA SPRZEDAŻ Z WOLNEJ RĘKI NW. RUCHOMOŚCI:

- narzędzia i przyrządy (w szczególności stolarskie)
- farby • lakiery • bejce
- kleje • wyroby różne
- materiały i wyroby różne w szczególności stolarskie (tarcice, okleiny, płyty, blaty, zawiasy, tarcze ściernie, wyroby metalowe i inne)
- maszyny i urządzenia stolarskie
- maszyny i urządzenia sprężarkowni i kotłowni
- wyposażenie warsztatowo-socjalne
- sprzęt biurowy i komputerowy

CENY DO NEGOCJACJI

Wystawione na sprzedaż ruchomości można oglądać i nabyć w siedzibie spółki w Osmolinie w godz. 11.00-15.00 (tel. 024/277-62-44, 277-63-90).

turbo CAR MIGDA Stacja BP w Łowiczu

ZATRUDNI

SPRZĄTACZKĘ • KELNERKĘ

POMOC DO KUCHNI

CV wraz z listem motywacyjnym prosimy przesyłać na adres

TURBO-CAR Jerzy Migda

ŁOWICZ, ul. Poznańska 26/30

lub prosimy o kontakt telefoniczny pod numerem 0609-999-685

Złot motocyklistów będzie w Nieborowie

Skiemieńska Grupa Motocyklowa po raz kolejny organizuje złot motocyklistów Bikers Meeting 2006 na camping w Nieborowie. W tym roku odbędzie się on w terminie od 18 do 20 sierpnia. Organizatorzy zachęcają, że będzie to „złoty dla wszystkich spragnionych najprawdziwszego motocyklowego klimatu”. W programie przewidzianych ma być wiele atrakcji i konkursów z nagrodami. Dla chętnych możliwość rezerwacji domków campingowych. Koszt uczestnictwa w imprezie wynosi 40 zł - bez opłaty za ewentualny nocleg. Z organizatorami można skontaktować się poprzez email: biema4@poczta.onet.pl lub dzwoniąc pod komórkowy numer telefonu: 668-393-602.

(nak)

INFORMATOR ŁOWICKI

Telefony:

Taxi osobowe 046-837-34-01
InterTaxi 0603-06-18-18
Taxi bagażowe 046-837-35-28
Powiatowy Urząd Pracy
046-837-04-20; 046-837-03-73
Biuro Rady Miejskiej 046-830-91-06, 046-830-91-11
Urząd Miejski: Sekretariat 046-830-91-51
Awarie oświetlenia ulicznego 046-830-91-45 do 47;
0605-629-841 czynny całą dobę;
046-862-16-63 od 7.00 do 15.00,
046-862-16-63 po 15.00 automatyczna sekretarka
Urząd Skarbowy: centrala 046-837-43-58,
046-837-32-38, 046-837-65-59;
sekretariat 046-837-80-28;
ZUS 046-837-69-09
Łowickie Stowarzyszenie Abstynenckie „Pasiacek”
Łowicz, ul. Św. Floriana 7 (muszla na Błoniach),
tel. 046-837-66-92, czynny codziennie (oprócz sobót)
w godz. 16.00 - 20.00.
Punkt pomocy dla ofiar przemocy w rodzinie (siedziba
ŁSA „Pasiacek”, Łowicz, ul. Św. Floriana 7 (muszla
na Błoniach), czynny: pn.-wt., czw. w godz. 16.00-19.00.
Samopomocowa Grupa Abstynencka „Nie ma mocnych”
w Zdunach (siedziba GOK Zduny) - czw. godz. 18.00.
Gminna Grupa Abstynencka w Bielawach - spotkania
w czwartki w godz. 10.00-11.00. Po informacji
można dzwonić w czwartek do Urzędu Gminy
w Bielawach w godz. 8.00-10.00.
Punkt konsultacyjny przy Grupie Wsparcia „Prze-
mienię z wiatrem” (problem przemocy) w Domaniewi-
cach, czynny: pt. 16.00-18.00, tel. 046-838-33-11.

Informacje:

Informacja PKP 046-631-97-06
Informacja o krajowych numerach 118-913
Informacja o międzynarodowych numerach 118-912

Zegarynka 9226
Rozmowy międzyimiastowe - zamawianie 9050
Naprawa telefonów 9224
Telefony (nadawanie) 905
Bezpłatna ogólnopolska informacja o schroniskach
i jadłodajniach 9287
Bezpłatna informacja gospodarcza o handlu, usługach,
produkcji i wyższej użyteczności publicznej,
tel. 046-94-34, fax: 046-322-555

Pogotowia:

Pogotowie ratunkowe 999
Straż pożarna 998
Policja 997
Telefon informacyjno-problemowy
- Poradnia Leczenia Uzależnień 046-837-07-07
- Poradnia Zdrowia Psychicznego 046-837-36-51
Policjny telefon zaufania 046-837-80-00
Pogotowie energetyki ciepłej 046-837-59-16
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 046-837-35-32
Pogotowie energetyczne 046-837-36-05
Gaz butlowy 046-837-16-16, 046-837-66-08,
046-837-41-02, 046-837-30-30, 046-837-72-72,
046-837-20-37, 046-837-47-77, 046-837-44-44,
046-837-84-40; 046-838-15-00;
Warsztat konserwatorski LSM 046-837-65-58
Zakład pogrzebowy: 046-837-53-85, 046-837-07-10,
046-837-20-22, 046-837-26-74
Lecznice dla zwierząt:
ul. Staroświecka 5 tel. 046-837-52-48
ul. Chelmońskiego 31 tel. 046-837-35-24
ul. Krakowska 28 tel. 046-830-22-86
Łyszkowice tel. 046-838-87-19

Dyżury przychodni:

• Pogotowie ratunkowe - tel. 999
• Dział Pomocy Doradź, ul. Ułańska 28,
tel. 046-837-56-24
- Ambulatorium Pomocy Doradź czynne: w dni
robocze w godz. 16.00-8.00, soboty, niedziele
i święta od 8.00 (przez 24 h). Pacjenci objęci
opieką medyczną Niepublicznych Zakładów
Opieki Zdrowotnej - przyjmowani są w Ambu-
latorium Pogotowia po godzinach funkcyjono-
wania ww. Zakładów.

- Pediatryczne Ambulatorium Pomocy Doradź,
ul. Ułańska 2; przyjęcia dzieci do 3 r.ż. - w dni
powszednie w godz. 16-8; dzieci do 16 r.ż.
- w soboty, niedziele i święta przez 24 godziny.
Dzieci objęte opieką medyczną Niepublicznych Za-
kładów Opieki Zdrowotnej - przyjmowane są w Am-
bulatorium Pediatrycznym po godzinach funkcyjono-
wania tych zakładów.
• Poradnia Leczenia Uzależnień,
ul. Kaliska 6, tel. 046-837-37-07

Apteki:

Łowicz - apteki całonocowe:

• „Słoneczko” ul. Stanisławskiego,
tel. 046-830-22-02
• „Medest IV” ul. 3 Maja,
tel. 046-837-31-11, 046-837-31-25
Belchów: pn.-pt. 9.00-14.30
Bielawy: pn.-pt. 8.00-15.00
Bolimów, Rynek Kościuszki
czynna: pn.-pt. 9.00-16.00; czw. 10.00-17.00
Chąsno: czynna: pn.-pt. 9.00-14.00, 16.00-18.00,
sb. 8.00-12.00
Domaniewice, ul. Główna:
czynna: pn.-pt. 9.00-16.00, sb. 9.00-12.00
Łyszkowice: czynna: pn.-pt. 9.00-16.00, sb. 10.00-14.00
Kiernozia, Rynek Kopernika 12
czynna: pn.-pt. 8.00-16.00, sb. 8.00-13.00
Kiernozia, Kościuszki 6 czynna: pn.-pt. 8.00-17.00
Kocierzew: pn.-pt. 8.00-15.00
Sobotka: pn.-pt. 8.30-15.00
Nieborów: czynna: pn.-pt. 7.30-15.30, sb. 9.00-12.00
Zduny: pn.-pt. 8.00-17.00, sb. 8.00-12.00

Msze święte w niedziele i święta:

• Parafia św. Ducha: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 18.00;
• Parafia Chrystusa Dobrego Pasterza:
7.00, 8.00, 10.00, 11.15, 12.30, 17.00;
• Kościół Sióstr Bernardynek: 8.00, 10.00;
• Kościół o.o. Pijarów: 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00;
• Katedra: 7.00, 9.00, 10.30, 12.00, 18.00, 20.00;
w soboty godz. 18.00 msza z liturgią niedzielną

• Kaplica seminaryjna: 10.00
• Parafia pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy:
8.00, 10.00, 12.30, 18.00
• Kościół św. Leonarda: 8.15

Wystawy:

• Muzeum ludowe rodziny Brzozowskich w Sro-
mowie, czynne w dni powszednie w godz. 9.00-
19.00, w niedziele i święta w godz. 12.00-19.00.
Zwiedzanie możliwe wyłącznie w obecności wła-
ściciela w grupach minimum 5 osób.
• „Tradycja” - w sezonie 2006 w Skansenie w Mar-
zycach odbywa się II edycja programu, którego celem
jest prezentacja i przybliżenie szerszej publiczności
zanikających dziedzin rzemiosła i twórczości ludo-
wej, charakterystycznych dla Regionu Łowickie-
go. Prezentacje z zakresu gamarcstwa, wikliniarstwa
i wytwarzania kwiatów bibulowych odbywać się
będą do końca września.
• Wystawa prezentująca zbiory sztuki współczesnej
zgromadzone przez dwa pokolenia rodziny Arty-
mowskich. Muzeum w Łowiczu, wystawa czynna
do końca sierpnia.
• „Nikifor - Mistrz z Krynicy” ze zbiorów Państwo-
wego Muzeum Etnograficznego w Warszawie - wy-
stawa kilkadziesiąt prac Nikifora. Są to dzieła
z różnych okresów twórczości - od lat międzywo-
jennych do prac wykonanych w ostatnich latach
życia, przede wszystkim akwarele, najbardziej ce-
nioną w dorobku artysty, a także obrazy o technice
mieszanej: tempera, olej, gwasz, kredka i rysunki wy-
konane ołówkiem, muzeum w Łowiczu. Wystawa
czynna do 31 sierpnia.

Kino ŁOK

ul. Podrzeczna 20, tel. 046/837-40-01

Czwartek - środa, 3-9 sierpnia:

kino nieczynne

Koncerty:

Środa, 9 sierpnia:
• godz. 19.30 - XVIII MIĘDZYNARODOWY FE-
STIWAL ORGANOWY „J.S. BACH” - Tomasz
Sauer - organy (Niemcy). W programie: J. S. Bach;
Bazylika Katedralna.

ul. Swoboda 17/19, tel. 042-719-44-66
czynna: pn.-pt. 8.00-21.00, sb. 9.00-14.00;
Apteki w Strykowie:
ul. Plater 2, tel. 042-719-80-41;
czynna: pn.-pt. 8.00-19.00, sb. 8.00-15.00;
ul. Kolejowa 11, tel. 042-719-82-71
czynna: pn.-pt. 9.00-17.00, sb. 9.00-13.00;
ul. Targowa 14, tel. 042-719-86-89
czynna: pn.-pt. 8.00-18.00, sb. 8.00-14.00;
ul. Kolejowa 33, tel. 042-719-81-48
czynna: pn.-pt. 8.00-18.00, sb. 8.00-15.00;
Apteka w Bratoszewicach, Pl. Staszica,
tel. 042-719-89-68, czynna: pn.-pt. 8.00-13.00;
Apteka w Dobrej, tel. 042-710-98-00;
czynna: pn.-pt. 8.00-15.00, sb. 9.00-14.00.

Dyżury aptek w Głownie:

czw. 3.08. Sikorskiego 45/47 tel. 042-719-10-28
pt. 4.08. Sikorskiego 45/47 tel. 042-719-10-28
sob. 5.08. Sikorskiego 45/47 tel. 042-719-10-28
ndz. 6.08. Sikorskiego 45/47 tel. 042-719-10-28
pn. 7.08. Zgierska 27 tel. 042-719-24-84
wt. 8.08. Zgierska 27 tel. 042-719-24-84
śr. 9.08. Zgierska 27 tel. 042-719-24-84

Apteki pełnią dyżury w dni powszednie w godz.:
19.00-8.00 dnia następnego; w soboty i niedziele:
w godz. 8.00-8.00 dnia następnego.

Dyżury aptek w Strykowie:

ndz. 6.08. Stryków, ul. Kolejowa 33 tel. 024-719-81-48
Apteka pełni dyżur w godz.: 9.00-14.00.

INFORMATOR GŁOWIEŃSKI I STRYKOWSKI

Informacje w Głownie:

Informacja PKS 042-631-97-06
Naprawa telefonów 96-96
Naprawa telefonów publicznych 980

Telefony w Głownie:

Filia Powiatowego Urzędu Pracy 042-719-20-76
Urząd Miejski: - ul. Młynarska 042-719-11-51
- ul. Dłuska 042-719-11-29
Urząd Gminy Głowno 042-719-12-91
Taxi osobowe 042-719-10-14

Telefony w Strykowie:

Filia Powiatowego Urzędu Pracy 042-719-84-22
Urząd Miasta - Gminy Stryków 042-719-80-02
KRUS 042-719-95-15
Taxi osobowe 042-719-81-35

Pogotowia w Głownie:

Pogotowie ratunkowe 999 alarmowy
Policja 042-719-20-20; 997 alarmowy
Straż pożarna 042-719-10-08; 998 alarmowy

Zakład pogrzebowy 042-719-14-40, 042-719-30-24
Pogotowie energetyczne 042-719-10-60
Lecznica dla zwierząt:
- ul. Sowińskiego 3, tel. 042-719-11-04;
- ul. Łowicka 62, tel. 042-719-14-40

Pogotowia w Strykowie:

Policja 042-719-80-07; 997 alarmowy
Straż pożarna 042-719-82-95; 998 alarmowy
Zakład pogrzebowy 042-719-86-16
Zakład energetyczny 042-719-80-10
Lecznica dla zwierząt 042-719-80-24

Dyżury przychodni w Głownie:

Przychodnia Rejonowa, ul. Kopernika 19,
tel. 042-719-10-92, 042-710-71-26
- poradnia ogólna: pn.-pt. 8.00-18.00
- poradnia dla dzieci: pn.-czw. 8.00-18.00,
pt. 8.00-15.30
- poradnia K: pn. 8.00-12.00 i 14.00-16.00;
wt. 8.00-12.00; śr. 8.00-12.00 i 13.00-15.00;
czw. 12.00-16.00; pt. 13.00-16.00
- poradnia rehabilitacyjna: pn.-pt. 8.00-15.00
- poradnia zdrowia psychicznego: pn. 14-20;
wt. 7.45-14.45; śr. 10.00-18.00, czw. 8.00-15.00;
pt. 13.15-20.00.
- poradnia chirurgiczna: pn.-pt. 10.00-15.00
- poradnia naczyń obwodowych: pn. 13.00-14.00
- dermatolog: wt. 8.00-12.00; śr. 13.00-15.00;
czw. 8.00-12.00

- laryngolog: pon. 8.00-14.00; śr. 8.00-12.00;
czw. 13.00-18.00
- urolog: śr. 11.00-13.00
- reumatolog: czw. 8.00-14.00
- pulmonolog: pn., śr., pt. 8.00-15.00
- neurolog: pn., śr. 15.00-18.00
- ortopeda: pn., wt., czw., pt. 11.00-13.00
- okulista: pn., śr., pt. 8.00-13.00
- diabetolog: wt., czw. 11.00-13.00
- stomatolog: pn. 8.00-18.25, wt., śr. 8.00-15.35;
czw., pt. 8.00-15.35
- ortodonta: pn. 11.00-18.25; wt., śr. 11.00-18.00

Dyżury przychodni w Strykowie:

Ul. Kościuski 27, tel. 042-719-80-34
NZOZ Medico, ul. Targowa 16, tel. 042-719-92-30

Apteki:

Apteki w Głownie:
MEGA, ul. Sikorskiego 45/47,
tel. 042-719-10-28,
czynna: pn.-pt. 8.00-19.00, sb. 8.00-14.00;
ul. Zgierska 27, tel. 042-719-24-84,
czynna: pn.-sb. 8.00-21.00;
Konwalia, ul. Łowicka 38,
tel. 042-719-21-31
czynna: pn.-pt. 8.00-19.00, sb. 9.00-14.00;
ul. Kopernika 19,
tel. 042-719-20-12
czynna: pn.-pt. 8.00-19.00, sb. 8.00-13.00;

Ceny żywności: (dane z 1 sierpnia) w Łowiczu

ASORTYMENT	„Polo” Market ul. Stanisławskiego 1	„Intermarche” ul. Tuszewska 45	targowica miejscowa	sklep spożywczy „Pod Dobrom” ul. Starzyńskiego	Pawilon „Magda” ul. Żurajska 3	sklep spożywczy ul. Mostowa	Market „Rokiet” ul. Starzyńskiego 23 ul. 3 Maja 15	sklep spożywczy p. Krynica ul. Łęczycka 88	Lewiatan ul. Długa	targowica miejska Głowno	PPHU ABC Głowno, ul. Rybnowska	Sklep „Plasterek” Głowno, ul. Zakopianska 7	Brzozowski Stryków ul. Grunwaldzka 7
cukier	3,09	2,85	3,00	2,99	2,99	3,00	2,99	2,99	2,85	3,20	2,90	2,99	3,30
mąka szymonowska	1,99	1,79	1,80	1,75	1,75	1,90	1,69	1,85	1,89	1,80	1,80	1,65	1,90
chleb	1,09	0,89	1,20	0,99	0,99	1,20	0,79	1,20	0,99	1,10	1,90	1,30	1,50
ziemniaki	1,49	0,69	1,20	1,00	1,00	1,00	1,08	1,20	0,99	0,90	1,10	0,90	0,60
marzech	1,99	2,49	1,50	-	-	-	-	2,80	-	1,50	-	1,55	1,80
schab bez kości	18,49	17,99	12,00	-	-	-	-	-	15,45	17,60	-	-	-
wołowe bez kości	-	18,09	18,50	-	-	-	-	-	-	17,90	-	17,70	-
wołowe z kością (antrykot)	-	10,79	11,00	-	-	-	-	-	-	12,50	-	15,50	-
łopatka bez kości	10,99	11,29	8,90	11,20	11,20	-	-	-	9,99	11,90	-	-	-
szynka gotowana	16,99	10,99	18,99	19,40	19,40	17,00	15,29	-	14,99	18,90	18,00	18,50	-
sałceson	4,99	6,99	6,70	8,00	8,00	6,70	-	7,80	4,19	8,40	7,70	11,00	-
kiełbasa zwyczajna	6,49	7,99	7,80	9,80	9,80	8,00	6,89	9,50	8,79	6,00	8,70	8,80	-
kiełbasa wiejska	-	9,99	10,00	12,90	12,90	9,90	-	11,80	-	8,50	10,30	11,30	-
parówki	4,99	4,89	5,40	5,60	5,60	7,50	5,89	-	5,79	7,00	6,00	8,80	-
kaszanka	4,99	3,89	4,50	7,20	7,20	4,10	4,29	4,50	4,49	4,60	4,50	6,40	-
ślonina	2,99	0,99	2,50	1,50	1,50	-	-	-	2,29	2,50	-	2,90	-
kurczak	5,19	4,59	5,90	5,90	5,90	5,00	-	-	5,09	5,70	6,30	5,30	-
filet z morskczuka (kg)	-	9,99	12,50	12,50	12,50	11,00	13,16	11,50	9,99	11,50	11,30	-	8,50
makrela wędzona	11,99	11,99	13,30	14,05	14,05	10,50	-	-	12,99	11,00	12,20	10,90	12,00
mleko tłuste w folii	1,39	1,29	1,50	1,48	1,48	1,45	1,50	1,45	1,49	1,60	1,30	1,50	1,50
masło extra	2,19	2,09	3,20	3,21	3,21	2,70	2,85	3,00	2,29	3,00	3,10	2,80	2,30
masło śmietankowe	1,99	1,99	3,45	2,35	2,35	-	1,83	3,30	-	2,50	2,85	2,80	2,30
masło roślinne	1,69	1,39	1,78	1,80	1,80	1,80	1,59	1,75	1,49	1,70	1,75	1,70	1,70
olej	2,59	2,99	4,50	4,55	4,55	4,09	2,99	3,90	4,29	3,80	4,80	3,40	3,20
jaja (szt.)	0,19	0,29	0,20-0,36	0,40	0,40	0,45	0,36	0,35	0,30	0,24	0,35	0,29	0,33
twaróg	-	8,99	11,70	10,17	10,17	8,80	9,47	10,40	9,80	9,00	9,00	8,95	8,50

w Głownie i Strykowie

KRONIKA WYPADKÓW MIŁOŚNYCH

ślubowali sobie:

- Paulina Okrasso z Bolimowa
i Robert Pacholski z Płochocina
- Sylwia Szymajda z Łyszkowic
i Piotr Sękalski z Domaniewic
- Monika Tarcz z Mikulina
i Grzegorz Grzegory ze Złakowa Borowego

urodzili się:

CÓRECZKI

- państwu Boczek z Boczek
- państwu Wójcik z Łowicza
- państwu Kardom z Sypina
- państwu Markusom z Kiernozia

SYNKOWIE

- państwu Piekaczom z Łowicza
- państwu Boguszom z Bąkowa Górno
- państwu Godziszewskim z Seligowa
- państwu Czekalskim z Łowicza
- państwu Nowakom z Belchowa
- państwu Kubiszewskim z Nieborowa
- państwu Kucharskim z Łowicza

SKARB ROLNIKA

REDAGOWANY PRZY WSPÓŁPRACY Z WOJEWÓDZKIM
ODR. BRATOSZEWICZ - REJON ŁOWICZ

NOTOWANIA Z TARGOWISKA W ŁOWICZU z dnia 28.07.2006 r.

jaja fermowe	15 szt.	3,50
jaja wiejskie	15 szt.	5,00
buraczek czerwony	kg	2,00
cebula	kg	1,40
czosnek	kg	1,00
jablka	kg	2,80
kapusta kiszona	kg	2,80
kapusta pekizska	szt.	1,70
marchew	kg	2,00
ogorki	kg	0,80
papryka czerwona	kg	9,00
papryka zolta	kg	9,00
pieczarki	kg	5,50
pietruszka	peczak	3,50
pomidory	kg	2,80
por	szt.	1,20
saleta	szt.	1,00
seler	szt.	3,50
zrodziewka	peczak	1,50
wloszczyzna	peczak	2,00
ziemniaki	kg	1,20
miod	0,9 l	22,00
kapusta	glowka	2,00
kalafior	szt	2,50
koperak	peczak	1,00
natka pietruszki	peczak	1,00
fasola stralki	kg	3,50
wisnie	kg	2,50
maliny	kg	6,00
porzeczka czarna	kg	2,50
brokuly	szt.	2,00
slivka	kg	2,50
czereśnia	kg	5,50
kalarepa	szt.	2,50

PELIKANY DWA...

W Łowiczu funkcjonują dwa kluby piłkarskie pod nazwą Pelikan. Obok KS Pelikan powstał Miejski Uczniowski Klub Sportowy Pelikan, a rozmowę z pierwszym prezesem tego klubu - Sławomirem Karmelitą przeprowadził Paweł A. Doliński.

■ Skąd pomysł na dwa kluby piłkarskie w Łowiczu?

Sama inicjatywa powołania przysłała z Urzędu Miejskiego w Łowiczu i wymusiła to sytuacja. Klub Sportowy Pelikan prowadził działalność gospodarczą i jednocześnie prowadził szkolenie dzieci i młodzieży w zakresie piłki nożnej. Ubiegał się o datację z Urzędu Miejskiego, której, w myśl obowiązujących przepisów, Urząd nie mógł udzielić. Stąd też powstała inicjatywa wśród rodziców, aby powołać Miejski Uczniowski Klub Sportowy Pelikan, który przejąłby szkolenie dzieci i młodzieży od KS Pelikan.

■ Kiedy powstał MUKS i jak ukonstytuowały się władze tego klubu?

Nim przedstawię skład zarządu to może po krótko podam historię założenia klubu. Pierwsze zebranie założycielskie miało miejsce 5 maja 2006 roku, choć należy zaznaczyć, że już dwa miesiące wcześniej prowadzone były takie nieformalne rozmowy. 10 maja został złożony wniosek do Starostwa Powiatowego w Łowiczu o wpis do ewidencji stowarzyszeń sportowych.

Pierwsze walne zebranie odbyło się 29 maja i właśnie wtedy powołano zarząd. Tak się stało, że zostałem prezesem tego klubu, a po ponadto do skład zarządu weszli: **Zofia Sut**, który została sekretarzem zarządu, **Artur Balik** - wiceprezes ds. szkoleniowych, **Leszek Plichta** - wiceprezes ds. organizacyjno-finansowych, a członkami zarządu zostali: prezes KS Pelikan - **Janusz Białas**, **Ireneusz Bolimowski**, **Piotr Pochwała**, **Grzegorz Sumiński** i **Włodzimierz Szczypiński**. Ponadto została wybrana komisja rewizyjna, w której znaleźli się **Krzysztof Olko**, **Renata Wardziak** i **Krzysztof Kosiorek**.

■ Jakie zostały podjęte decyzje jeśli chodzi o drużyny, które będą występowały w sezonie 2006/2007 w rozgrywkach OZPN w Skierniewicach i Łódzkiego Związku Piłki Nożnej?

Z tymi zespołami mieliśmy na początku mały galimatias... Sytuacja od chwili, kiedy podjęliśmy rozmowy o przejęciu tego szkolenia, do dnia dzisiejszego diametralnie się zmieniła. Mieliśmy przejąć wszystkie drużyny młodzieżowe, jednak obowiązujące przepisy Polskiego Związku Piłki Nożnej zmusiły nas do podjęcia innych decyzji. Na dzień dzisiejszy drużyny juniorskie star-

szego oraz z roczników 1992 i 1993 pozostają w rozgrywkach i tu chciałbym podkreślić - w rozgrywkach w KS Pelikan.

Dlaczego tak? Junior starszy chociażby ze względu na to, że jest wielu młodych zdolnych piłkarzy, którzy mogliby już próbować swoich sił w drużynie seniorów. Będąc zawodnikami MUKS tę drogę byśmy im zamknęli. Jeśli natomiast pozostaną w klubie, w każdej chwili mogą zasilić, czy to drużynę rezerw, czy pierwszą drużynę występującą w III lidze.

Jeżeli chodzi o roczniki 92 i 93 to obydwa zespoły występują w rozgrywkach ligi wojewódzkiej i w myśl przepisów, gdyby zawodnicy ci przeszli do MUKS Pelikan to musieliby rozpocząć rywalizację od klasy rozgrywkowej najniższej, czyli w tym wypadku od klasy okręgowej. Nie możemy im zatem odebrać szansy grania z najlepszymi drużynami w województwie. Stąd też taki pomysł, że MUKS będzie w pełni odpowiedzialny za szkolenie zawodników i ponosił z tego tytułu wszystkie koszty, natomiast występować będzie pod szyldem KS Pelikan.

■ Kto będzie trenował te zespoły?

Nie jestem w stanie do końca odpowiedzieć na pytanie kto poprowadzi drużynę juniorów starszych, gdyż ta drużyna całkowicie jest w gestii KS Pelikan (red. - prawdopodobnie trener **Leszek Sowiński**). Natomiast rocznik 1992 poprowadzi dotychczasowy trener - **Artur Balik**, zespół rocznika 1993 - **Jarosław Rachubiński**.

■ Przejdźmy teraz do tych zespołów, które występować będą w rozgrywkach OZPN Skierniewice...

Rocznik 1990, czyli juniorski młodszego, to rocznik troszkę zaniedbany, opuszczony przez lata. Na dzień dzisiejszy taka grupa powstała, będzie to około 14-16 zawodników, a szkoleniem będzie zajmował się **Grzegorz Majchrzak**. Kolejną drużyną jest rocznik 1991, który występował będzie w rozgrywkach Deyny, a trenerem pozostaje tutaj nadal **Artur Balik**. W klasie Górskiego występować będzie rocznik 1994 pod przywództwem trenera **Roberta Wilka**. W roczniku 1995, czyli naborowej grupie jedenastolatków drużyną do rozgrywek będzie przygotowywał **Dawid Ługowski**. No, widać, jeśli chodzi o szkolenie w piłce no-



Prezesem MUKS Pelikan Łowicz został Sławomir Karmelita.

nej, jest powołanie przez nas rocznika 1996, lecz tutaj niestety na dzień dzisiejszy nie wiem kto zajmie się szkoleniem tego rocznika.

■ Ale trzeba podkreślić, że ten właśnie rocznik 1996 ma już za sobą swój pierwszy sukces...

Jeszcze w czerwcu odbyły się mistrzostwa województwa łódzkiego, czyli finał turnieju „Z Podwórka na Stadion” i tu trzeba podkreślić, że chłopcy zajęli pierwsze miejsce. W nagrodę dziewczęciu z nich wyjechało z trenerem **Dawidem Ługowskim** na obóz sportowy do Ciechanowa.

■ Na pewno głównym problemem MUKS, zresztą chyba podobnie jak i łowickiego Pelikana jest sprawa stadionu. Jest duży problem z tym, gdzie mają trenować ci młodzi zawodnicy?

Nie ma co ukrywać, że trenować w piłkę nożną w Łowiczu tak naprawdę nie ma gdzie... Bądajże od pierwszych dni lipca boisko treningowe na Pelikanie zamieniło się w plac budowy i w tej chwili zajęcia można organizować tylko na stadionie OSIR przy ul. Jana Pawła II 3. Dla mnie przypomina on bardziej klepisko niż boisko... Drugim miejscem, gdzie możemy trenować jest boisko przy szkole Podstawowej nr 7. Wiem, że władze miasta, oczywiście o ile znajdą środki w swoim budżecie, zobowiązały się do remontu boiska przy Szkole Podstawowej nr 4. Nie mniej jednak, my uważamy, że jest to tylko rozwiązanie doraźne, a potrzebny jest pomysł rozwiązania kompleksowego.

Nie chodzi tu tylko o jedno boisko. Trzeba podkreślić, że w KS Pelikan oraz w MUKS tę dyscyplinę uprawiało będzie ponad stu chłopców. Gdyby stworzyć im odpowiednie warunki, a mówiąc to mam na myśli przynajmniej trzy - cztery boiska treningowe oraz z prawdziwego zdarzenia stadion reprezentacyjny być może tych dzieci grałoby jeszcze więcej.

■ Wiem, że macie na to swój pomysł... Można by zrezygnować z obecnego stadionu, tę działkę w centrum miasta sprzedać, a nowy obiekt wybudować na obrzeżach miasta.

Są to na razie takie luźne rozważania. Nie ukrywam, że siłą napędową różnych koncepcji jest znany łowicki chirurg i zarazem członek zarządu klubu - **Piotr Pochwała**. Rzeczywiście - trzeba szukać kompleksowych rozwiązań. Nie na rok, nie na dwa tylko na lata... My jesteśmy w stanie poczekać, chłopcy chyba też - tylko trzeba mieć tę wizję, że taki obiekt powstanie.

■ Obok stadionu OSIR nie ma teraz miejsca na stworzenie boisk treningowych, chyba, że udałoby się wyprowadzić z tego miejsca jednostkę wojskową.

Trzeba także podkreślić, że każdy ewentualny remont stadionu przy Jana Pawła II wiązałby się z tym, że drużyny młodzieżowe nie miałyby miejsca na rozgrywanie swoich meczów w Łowiczu. Musielibyśmy ich wywozić do Nieborowa, do Bednar, do Zdun, a przecież nie o to chodzi. Nie każdego rodzica jest stać, nie każdy ma czas, żeby zobaczyć swoją pociechę poza Łowiczem. Dlatego władze miasta, wspólnie ze Starostwem Łowickim, powinny szukać rozwiązań, które zapewniłyby odpowiednie warunki do treningu.



Jacek Gardener do Roth pojechał z Michałem Banaszkiewiczem.

Iron Man po raz trzeci

Już po raz trzeci w swojej karierze łowiczanie - Jacek Gardener wystartował w zawodach „Iron Man” Quelle Challenge Roth w Niemczech. To bardzo trudne zawody, w których trzeba wykazać się niesamowitą wytrzymałością i siłą woli. Zawodnicy muszą przepląnąć prawie 4 kilometry, przejechać rowerem 180 km i na koniec pokonać biegiem trasę maratonu 42 km i 195 metrów. W ubiegłym roku Jacek osiągnął łączny czas 10:02 h, zatem udało mu się poprawić swój wynik z 2004 roku o trzydzieści minut. W tym roku liczył na kolejną poprawę wyniku. O zawodach i przygotowaniach z rozmawiał Zbigniew Łaziński.

Miejsce i wyniki Jacka Gardenera (w nawiasie wyniki i miejsce w roku 2005): miejsce: 805 (176); miejsce w kategorii 40-45 lat: 164 (17); pływanie 3,8 km - 1:07,31 h (1:07,42 h); jazda rowerem 180 km - 5:43,31 h (4:58,03 h); bieg 42,195 m - 4:14,48 h (3:54,08 h); łączny czas: 11:17,17 h (10:02,04 h). Zwycięzcą zawodów, podobnie jak w tamtym roku, został **Chris Maccormack** (Australia) - 8:00,52 h.

■ Dlaczego zdecydowałeś się na trzeci udział w zawodach typu Iron Man i po raz trzeci było to w Roth?

Bardzo chciałem poprawić swój rezultat z ubiegłych dwóch lat. Po zawodach w 2005 roku postanowiłem, że przyjadę tu jeszcze raz, by przełamać granicę dziesięciu godzin.

■ Czy w tym roku znowu udało Ci się znaleźć sponsora?

Niestety nie. Ze sponsoringu wycofała się Poczta Polska, zatem wszystkie koszty zawodów musiałem pokryć sam, a to droga impreza. Drogi jest sam start i oczywiście dużo pieniędzy pochłaniają przygotowania.

■ Wynik w tych zawodach słabszy niż rok temu. Czy jednak mimo tego jesteś zadowolony ze startu? Przecież ukończyłeś zawody „Iron Man”?

Raczej nie. Cel ukończenia i ogromna satysfakcja po zawodach były w moim pierwszym starcie w 2004 roku. Teraz jechałem do Niemiec z konkretnym zamiarem. Chciałem uzyskać czas w granicach 9 godzin i 40 minut. A tu spore rozczarowanie. Mój wynik był najgorszy z dotychczasowych dwóch występów. Miejsce 805. nie daje mi żadnej satysfakcji.

■ Jaka była przyczyna słabszego występu w tym roku? Spadek formy?

Przyczyn było kilka. Przede wszystkim dużo mniej trenowałem w tym roku przed tymi zawodami. Brakowało czasu. Dodatkowo treningi w maju uniemożliwiła mi kontuzja (zapalenie ścięgna Achillesa). To był poważny problem. Nie mogłem biegać i musiałem sobie zrobić przerwę, a w tym sporcie trzeba wypływać, wyjeżdżać i wybiegać swoje kilometry. Organizmowi się nie

da oszukać. Bardzo obawiałem się, czy w ogóle będę w stanie wystartować. Jednak jakoś udało się. Ale aby poprawić wynik trzeba dużo więcej trenować. Ja po prostu za mało trenowałem. Dodatkowo na całej trasie panował niemiłosierny upał i wszyscy zawodnicy mieli słabsze rezultaty. Jakby tego było mało, w czasie jazdy na rowerze, tak mnie bolał ząb, że musiałem brać proszki przeciwbólowe.

■ Okazało się, że doświadczenie z poprzednich startów nic nie pomogło?

Nic nie pomogło, a nawet mi przeszkadzało. Znałem doskonale trasę i jak tylko pomyślałem ile mi jeszcze zostało do mety, to byłem przerażony. Psychika w tym sporcie też ma ogromne znaczenie. Gdybym nie znał trasy lepiej bym znosił ten morderczy wysiłek.

■ Opowiedz o samym przebiegu zawodów. Która konkurencja zawiodła, a z której jesteś zadowolony?

Zadowolony mogę być tylko z pływania. Płynęło mi się dobrze i okazało się, że poprawiłem się o dziesięć minut. Niestety, zawiodła moja najmocniejsza strona, czyli jazda na rowerze. Miałem pożyczony specjalny rower do jazdy czasowej. Zakładałem, że zdołam utrzymać średnią prędkość 40 km/h, ale już po pierwszej pętli zobaczyłem, że jest 37 km/h. To mnie zniechęciło i zupełnie uszło ze mnie powietrze. Ostatecznie jechałem bardzo wolno, bo wiedziałem, że już nie dam rady poprawić wyniku. Brakowało motywacji do wysiłku. W biegu to już była „walka o życie”. Pobiegłem bardzo słabo, ale już na czasie mi nie zależało.

■ Warto jednak pamiętać, że jesteś jednym z nielicznych Polaków, którzy startują w tej trudnej konkurencji?

To prawda. Nie wiem ilu Polaków ma na koncie ukończenie „Iron Mana”, ale wiem, że w tym sezonie takich jak ja jest jedenastu zawodników.

■ A ilu zawodników stanęło na starcie w Roth?

Na starcie stanęło 2800 zawodników głównie z Niemiec, Austrii, Francji i Hiszpanii. Polaków było tylko pięciu. Zawodów nie ukończyło ponad 400 osób.

■ Czy za rok po raz czwarty Jacek Gardener wystartuje w Niemczech?

Na razie wyleczyłem się z „Iron Mana” i planuję przerwę w tak długim dystansie. Dokonałem tego, o czym marzyłem i teraz muszę odpocząć od tak morderczego dystansu. Może za kilka lat zdecyduje się na start w kategorii powyżej 45. lat.

■ Oczywiście nie rezygnujesz ze startów w zawodach triathlonowych?

Oczywiście, że nie. Teraz mam napięty kalendarz imprez. 5 sierpnia jadę do Gózn k. Brodnicy, gdzie odbędzie się triathlon na dystansie olimpijskim (1500 m, 40 km i 10 km). Tydzień później udaję się na zawody sprinterskie do Olsztyna, a 19 sierpnia wystartuję w Poznaniu na olimpijskim.



W eliminacjach wojewódzkich turnieju „Z Podwórka na Stadion” młodzi łowiczanie zajęli pierwsze miejsce.

JAKMAR

Łowicz, Nadburzańska 41, tel. 0-46-837-88-13

POLECA:

- ❖ glazurę, terakotę, kleje, fugi
- ❖ sanitarne:

wanny, zlewy, baterie itp.

- ❖ płyty gipsowe, profile, gipsy, gładzie
- ❖ system dociepleń
- Atlas, Ceresit, Kreisel
- ❖ styropian, wełny, folie
- ❖ cement, wapno
- ❖ farby, tynki - gotowe i z mieszalnika



Zapraszamy w godz. 7.00-18.00, soboty 7.00-16.00

SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH w Bąkowie

- CEGŁA KLINKIEROWA (największy wybór - najniższe ceny cegieł, płytek i kształtek)
- CEGŁA CERAMICZNA • PUSTAK CERAMICZNY (Plecewice, Jopek)
- BETON KOMÓRKOWY • CEMENT • WAPNO
- STYROPIAN • WEŁNA MINERALNA
- STROPY TERIWA • FERT
- POKRYCIA DACHOWE
- SYSTEMY DOCIEPLEN • TYNKI
- PŁYTY KARTONOWO-GIPSOWE + PROFILE
- DREWNO • STAL • RYNNY I INNE

Dowóz i rozładunek HDS

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY: składy, firmy budowlane oraz odbiorców indywidualnych

PHU Roman Gajek
Bąków Górny 33
koło Zdun
tel. (046) 838-79-12
838-79-19, 838-70-93
0604-284-079



Chcesz zmienić zawód, podwyższyć kwalifikacje, zwiększyć swoje szanse na rynku pracy? Zgłoś się do nas! Profesjonalizm i już 60-letnia tradycja w edukacji dorosłych

OŚRODEK KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO W ŁOWICZU, ul. Zgoda 13, tel. (0-46) 837-51-11

ZAPRASZA NA KURSY:

- > kierowców przewożących towary niebezpieczne (ADR),
- > dla osób zatrudnionych przy obsłudze urządzeń do napełniania i opróżniania zbiorników transportowych (klasa 2 i 3),
- > dla magazynierów i załadowców towarów niebezpiecznych,
- > operatorów stacji LPG,
- > kierowców wózków jezdniowych (akumulatorowych i spalinyowych),
- > konserwatorów wózków jezdniowych podnośnikowych,
- > pracowników magazynu,
- > transport zwierząt,
- > palaczy c.o.,
- > na uprawnienia elektroenergetyczne - gr. 1, 2, 3 (eksploatacja i dozór),
- > obsługi suwnic, żurawi, wciągników,
- > drwali - operatorów pilarek,
- > pedagogiczny dla instruktorów p.n.z.,
- > wykładowców na kursach,
- > dla kandydatów na wychowawców i kierowników w placówkach wypoczynku dzieci i młodzieży,
- > krawiec - szwacz,
- > bukieciarstwa (kwiatciarstwa),
- > wikliniarstwa,
- > kadry, place, rozliczenia z ZUS wraz z obsługą komputerową,
- > księgowości komputerowej,
- > obsługi komputerów - zastosowanie programów komputerowych i Internetu w pracy,
- > obsługi kas fiskalnych,
- > higieny - minimum sanitarnego,
- > bhp (szkolenia okresowe)
- > dla różnych stanowisk, w tym dla służb bhp

Proponujemy dogodne warunki płatności. Informujemy, iż istnieje możliwość pokrycia kosztów kursu przez powiatowe urzędy pracy - po spełnieniu przez osobę bezrobotną odpowiednich warunków.



BIURO
99-400 ŁÓDŹ
UL. BIELAWSKA 2
TEL. (0-46) 830-31-67
KOM. 0 604-522-908

OKNA DRZWI

PCV, ALUMINIUM, DREWNO

PARAPETY, ROLETY

GRATIS:

- Pomiar
- Transport
- Mikrowentylacja
- Wzmocnienie ocynkowane w ramie, skrzydle i słupku
- Blokada błędnego położenia klamki
- Zaczep antywłamaniowy

OFERUJEMY:

Profesjonalny montaż
Fachowe doradztwo



WYKONUJEMY:

płyty obornikowe i zbiorniki na gnojowice

SKUP ZŁOMU

- stalowego
- żeliwnego
- kolorowego



KONKURENCYJNE CENY

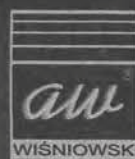
IMO ŁÓDŹ
ARMII KRAJOWEJ 14
0 502 328 818

POLMOBLICH - SAMOCHODY UŻYWANE

MARKA, TYP	ROK	LAKIER	PRZEBIEG	DRZWI	CENA
FIAT Brava 1,4SX UWAGI: gaz	1998	- złoty metalik	150 000	3	11 500
FIAT Cinquecento 700 UWAGI: samochód demonstracyjny	1998	niebieski	125 000	3	4 300
FIAT Cinquecento 700	1994	czerwony	97 970	3	4 200
FIAT Panda 1,1 Actual UWAGI: 2 x poduszka powietrzna, immobilizer, szyby sterowane elektrycznie, firmowy samochód demonstracyjny	2005	granat metalik	7 000	5	25 000
FIAT Panda 1,1 Actual UWAGI: 2 x poduszka powietrzna, immobilizer, szyby sterowane elektrycznie, firmowy samochód demonstracyjny	2005	czerwony	10 500	5	24 500
FIAT Panda 1,1 Actual UWAGI: 2 x poduszka powietrzna, immobilizer, szyby sterowane elektrycznie, firmowy samochód demonstracyjny	2005	niebieski	8 500	5	24 500
FIAT Seicento 0,9	1999	stalowy metalik	106 000	3	7 900
FIAT Seicento 0,9	2002	czerwony	75 000	3	7 900
FIAT Siena 1,6 HL UWAGI: 1 właściciel, poduszka powietrzna kierowcy, immobilizer	1998	zielony metalik	95 300	4	11 500
FIAT Siena 1,6 HL UWAGI: gaz	1998	czerwony	100 410	4	10 000
FIAT Uno 1,0 UWAGI: gaz	1998	czerwony	144 000	5	7 300
FIAT Uno 0,9	2001	wisnia metalik	105 380	5	7 500
AUDI 80 2,0	1992	granatowy	178 000	4	9 200
MERCEDES 250 D	1991	czarny metalik	284 000	4	17 000
PEUGEOT 206 1,1 UWAGI: poduszka powietrzna kierowcy, autoalarm, centralny zamek, gaz, immobilizer, radioodtwarzacz kompaktowy, reflektory przeciwmieigielne, szyby atomizacyjne, szyby sterowane elektrycznie, szyby tylne uchylne, wspomaganie kierownicy	2001	stalowy metalik	117 000	3	17 500
POLONEZ Atu 1,6	1996	zielony metalik	96 000	4	3 500
RENAULT Megane 1,9 d	1999	złoty metalik	145 000	5	17 500
TOYOTA YARIS 1,0	2004	stalowy metalik	20 000	5	29 000
TOYOTA YARIS 1,0 UWAGI: poduszka powietrzna kierowcy, centralny zamek, hak, wspomaganie kierownicy	2003	zielony metalik	10 000	5	27 000
FSO POLONEZ Truck 1,6 - 1.000 kg ład., dk.skrzynia ładunkowa	2000	czerwony	150 000	2+1	10 800 brutto

INFORMACJE: tel. 0 601 283 421, 046 837 95 16, 046 837 37 10 ZAPRASZAMY: pn-pt. w godz. 8-17; sb. w godz. 8-13

POLMOBLICH, Łowicz, ul. Blich 34

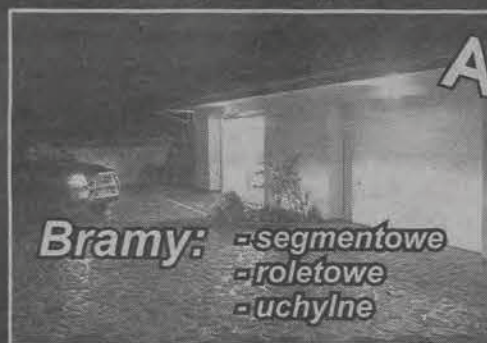


BRAMY GARAŻOWE

PARTNER HANDLOWY: firma KOŁO

ul. Blich 21, Łowicz, tel. 0-46 837 66 86, 0-46 830 04 32

prezentacja bram w firmie • doradztwo i pomiary • serwis



www.kolo.biz/bramy

PRODUCENT OKIEN I DRZWI Z PCV I ALUMINIUM

montaż • transport • serwis
Okna o nietypowych wymiarach bez dopłat!

Maurzyce 48 tel. (0-46) 839-11-34, 0-607-267-277
tel. kom. 0-502-670-409

JUŻ OTWARTY NOWY SKŁAD NA ULICY SKŁADOWEJ

Firma AGRO-BUD oferuje Państwu
→ MATERIAŁY BUDOWLANE
dewno, cegły, stal, cement, wapno, piasek do tynków,
cement II od 295 zł
→ WĘGIEL kostka, orzech, mioty
→ EKO-GROSZEK workowany
→ oraz NAWOZY
a wszystko to w bardzo atrakcyjnych cenach !!! Tel. 046 830-22-55

Zapraszamy również do Dąbkowic Górnych

Znajdą tam Państwo SZEROKI ASORTYMENT NAWOZOWY w konkurencyjnych cenach oraz MATERIAŁY BUDOWLANE, PASZE, OPAŁ
Dowóz oraz rozładunek HDS Tel. 046 838-90-46

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Zdunach

WYDZIERŻAWI

■ PIEKARNIE
■ WOLNE POWIERZCHNIE SKLEPOWE I MAGAZYNOWE w Zdunach i Jackowicach
Warunki do uzgodnienia z Zarządem GS
tel. 046/838-75-04

OLEJ OPAŁOWY NAJWYŻSZA JAKOŚĆ NAJNIŻSZA CENA

AGROL

99-400 Łowicz, Jastrzębia 95
(0-46) 837-15-89, 837-14-10

e-mail: agrol_hn@wp.pl

NAJWIĘKSZY WYBÓR OKIEN i DRZWI

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ
• 5-cio komorowe • szyba k-1,1
NAJNIŻSZE CENY
• okna typowe bez zamówień
• profesjonalny montaż
Zapraszamy

HURT-BUD-MAT
Łowicz, ul. Łęczycka 3, tel. (046) 837-14-03

dok. ze str. 32

DWA RÓŻNE OBLICZA

Smutno brzmiał na zakończenie przeboju Perfectu „Niepokonani”.

Mimo to trzeba przyznać, że podczas tego spotkania publiczność bawiła się świetnie. Super! Wynikiem się specjalnie nie przejęliśmy. Tak naprawdę liczy się atmosfera, która jest nie do opisania. Jak dziewięć tysięcy gardel „ryknie” Mazurka Dąbrowskiego to aż ciarki po plecach przechodzą - powiedział łowiczaniec **Piotr Zrazek**, który wraz ze swoją dziewczyną **Magdą** i trójką swoich przyjaciół był na sobotnim meczu.

Niedzielne spotkanie było meczem „ostatniej szansy”. Tylko zwycięstwo mogło dać nam możliwość pojechania na turniej finałowy Ligi Światowej do Moskwy. Po raz kolejny przywitały nas czerwono-białe barwy, jednak tego dnia kibice spisywali się jeszcze lepiej. Już od pierwszych chwil głośny doping zawodników wbiegających na boisko i „orzelka” - maskotki naszej drużyny. Po odśpiewaniu hymnów narodowych obu reprezentacji rozpoczął się mecz. I tu wielka niespodzianka: Polacy grają naprawdę dobrze. Publiczność od razu staje się weselsza niż poprzedniego dnia i kibicuje jeszcze bardziej zawzięcie. Na trybunach co chwila gościła meksykańska fala, a na ustach kibiców okrzyki: „Polska, Polska”. Kiedy wygraliśmy pierwszy set odżyła wiara w zwycięstwo.



W niedzielnym meczu kibice mieli znacznie więcej powodów do radości. Polacy wygrali 3:1.

gra piłki nie do zatrzymania przez Serbów. Przy prowadzeniu 24:18 wszyscy stoją i dopingują siatkarzy. **Aleksandar Mitrović** wysłał piłkę w aut i... wygrywamy set! Wszyscy skaczą z radości, bo jesteśmy już tak blisko zwycięstwa.

POLSKA - SERBIA I CZARNOGÓRA 1:3 (17:25, 25:21, 24:26, 21:25)

Winiarski Michał	■ ■ ■ ■	17
Wlazły Mariusz	■ ■ ■ ■	15
Kadziewicz Łukasz	■ ■ ■ ■	8
Pliński Daniel	■ ■ ■ ■	8
Murek Dawid	■ ■ ■ ■	6
Świderski Sebastian	■ ■ ■ ■	5
Zagumny Paweł	■ ■ ■ ■	2
Gruszka Piotr	■ ■ ■ ■	1
Żygadło Łukasz	■ ■ ■ ■	0
Szymański Grzegorz	■ ■ ■ ■	0
Ignaczak Krzysztof	■ ■ ■ ■	0

Miljković Ivan	■ ■ ■ ■	22
Gerić Andrija	■ ■ ■ ■	14
Vujević Goran	■ ■ ■ ■	9
Bielica Novica	■ ■ ■ ■	8
Petković Veljko	■ ■ ■ ■	6
Bošković Slobodan	■ ■ ■ ■	5
Perić Branimir	■ ■ ■ ■	0
Bojović Dejan	■ ■ ■ ■	0
Roljić Branko	■ ■ ■ ■	0

Trener: Ljubomir Travica.

Podbudowani fani zdzierają gardła zagrywając siatkarzy do walki. Pełni nadziei czekamy na następny set. Niestety mimo ładnych akcji **Sebastiana Świderskiego** nie udało nam się pokonać Serbów, ale Polacy nie tracą wiary i śpiewają, że tak naprawdę to „nie się stało”. Początek trzeciego seta to już naprawdę piękna gra Polaków. Zdobywamy cztery kolejne punkty, m.in. blokując Miljkovica, co poprzedniego dnia nam się nie udawało. Na odzew widzów nie trzeba czekać, bo już rusza kolejna „fala” do przeboju Maanamu „Raz dwa, raz dwa”. Od tej pory nie pozwoliliśmy już Serbom na zbyt wiele. Raz po raz zdobywamy punkty w pięknym stylu. Przy przewadze 20:13 wiemy, że już nic złego nie może się zdarzyć. **Dawid Murek**, **Dawid** - wrzeszczy publiczność, kiedy ten punktuje z szóstej strefy. Podobnie dzieje się, kiedy najsukuteczniejszy polski zawodnik, **Mariusz Wlazły**, blokuje Miljkovica albo

Szczadlarze dumnie machają biało-czerwonymi chorągiewkami, na trybunach roi się od szalików i flag (w tym dwóch łowickich). Zaczynamy czwarty set i proszę... As serwisowy **Łukasza Kadziewicza**, blok **Daniela Plińskiego**, atak **Murka**... Nagle robi

POLSKA - SERBIA I CZARNOGÓRA 3:1 (25:23, 21:25, 25:18, 25:19)

Wlazły Mariusz	■ ■ ■ ■	17
Świderski Sebastian	■ ■ ■ ■	15
Murek Dawid	■ ■ ■ ■	13
Pliński Daniel	■ ■ ■ ■	12
Kadziewicz Łukasz	■ ■ ■ ■	9
Zagumny Paweł	■ ■ ■ ■	1
Winiarski Michał	■ ■ ■ ■	0
Ignaczak Krzysztof	■ ■ ■ ■	0

Trener: Raul Lozano.

się 5:0 dla Polaków, chwilę później przewaga zwiększyła się do siedmiu punktów i tak już pozostało do końca tego spotkania. Kofówka meczu należała do Murka i Świderskiego i w końcu... zwycięstwo!

Cała hala cieszyła się z tego popisowego triumfu Polaków, niejednej osobie łezka zakręciła się w oku ze szczęścia. Dziesięć tysięcy pełnych egzaltacji gardel odśpiewało „Sto lat” naszym siatkarzom, dziękując im za wygraną. To spotkanie na pewno na długo pozostanie w sercach kibiców.

W Łodzi spotkaliśmy także wielu Łowiczan dopingujących siatkarzy. W sobotę powiewały trzy łowickie flagi, w niedzielę dwie. Po niedzielnym meczu rozmawiałam z DJ Radia Victoria - **Renatą Ratajczak**: *„Już przed meczem byłam pod wrażeniem. Każdy kibic z trąbkami, czapkami i w koszulkach w barwach narodowych. Potem głośny doping, wspólne śpiewanie, radość gdy nasi zdobywali punkty, respekt dla przeciwnika. Niesamowite emocje podczas gry, potem podczas pierwszych rozmów pomocowych i jeszcze długo po meczu radość, że wreszcie uczestniczyłam w takim meczu osobiście.”*

Karo Dolińska

Miljković Ivan	■ ■ ■ ■	14
Gerić Andrija	■ ■ ■ ■	13
Vujević Goran	■ ■ ■ ■	13
Bošković Slobodan	■ ■ ■ ■	11
Bielica Novica	■ ■ ■ ■	5
Petković Veljko	■ ■ ■ ■	5
Perić Branimir	■ ■ ■ ■	2
Mitrović Aleksandar	■ ■ ■ ■	0
Bojović Dejan	■ ■ ■ ■	0
Stanković Dragan	■ ■ ■ ■	0
Roljić Branko	■ ■ ■ ■	0

Trener: Ljubomir Travica.

dok. ze str. 30

Za rok będzie lepiej

■ Specjaliści twierdzą, że ta bieżnia w Łodzi jest bardzo szybka...

Tartan „Mondo” jest najszybszą bieżnią i teraz jeśli się dobrze przygotowuje zawodnika, to będzie tu można uzyskać minima. Wydaje mi się, że teraz będzie większa szansa dla zawodników z terenu województwa łódzkiego na zakwalifikowanie się na Ogólnopolską Olimpiadę Młodzieży, Mistrzostwa Polski Juniorów, czy Młodzieżowe Mistrzostwa Polski, a nawet seniorów.

■ Wywołał pan Mistrzostwa Polski Juniorów. W Ślupsku startowały dwie sztafety z UKS Błyskawica.

Pojechaliśmy tam raczej wycieczkowo ze sztafetami... Powinna jechać tam przede wszystkim oszczepniczka - **Małgorzata Witkowska**, ale niestety na jej prośbę - nie pojechała. Stwierdziła, że jest niedotrenowana, słabo rzuciła, chociaż twierdzi, że miejsce w dwunastce na pewno by zajęła.

Byłoby trzy punkty dla klubu. Pojechaliśmy ze sztafetami i co prawda nie liczyliśmy na wiele. Troszeczkę zabrakło nam szczęścia w sztafecie 4x100 m bo zajęliśmy siedemnaste miejsce, ale czas który uzyskali 44,38 s może naprawdę cieszyć. Siedmiu setek zabrakło do miejsca szesnastego, żeby te dwa punkci zainkasować.

Z kolei w sztafecie 4x400 m było 3:24,55 min, czyli bardzo dobry czas. Szczególnie należy pochwalić Adriana feltynowskiego, który dotąd biegał powyżej 53,5 s, a tutaj po ambitnym biegu średnia wyszła 51 s z małym ułamkiem. Trzeba uznać to za sukces, zwłaszcza, że zajęliśmy dziewiąte miejsce i wróciliśmy z Mistrzostw w Ślupsku z czterema punktami. W sztafetach tych biegali: **Dominik Maciejewski**, **Sylwester Michałak**, **Adrian Feltynowski** i **Marcin Kotarski**.

■ Ile zabrakło do miejsca w ósemce?

Bardzo niewiele, kilkanaście setek, tam było ciasno, ale tak to jest w lekkiej atletyce. Po wrócie jeszcze do Olimpiady. Lepsi zawodnicy zajęli miejsca za Łukaszem - on rzucił ostrożnie, każdy rzut został zaliczony i tu też trzeba podkreślić jego sporą odporność. Byli tacy, którzy mieli wcześniej znacznie lepsze wyniki, a trzy razy spalili. Sport jest sportem. Minimalny błąd i po wyniku.

■ Trwa sezon letni, jakie jeszcze starty przed zawodnikami UKS Błyskawica?

Teraz wybieramy się na dwa zgrupowania: do Pucka, przy współpracy z PZLA, jadą lekkoatleci, a do Sanoka jada zawodnicy wysyłani przez Polski Związek Łyżwiarstwa Szybkiego i Wojewódzką Federację Sportu w Łodzi. Po tych dwóch zgrupowaniach jeszcze w sierpniu startujemy w Ogólnopolskich Igrzyskach Zrzeszenia LZS w Siedlcach.



Jedni grają - inni przekładają... Ekipa łowickich Górek ma już do rozegrania trzy zaległe mecze.

Piłka nożna - 6. i 7. kolejka
Amatorskiej Zduńskiej Ligi Piłkarskich Szóstek

Kolejne „przekładki”

Zduny, 29 i 30 lipca. Liderami rozgrywanej w Zdunach Amatorskiej Ligi Piłkarskich Szóstek SA nadal gracze PHU Gajek Bąków. Zespół ten odniósł dwa kolejne efektowne zwycięstwa i po siedmiu kolejkach ma już sześć punktów przewagi nad Starem i Canarinhos.

6. kolejka AZLPS:
■ **PHU GAJEK BĄKÓW - SASIEDZI Jackowice 7:2**; br.: Przemysław Grzegory, Mateusz Bogusz, Marcin Grocholewicz 3 i Maciej Rutkowski 2 - Cezary Guzek i Radosław Okrasa.

■ **ZŁACOVIA Złaków - MANHATAN Bąków 6:4**; br.: Tomasz Łysio 4, Wojciech Kośmider, Mariusz Bogucki - Dawid Kiciak 2, Kamil Zaczek i Radosław Zaczek.

■ **FC BĄKÓW - GÓRKI Łowicz** przełożony.

■ **DRINK TEAM - CANARINHOS 1:2**; br.: Rafał Pszczółkowski - Wojciech Kuc 2.

■ **START Złaków Borowy - LONGERY 3:2**; br.: Andrzej Workowski, Krzysztof Kujawowicz i Michał Sobański - Rafał Bończak i Dawid Białas.

Pauza: **BAD BOYS**.

7. kolejka AZLPS:

■ **BAD BOYS - DRINK TEAM 1:4**; br.: Marek Guzek - Robert Witkowski 3 i Rafał Pszczółkowski.

■ **MANHATAN Bąków - PHU GAJEK Bąków 1:21**; br.: Radosław Zaczek - Maciej Jędrachowicz 8, Marcin Grocholewicz 7, Rafał Wojtyśiak 3, Błażej Strzelecki 2 i Aleksander Frankiewicz.

■ **FC BĄKÓW - SASIEDZI Jackowice 1:1**; br.: Tomasz Janus - Mariusz Olśzewski.

■ **ZŁACOVIA Złaków - GÓRKI Łowicz** przełożony.

■ **CANARINHOS - START Złaków Borowy 3:0**; br.: Przemysław Brzózka 2 i Wojciech Kuc.

Pauza: **LONGERY**.

1. PHU Gajek Bąków (1)	7	19	48-9
2. Start Złaków Borowy (2)	6	13	27-9
3. Canarinhos (5)	7	13	12-10
4. Górki Łowicz (3)	4	9	14-4
5. Złacovia Złaków (6)	6	9	21-21
6. Sąsiedzi Jackowice (4)	6	8	12-14
7. Longery (7)	5	6	15-14
8. Drink Team (10)	6	6	11-25
9. FC Bąków (9)	6	5	7-13
10. Bad Boys (8)	5	4	13-19
11. Manhattan Bąków (11)	6	0	9-52

Nowym królem strzelców AZLPS jest wciąż **Marcin Grocholewicz** (PHU Gajek Bąków), który zdobył jak dotąd 15. bramkę, a dalsze miejsca zajmują: 12 - **Krzysztof Kujawowicz** (Start Złaków Borowy), 11 - **Maciej Jędrachowicz** (PHU Gajek Bąków), 7 - **Maciej Rutkowski** (PHU Gajek Bąków), po 6: **Piotr Trałut** (Górki), **Daniel Kośka** (Górki) i **Tomasz Łysio** (Złacovia Złaków).

W najbliższy weekend 5-6 sierpnia zostaną rozegrane dwie kolejki: **sobota - 8. kolejka**; godz. 16.00: Longery - Drink Team, godz. 16.45: Złacovia Złaków - Sąsiedzi Jackowice, godz. 17.30: PHU Gajek Bąków - Górki Łowicz, godz. 18.15: Manhattan Bąków - FC Bąków i godz. 19.00: Start Złaków Borowy - Bad Boys. Pauza: Canarinhos. **Niedziela - 9. kolejka**; godz. 16.00: Złacovia Złaków - Longery, godz. 16.45: Bad Boys - Sąsiedzi Jackowice, godz. 17.30: Drink Team - Manhattan Bąków, godz. 18.15: Górki Łowicz - Canarinhos i godz. 19.00: PHU Gajek Bąków - Start Złaków Borowy. Pauza: FC Bąków.

Paweł A. Doliński

Łowicki informator sportowy

Czwartek, 3 sierpnia:

● 10.00 - stadion OSiR w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; Wakacyjna Akcja „Lato z OSiR 2006”: 4. turniej piłki nożnej „Liga Osiedlowa” - rocznik 1990-92;

Sobota, 5 sierpnia:

● 10.00 - Park Blonie w Łowiczu; Wakacyjna Akcja „Lato z OSiR 2006”: 3. turniej VII edycji Otwartych Mistrzostw Łowicza w plażowej piłce siatkowej;

● 11.00 - stadion Orła w Nieborowie; sparingowy mecz piłki nożnej: Pelikan Łowicz - Włókniarz Konstantynów;

Poniedziałek, 7 sierpnia:

● 10.00 - hala sportowa OSiR nr 2 w Łowiczu, ul. Topolowa 2; Wakacyjna Akcja „Lato z OSiR 2006”: turniej mini piłki siatkowej dziewcząt i chłopców (rocznik 1990-92);

Wtorek, 8 sierpnia:

● 10.00 - hala sportowa OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; Wakacyjna Akcja „Lato z OSiR 2006”: 3. turniej (finał) Wakacyjnego Grand Prix Łowicza w tenisie stołowym;

Środa, 9 sierpnia:

● 10.00 - stadion OSiR w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; Wakacyjna Akcja „Lato z OSiR 2006”: 5. turniej piłki nożnej „Liga Osiedlowa” - rocznik 1993 i młodszy;

Czwartek, 10 sierpnia:

● 10.00 - stadion OSiR w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; Wakacyjna Akcja „Lato z OSiR 2006”: 5. turniej piłki nożnej „Liga Osiedlowa” - rocznik 1990-92;

Niedziela, 13 sierpnia:

● 11.15 - stadion Pelikana Łowicz, ul. Starzyńskiego 6/8; mecz 1. kolejki III ligi piłki nożnej: Pelikan Łowicz - Mazowsze Grójec;

Sobota, 19 sierpnia:

● 16.00 - stadion Pelikana Łowicz, ul. Starzyńskiego 6/8; mecz piłki nożnej skierniewickiej klasy okręgowej seniorów: Pelikan II Łowicz - Sokół Regnów;

Poniedziałek, 21 sierpnia:

● 10.00 - hala sportowa OSiR nr 2 w Łowiczu, ul. Topolowa 2; Wakacyjna Akcja „Lato z OSiR 2006”: koszykarskie „oczko” dziewcząt i chłopców;

(P)

PRZED LIGĄ I PUCHAREM

Łowicki Pelikan powrócił z dziesięciodniowego obozu sportowego w Ustce. O nadmorskim zgrupowaniu i losowaniu Pucharu Polski z trenerem Jackiem Cyzio rozmawiał Paweł A. Doliński.

■ Jak udało się zgrupowanie?

Bardzo dobrze. Mieliśmy dobre warunki do pracy, byliśmy blisko stadionu, mieliśmy las w pobliżu... Dlatego jestem zadowolony. Nie było kontuzji i przepracowaliśmy ten okres tak jak sobie zakładaliśmy.

■ Bardzo dobrze wypadły także mecze kontrolne: trzy mecze i trzy zwycięstwa...

Mniejszą wagę przywiązuję do zwycięstw w tych meczach - większą do gry zawodników... Wiadomo, że jest to taki okres, że jeszcze można wiele poprawić. Ogólnie można być zadowolonym, szczególnie w meczu z Rega-Meridą Trzebiatów, który gra w III lidze. Co prawda to beniaminek, ale trzeba było naprawdę zostawić dużo zdrowia i piłkarsko pokazaliśmy, szczególnie w pierwszej połowie, że jesteśmy zespołem dobrym, było widać, że jesteśmy zespołem dużo lepszym taktycznie, ogólnie bardziej, ale musieliśmy nad tym trochę popracować. W pozostałych dwóch sparingach były to zespoły czwartoligowe, które, powiem szczerze, nie były za mocne i to były mecze, w których chcieliśmy trochę postrzelać bramek. Nie bardzo nam to wyszło, trochę płyta nie pozwoliła, trochę kiksów, ale jestem zadowolony bo strzeliliśmy w trzech sparingach jedenaście goli, a straciliśmy tylko dwie. Ta skuteczność idzie w tym okresie przygotowywaliśmy nieźle, tym bardziej, że bramki strzelają zawodnicy, **Jacek Pieprzyk i Zbyszek Obluski** (red. obaj zdobyli po trzy gole) oraz wraca-



Trener Jacek Cyzio i kierownik zespołu - Andrzej Miziolek.

jący po kontuzji **Jarek Taliński** (dwa trafienia). Jest więc jakaś nadzieja, że tych bramek będziemy strzelać więcej, chociaż, trzeba pamiętać, że w ubiegłym sezonie w pod względem strzelonych bramek byliśmy na drugim miejscu. Z tego też można być zadowolonym...

■ W centralnych rozgrywkach Pucharu Polski wylosowaliśmy w rundzie wstępnej czwartoligowy - LKS Poborsów. Czekają nas daleka wyprawa...

No właśnie! Na tym szczeblu tak daleko jeździć? Władze PZPN o tym decydują... Akurat trafiliśmy na zespół z okolic Opola, obok Kędzierzyna-Koźle. Nie znam tego zespołu, gra w IV lidze, szkoda tylko, że tak daleko. Gramy w niedzielę 13 sierpnia mecz 1. kolejki III ligi z Mazowszem Grójec, mamy tylko jeden dzień przerwy i już we wtorek 15 sierpnia gramy ten mecz pucharowy... Praktycznie czeka nas cały dzień jazdy, bo o godz. 17.00 gramy - trzeba będzie wcześniej rano wyjechać, żeby spokojnie dojechać i zagrać ten mecz... Niepotrzebnie na tym szczeblu takie dalekie wyjazdy. Moim zdaniem powinno to być podzielone terytorialnie, żeby jakoś klubom mogły na tym zaoszczędzić bo tak daleki wyjazd to spory

koszt... No, ale tak się stało i tak trzeba grać...

■ Poborsów to miejscowość, która ma tylko sześćset mieszkańców, ale to na pewno nie jest powód, żeby lekceważyć rywala...

Absolutnie! My nikogo nie lekceważymy, będzie to na pewno trudny mecz. W tej wsi mieszka sześćset osób, ale na ten mecz przyjdzie komplet widzów. Na pewno nie lekceważymy przeciwnika, podchodzimy do każdego meczu bardzo poważnie i w tym meczu tak też będziemy chcieli zrobić. Nie po to będziemy jechać tyle kilometrów, żeby odpaść z Pucharu Polski.

■ Jeśli przejdziemy Poborsów, to w tej pucharowej drabinie trafiamy na Radomiaka Radom. Chyba troszkę szkoda, że z tych zespołów II ligi akurat trafia nam się spadkowicz.

I do tego spadkowicza, który gra w naszej grupie III ligi... Ale cóż! Tak los przydzielił. Szkoda, że nie przyjeżdża jakiś obecnie II-ligowy zespół, choćby Podbeskidzie Bielsko-Biała, któremu byśmy chcieli się zrewanżować, ale no trudno... Na razie mamy mecz z czwartoligowcem z Opolszczyzny, a później będziemy myśleli o Radomiaku...

Piłkarski sezon - Puchar Polski Najpierw na Opolszczyznę

Wszyscy przy Starzyńskiego sądzili, że Pelikanowi przyjdzie rozpocząć nowy piłkarski sezon już 9 sierpnia, bowiem to właśnie na ten dzień Polski Związek Piłki Nożnej wyznaczył termin meczów rundy przedwstępnej Pucharu Polski. Tymczasem łowicki klub swoją, miejmy nadzieję długą, przygodę z rozgrywkami centralnymi „turnieju tysięcy drużyn” rozpocznie dopiero 15 sierpnia 2006 roku. Wtedy to podopieczni trenera **Jacka Cyzio** spotkają się z LKS Poborsów - czwartoligowym zespołem z Opolszczyzny. Absolutnie nikt z nas nie słyszał o takiej miejscowości, a co dopiero o tym zespole. Gdybyśmy przeszli tę przeszkodę, a wierzę, że tak się właśnie stanie, to kolejnym naszym rywalem będzie już ekstraklasowy **Radomiak**, a potem, przy ewentualnym sukcesie, pierwszoligowa **Odra Wodzisław** - mówi trener Cyzio.

Ale zanim pucharowe mecze w Łowiczu, trzeba jechać na południe kraju i zwyciężyć LKS Poborsów. Nasz rywal zajął

w poprzednich rozgrywkach opolskiej grupy IV ligi szóste miejsce, ale największy sukces odniósł przed rokiem właśnie w rozgrywkach pucharowych, kiedy to wystąpił w I rundzie tychże, pokonując w rundzie wstępnej GKS Tychy. Dopiero porażka z drugoligową **Zawiszą Bydgoszcz** (w obecności ośmiuset kibiców na stadionie w Kędzierzynie-Koźlu) spowodował kres pucharowej podróży ambitnej drużyny z Poborsowa. Więc jeśli ktoś uważa, że Pelikan jedzie po czystą formalność jest w błędzie, bo „Ptaki” czeka najpierw męcząca podróż, a potem bardzo ambitny przeciwnik. Dodajmy, że mecz rozegrany zostanie we wtorek, dwa dni po inauguracji III ligi (13. lipca z Mazowszem w Łowiczu). Nikt jednak w Pelikanie nie dopuszcza myśli o porażce. W końcu nie po to białozieloni chcieli się pokazać na ogólnopolskim forum, żeby pożegnać się z pucharem z sprawą czwartoligowca!

BoB

Terminarz Pucharu Polski

RUNDA PRZEDWSTĘPNA - 9 SIERPNIA (ŚRODA), GODZ. 17.00:

1. KASZUBIA Kościerzyna - VICTORIA Koronowo
2. SPARTA Augustów - MRAGOVIA Mragowo
3. TOR Dobrzeń - PROMIEN Żary
4. KSZO II Ostrowiec Św. - MOTOR Lublin

RUNDA WSTĘPNA - 15 SIERPNIA (WTOREK), GODZ. 17.00:

5. CZARNI Pruszcz Gdański - KŁOS Pelczyce
6. KOTWICA Kołobrzeg - zwycięzca meczu nr 1
7. TKP Toruń - MIESZKO Gniezno
8. TUR Turek - zwycięzca meczu 3
9. JEZIORAK Ilawa - MAZOWSZE Płock
10. FRESKOVITA Wysokie Mazowieckie - SOKÓŁ SYGULA Aleksandrów Łódzki
11. ZNICK Pruszków - zwycięzca meczu nr 2
12. ARKA Nowa Sól - CHROBRY Nowogrodziec
13. GÓRNIK ZAGŁĘBIE Wałbrzych - PNIÓWEK 74 Pawłowice
14. LKS Poborsów - PELIKAN Łowicz
15. PRZYSZŁOŚĆ Rogów - PABLOK Chrzanów
16. PONIDZIE Nida Pińczów - SIARKA Tarnobrzeg
17. STAL Sanok - zwycięzca meczu nr 4
18. OKOCIMSKI Brzesko - ORLETA SPOMLEKS Radzyń Podlaski

I RUNDA - 23.08 (ŚRODA), GODZ. 17.00:

19. zwycięzca meczu nr 5 - JAGIELLONIA Białystok
20. zwycięzca meczu nr 6 - LECHIA Gdańsk
21. zwycięzca meczu nr 7 - ŚLĄSK Wrocław
22. zwycięzca meczu nr 8 - KSZO Ostrowiec Świętokrzyski
23. zwycięzca meczu nr 9 - ZAGŁĘBIE Sosnowiec
24. zwycięzca meczu nr 10 - PIAST Gliwice
25. zwycięzca meczu nr 11 - ZAWISZA Bydgoszcz
26. zwycięzca meczu nr 12 - RUCH Chorzów
27. zwycięzca meczu nr 13 - PODBESKIDZIE Bielsko Biała
28. zwycięzca meczu nr 14 - RADOMIAK Radom
29. zwycięzca meczu nr 15 - GÓRNIK Polkowice
30. zwycięzca meczu nr 16 - ŚWIT Nowy Dwór Mazowiecki
31. zwycięzca meczu nr 17 - POLONIA Bytom
32. zwycięzca meczu nr 18 - DRWĘCA Nowe Miasto Lubawskie
33. HEKO Czeremno - WIDZEW Łódź
34. SZCZAKOWIANKA Jaworzno - ŁKS Łódź

II RUNDA - 1/16 FINAŁU - 19-20 WRZEŚNIA:

35. zwycięzca meczu nr 19 - wolny los.
36. zwycięzca meczu nr 20 - POGOŃ Szczecin
37. zwycięzca meczu nr 21 - GÓRNIK Zabrze
38. zwycięzca meczu nr 22 - KORONA-KOLPORTER Kielce
39. zwycięzca meczu nr 23 - ZAGŁĘBIE Lubin
40. zwycięzca meczu nr 24 - ARKA Gdynia
41. zwycięzca meczu nr 25 - GROKLIN Grodzisk Wielkopolski
42. zwycięzca meczu nr 26 - POLONIA Warszawa
43. zwycięzca meczu nr 27 - LECH Poznań
44. zwycięzca meczu nr 28 - Odra Wodzisław Śląski
45. zwycięzca meczu nr 29 - GKS Bełchatów
46. zwycięzca meczu nr 30 - WISŁA Kraków
47. zwycięzca meczu nr 31 - LEGIA Warszawa
48. zwycięzca meczu nr 32 - WISŁA Płock
49. zwycięzca meczu nr 33 - CRACOVIA Kraków
50. zwycięzca meczu nr 34 - GÓRNIK Łęczna

III RUNDA - 1/8 FINAŁU - 24-25 PAŹDZIERNIKA:

51. zwycięzca meczu nr 47 - zwycięzca meczu nr 40
52. zwycięzca meczu nr 46 - zwycięzca meczu nr 42
53. zwycięzca meczu nr 49 - zwycięzca meczu nr 39
54. zwycięzca meczu nr 43 - zwycięzca meczu nr 36
55. zwycięzca meczu nr 37 - zwycięzca meczu nr 38
56. zwycięzca meczu nr 50 - zwycięzca meczu nr 44
57. zwycięzca meczu nr 45 - zwycięzca meczu nr 41
58. zwycięzca meczu nr 48 - zwycięzca meczu nr 35.

(p)

Za rok będzie lepiej

Jedynym reprezentantem powiatu łowickiego w XII Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży Ziemia Łódzka w lekkiej atletyce był młociarz z UKS Błyskawica - Łukasz Milczarek. O jego występie w Łodzi z trenerem Mieczysławem Szymajdą rozmawiał Paweł Doliński.

■ Jak wypadł ten start Łukasza?

Jeśli chodzi o zajęte miejsce w Olimpiadzie to start ten trzeba uznać za ko-

RZUT MŁOTEM MEŻCZYZN (SKG):

1. Fajdek Paweł (Zielony Dąb Żarów) 66,35
2. Błachowski Bartłomiej (Zamość) 61,93
3. Rauhut Norbert (Skra Warszawa) 59,89
4. NOGA Piotr (Pomorzanka Skórcz) 56,53
5. Proch Marcin (Piomien Sosnowiec) 56,38
6. Jas Paweł (Fart Kielce) 55,67
7. Bałamecki Adrian (Sosnowiec) 55,54
8. Zieliński Michał (ŁKS Mielec) 54,31
9. Klimeczak Maciej (Osa Zgorzelec) 53,63
10. Żarski Tomasz (Pomorze Stargard) 53,32
11. Michalski Maciej (Wawel Kraków) 52,06
12. Bodanka Łukasz (Sosnowiec) 50,87
13. Kszoska Piotr (Zduńska Wola) 50,36
14. Lubiński Michał (Skórcz) 48,97
15. Szoma Piotr (Osa Zgorzelec) 47,40
16. Milczarek Łukasz (Domaniewice) 47,29
17. Baran Łukasz (Orzeł Warszawa) 45,82
18. Furmańczyk Paweł (Stargard) NM
- Składnik Dawid (Kadet Rawicz) NM
- Wrzesiński Wojciech (Rawicz) NM
- Wesołowski Damian (Białystok) NM

rzystny. Jeśli jednak chodzi o uzyskaną odległość, to ani ja, ani zawodnik z tego rezultatu nie mogą być zadowoleni. Ogólnie Łukasz zajął szesnaste miejsce, a młot posłał na odległość 47,25 m, czyli ponad dwa metry poniżej rekordu życiowego...

■ Czy gdyby wyrównał swój rekord, czyli 50,05 m znalazłby się w finale?

Także nie - jeszcze jest zbyt słabo przygotowany jeśli chodzi o odległość, aby dostać się do finału. Na finał trzeba było uzyskać 56 m, ale już wynik 50,50 m dawał awans do szerokiego finału, czyli do pierwszej dwunastki.

■ Łukasz jednak nie odpuszcza...

Na pewno nie - od razu wzięliśmy się dalej do pracy. Bierzymy cięższe młoty, po obozie kadry w Bydgoszczy poprawił jeszcze technikę i teraz jeszcze siłownia i myślimy, że w przyszłym roku 58-60 m powinno się u niego pojawić.

■ Trzeba pamiętać, że Łukasz będzie startował w Olimpiadzie także w przyszłym sezonie.



Trener Mieczysław Szymajda.

W tym roku już sam awans do XII OOM był dla niego sukcesem. W przyszłym roku powinno być znacznie lepiej... - licząc na miejsce przynajmniej w osiemce...

■ Podsumujmy łódzką Olimpiadę... Zawody lekkoatletyczne rozgrywane były na pięknie odnowionym obiekcie.

Nowy stadion i teraz będziemy znowu jeździć na treningi do Łodzi. Ostatnio częściej to była Warszawa czy też Kyutno. Obecnie jest nam położony tartan „Mondo”, naprawdę będzie można tam uzyskiwać dobre wyniki. Jeśli chodzi o rzut młotem to SA zainstalowane dwie „klatki”, czyli będzie można uczestniczyć w zawodach w tym samym czasie. Na bocznym boisku rzucać, a na głównym biegać. Jest to duży komfort dla małych klubów.

dok. na str. 29

Piłka nożna - 9. i 10. kolejka X edycji Bielawskiej Ligi Szóstek

PÓŁFINALIŚCI JUŻ SĄ ZNANI

Bielawy, 29-30 lipca. Rozgrywki X edycji Bielawskiej Ligi Szóstek w piłce nożnej wchodzi już w decydującą fazę. Do rozegrania pozostała już tylko ostatnia kolejka eliminacji, a w niedzielę 6 sierpnia rozgrywane będą spotkania o poszczególne miejsca. Najlepiej w pierwszej fazie rozgrywek poradziła sobie ekipa Brooklynu Walewice (dwukrotny mistrz w latach 2001 i 2005), która podtrzymała passę kolejnych zwycięstw i z kompletem punktów przewodzi w ligowej tabeli. W półfinale zespół prezesa **Krystyny Werwińskiej** zmierzy się z prowadzonym przez jej syna - **Marcina**, Brooklynem Kutno.

Znakomitym finiszem popisała się ekipa Warriors Bielawy. Zespół ten w ostatni weekend zainkasował dwanaście punktów w dwóch ostatnich kolejkach oraz dwóch spotkaniach zaległych. Niezależnie od wyników ostatnich spotkań drużyna ta zmierzy się w półfinale z Pieczarką Waliszew (Pieczarka wygrywała rozgrywki w Bielawach już czterokrotnie w latach 2000, 2002, 2003 i 2004, a Warriors Bielawy w 1999 roku). Pozostałe tytuły mistrzowskie mają na koncie Marko Bielawy w 1997 i 1998.

Zaległy mecz 5. kolejki BLPs:

■ **WARRIORS Bielawy - OLDBOY Bielawy 6:2 (1:1);** br.: Andrzej Osowski (19), Adrian Legęcki (23), Rafał Chudy 3 (30, 31 i 38) i Kamil Janikowski (37) - Mieczysław Chamera 2 (9 i 24).

Zaległy mecz 8. kolejki BLPs:

■ **WARRIORS Bielawy - SPEED Walewice 12:1 (7:1);** br.: Adrian Legęcki 3 (4, 15 i 36), Rafał Chudy 7 (6, 13, 17, 20, 23, 28 i 35), Maciej Kurczak 2 (13 i 27), Tomasz Dróżka 2 (12 i 21) i Mariusz Pietrzak (31) - Kamil Majchrzak (16).

9. kolejka BLPs:

■ **PIECZARKA Waliszew - OSP Bielawy 7:1 (4:0);** br.: Paweł Kaczorowski 2 (8 i 12), Maciej Kurczak 2 (13 i 27), Tomasz Dróżka 2 (12 i 21) i Mariusz Pietrzak (31) - Kamil Milczarek (25).



Tegoroczne rozgrywki Bielawskiej Ligi Szóstek zbliżają się już do finiszu. Zakończenie rozgrywek już w najbliższą niedzielę.

■ **OLDBOY Bielawy - MROGA Waliszew 1:5 (0:3);** br.: Krystian Dobrzyński - Łukasz Nagański 2 (6 i 23), Dawid Moliński (9), Przemysław Nagański (15) i Piotr Fliśiak (33).

■ **BROOKLYN Walewice - CYGANY Bielawy 3:0 (1:0);** br.: Piotr Zrazek (16), samobójcza (28) i Mariusz Kubiak (35).

■ **SPEED Walewice - OLDBOY Głowno 5:0 (w.o.)**

■ **WARRIORS Bielawy - GOHSTHERS Sobota 5:0 (w.o.)**

■ **ISKRA Zgoda - BROOKLYN Kutno 5:0 (w.o.)**

10. kolejka BLPs:

■ **OSP Bielawy - ISKRA Zgoda 2:1 (1:0);** br.: Kamil Milczarek 2 (9 i 25) - Wojciech Michałak (24).

■ **BROOKLYN Kutno - MROGA Waliszew 0:0**

■ **CYGANY Bielawy - GOHSTHERS Sobota 4:1 (2:1);** br.: Igor Poszeptowicz 2

(6 i 26), Jacek Walczak (10) i Sławomir Królak (31) - Dominik Rutkowski (14).

■ **PIECZARKA Waliszew - OLDBOY Bielawy 5:0 (2:0);** br.: Paweł Kaczorowski (6), Tomasz Ptaszyński (10), Mariusz Pietrzak (22), Marcin Graszka (25) i Maciej Kurczak (38).

■ **WARRIORS Bielawy - OLDBOY Głowno 5:0 (w.o.)**

■ **BROOKLYN Walewice - SPEED Walewice 4:1 (2:0);** br.: Piotr Szup 2 (1 i 8), Konrad Dobrzyński (27) i Mariusz Kubiak (30) - Marcel Becherka (34).

1. Brooklyn Walewice (1)	10	30	50-9
2. Warriors Bielawy (4)	10	26	51-6
3. Pieczarka Waliszew (2)	10	25	45-10
4. Brooklyn Kutno (3)	10	18	26-18
5. Cygany Bielawy (6)	10	14	11-16
6. Speed Walewice (7)	10	13	22-28
7. Oldboy Głowno (5)	10	12	13-26
8. Mroga Waliszew (8)	10	11	14-15
9. Iskra Zgoda (10)	10	8	15-25
10. OSP Bielawy (11)	10	8	13-34
11. Oldboy Bielawy (9)	10	6	16-34
12. Gohsters Sobota (12)	10	1	7-49

W sobotę 5 sierpnia odbędą się ostatnia już 11. kolejka rundy eliminacyjnej w bielawskiej lidze: godz. 15.00: Speed Walewice - Cygany Bielawy, godz. 15.50: Oldboy Głowno - Gohsters Sobota, godz. 16.40: Iskra Zgoda - Mroga Waliszew, godz. 17.30: Oldboy Bielawy - OSP Bielawy, godz. 18.20: Brooklyn Kutno - Pieczarka Waliszew i godz. 19.10: Warriors Bielawy - Brooklyn Walewice. W niedzielę 6 sierpnia zostaną rozegrane mecze półfinałowe czterech najlepszych zespołów (o godz. 10.00: Brooklyn Walewice - Brooklyn Kutno i 10.50: Warriors Bielawy - Pieczarka Waliszew), a później odbywały się będą mecze o poszczególne miejsca w X edycji tej imprezy (godz. 11.40: mecz o 11. miejsce, godz. 12.30: mecz o 9. miejsce, godz. 13.20: mecz o 7. miejsce, godz. 14.10: mecz o 5. miejsce, godz. 15.00: mecz o 3. miejsce i godz. 16.00: mecz o 1. miejsce).

(p)

Piłka nożna - Chańsieńska Liga Pięćosobowa

Walka już rozstrzygnięta

Chańsno, 29 i 30 lipca. Niezależnie od wyników ostatniej kolejki VII edycji Chańsieńskiej Ligi Piłki Nożnej Pięćosobowej o puchar wójta gminy Chańsno - **Romana Łazińskiego** mistrzem został już zespół Gwiazd Niespusza. Ekipa KS Chańsno niespodziewanie uległa Czerwonym Diabłom Wyborów 3:4 i straciła tym samym szansę na walkę o pierwsze miejsce. Gwiazdy, po dwóch kolejnych zwycięstwach, pozostają zatem jedyną niepokonaną na boisku drużyną tego sezonu. Zespół ten stracił jedynie punkty za walkower w meczu z Czerwonymi Diabłami, ale jak się okazało to nie zespół z Wyborów był tutaj winny. Mówi organizator rozgrywek - **Witold Łon**: *Co prawda Czerwone Diabły wyraziły zgodę na przełożenie meczu z Gwiazdami, ale opór postawili zawodnicy innych zespołów: KS Chańsno, OSP Karsznice i Westu. I stąd decyzja o walkowerze, kiedy Gwiazdy nie pojawiły się na boisku...*

W klasyfikacji strzelców nastąpiła zamiana liderów. Najlepszym jest obecnie **Daniel Okrasa** (Gwiazdy), który zdobył już dwadzieścia osiem goli, a jedno trafienie mniej ma na swoim koncie **Grzegorz Czerbniak** (OSP).

7. kolejka ChLPNP:

■ **OLD STARS Skowroda - DREAM TEAM Goleńsko 0:5 (w.o.)**

■ **GWIAZDY Niespusza - AGATOM 11:4 (6:1);** br.: Daniel Okrasa 6, Arkadiusz Przytycki 3 i Sebastian Malinowski 2 - Łukasz Kowalik 3 i Marcin Guzek.

■ **OSP Karsznice - AJAX Skowroda 5:0 (w.o.)**

■ **WEST Chańsno - KS Chańsno 2:3 (1:2);** br.: Daniel Lenarczyk i Daniel Degus - Radosław Woźniak 2 i Piotr Klimkiewicz.

8. kolejka ChLPNP:

■ **KS Chańsno - CZERWONE DIABŁY Wyborów 3:4 (1:2);** br.: Piotr Klim-

kiewicz, Waldemar Kotlarski i Mariusz Gać - Witold Miksa 2, Wiktor Lis i samobójcza.

■ **AJAX Skowroda - D.N.O. Goleńsko 1:26 (1:12);** br.: Sebastian Lenarczyk - Daniel Piotrowski 7, Kamil Zabost 7, Artur Majer 6, Michał Łon 2, Jacek Uczeń 2, Maciej Wawrzyniński i Łukasz Łon.

■ **AGATOM - OSP Karsznice 0:7 (0:2);** br.: Grzegorz Czerbniak 7.

■ **DREAMTEAM Goleńsko - GWIAZDY Niespusza 4:12 (1:5);** br.: Michał Brzozowski, Łukasz Brodecki i Piotr Galiński - Daniel Okrasa 5, Przemysław Plichta 2, Sebastian Malinowski 2, Marcin Kazimierzczak 2 i Bartłomiej Bogucki.

■ **WEST Chańsno - OLD STARS Skowroda 12:4 (8:1);** br.: Piotr Malczyk 7, Łukasz Wiśniewski 4 i Daniel Degus - Paweł Franaszek 2, Tomasz Franaszek i Paweł Stanisławski.

1. Gwiazdy Niespusza (1)	8	21	69-24
2. OSP Karsznice (4)	8	18	50-26
3. KS Chańsno (2)	8	16	44-16
4. West Chańsno (3)	8	15	49-23
5. Agatom (5)	8	12	26-34
6. Czerwone Diabły (6)	7	12	29-22
7. D.N.O. Goleńsko (7)	7	10	48-20
8. Dream Team Goleńsko (8)	8	9	33-37
9. Old Stars Skowroda (9)	8	3	21-74
10. Ajax Skowroda (10)	8	0	1-105

W sobotę 5 sierpnia rozegrana zostanie ostatnie - 9. kolejka Chańsieńskiej Ligi Piłki Nożnej Pięćosobowej, a spotkają się wówczas: godz. 16.00: Gwiazdy Niespusza - West Chańsno, godz. 16.50: OSP Karsznice - Dream Team Goleńsko, godz. 17.40: Old Stars Skowroda - KS Chańsno, godz. 18.30: D.N.O. Goleńsko - Agatom i godz. 19.20: Czerwone Diabły Wyborów - Ajax Skowroda.

Paweł A. Doliński

Piłka nożna - 8. i 9. kolejka

Chańsieńskiej Ligi Szóstek - rocznik 1994 i młodszy

Niepokonana Olimpia

Chańsno, 27 i 31 lipca. Mistrzowski tytuł w VII edycji Chańsieńskiej Ligi Piłki Nożnej Sześciuosobowej rocznika 1994 i młodszych o puchar Przewodniczącego Rady Gminy Chańsno - **Krzysztofa Malczyka** już wcześniej zapewniła sobie ekipa Olimpii Karsznice. Zespół ten odniósł komplet sześciu zwycięstw. Ostatni mecz tego sezonu rozstrzygnął natomiast o tytule wicemistrzowskim, który ostatecznie wywalczył zespół Old Stars.

Najlepszym strzelcem rozgrywek został ostatecznie **Sebastian Sołtysiak** (Olimpia), który zdobył dwadzieścia goli, a tylko jedno trafienie mniej miał na koncie **Rafał Sołtysiak** (Olimpia).

8. kolejka ChLPNS - 1994:

■ **TYTANI Skowroda - OLIMPIA Karsznice 1:15 (1:6);** br.: Michał Ślu-

bik - Sebastian Sołtysiak 7, Kamil Koza 4, Kamil Wiankowski, Sebastian Witkowski, Marek Kowalski i Piotr Kowalski.

Pauza: **OLD STARS Przemysław.**

9. kolejka ChLPNS - 1994:

■ **OLD STARS Przemysław - TYTANI Skowroda 3:1 (1:0);** br.: Dominik Lus, Mateusz Anyska i Tomasz Lus - Dominik Kotlarski.

Pauza: **OLIMPIA Karsznice.**

1. Olimpia Karsznice (1)	6	18	61-11
2. Old Stars Przemysław (2)	6	6	13-46
3. Tytani Skowroda (3)	6	3	21-36

Podsumowanie tegorocznej rywalizacji odbędzie się w niedzielę 13 sierpnia podczas festynu gminnego w Chańsie.

Paweł A. Doliński

Piłka nożna - Astra Zduny

Przegrali i wygrali...

Astra Zduny rozpoczęła już przygotowania do nowego sezonu w skierniewickiej lidze okręgowej. Zespół prowadzony przez trenera **Piotra Zrazka** rozegrał już dwa sparingi: najpierw uległ Malinie Piątek 0:1, a w kolejnym spotkaniu ograł Dar Placencja 4:12. W meczu tym bramki strzelili: **Rafał**

Bończak, Przemysław Brzózka, Mariusz Kubiak i Wojciech Masłowski.

Czekamy na informacje o innych wynikach spotkań zespołów z naszego regionu: e-mail - pdolinski@low.pl, gadu-gadu: 416257.

(p)

Piłka nożna - Puchar Rady Gminy Bolimów

Cztery zespoły o puchar

W świąteczny wtorek 15 sierpnia o godz. 15.00 na boisku GKS Rawka w Bolimowie rozegrany zostanie Turniej Piłki Nożnej o Puchar Rady Gminy Bolimów. Organizatorzy zaprosili do gry najlepsze zespoły z ościennych gmin, które triumfowały

na własnym terenie: z gminy Nieborów będzie to bądź ekipa nieborowskiego Orła, bądź Czarnych Bednary, z gminy Nowa Sucha - Promyk, z gminy Puszcza Mariańska - Relax Radziwiłłów oraz gospodarze tej imprezy - gracze Rawki Bolimów.

(p)

Paweł A. Doliński

Piłka nożna - 8. i 9. kolejka Chańsieńskiej Ligi Szóstek - rocznik 1991-93

Ecuador już mistrzem

Chańsno, 27 i 31 lipca. Ecuador Wyborów odnosząc dwa kolejne zwycięstwa został mistrzem w rozgrywkach VII edycji rozgrywek Chańsieńskiej Ligi Piłkarskich Szóstek rocznika 1991-93 o puchar dyrektora Gminnej Biblioteki Publicznej w Chańsie - Renaty Stanisławskiej. Zespół ten w dotychczasowych pięciu meczach zanotował komplet zwycięstw i na kolejną przed zakończeniem sezonu ma pięć punktów przewagi nad Dream Teamem, z którym zmierzy się już dzisiaj. Będzie to jednak jedynie mecz o prestiż...

W klasyfikacji najlepszych strzelców triumfuje jak dotąd Tomasz Łukawski (Ecuador), który zdobył piętnaście goli, a trzynaście trafień ma na koncie Adrian Zawadzki (Dream Team).

8. kolejka ChLPNS - 1991:

■ **DREAM TEAM Goleńsko - OLIMPIA Karsznice 5:3 (1:2);** br.: Adrian Zawadzki 3, Hubert Bończak i Piotr Barański - Kamil Wiankowski 2 i Sebastian Sołtysiak.

■ **ECUADOR Wyborów - GRANEX Błędów 6:1 (2:0);** br.: Tomasz Łukawski 3, Andrzej Maciejewski 2 i Artur Jabłoński - Sebastian Lenarczyk.

Pauza: **AJAX Skowroda.**

9. kolejka ChLPNS - 1991:

■ **GRANEX Błędów - AJAX Skowroda 9:0 (4:0);** br.: Paweł Franaszek 3, Rafał Skormiał 2, Sebastian Lenarczyk 2, Dominik Borkowski i Tomasz Franaszek.

■ **OLIMPIA Karsznice - ECUADOR Wyborów 1:10 (0:3);** br.: Sebastian Sołty-

siak - Tomasz Łukawski 7, Andrzej Maciejewski 2 i Błażej Koza.

Pauza: **DREAM TEAM Goleńsko.**

1. Ecuador Wyborów (1)	7	21	35-8
2. Dream Team Goleńsko (2)	7	16	34-21
3. Granex Błędów (3)	8	10	31-23
4. Olimpia Karsznice (4)	7	5	21-34
5. Ajax Skowroda (5)	7	0	8-43

Już dziś - w czwartek 3 sierpnia odbędzie się ostatnia - 10. kolejka, a zagrają wówczas: godz. 11.40: Ecuador Wyborów - Dream Team Goleńsko i godz. 12.20: Ajax Skowroda - Olimpia Karsznice. Pauza: Granex Błędów. Podsumowanie tegorocznej rywalizacji odbędzie się w niedzielę 13 sierpnia 2006 roku podczas festynu gminnego w Chańsie.

Paweł A. Doliński



Ekipa Cyganów po dziesięciu meczach zajmuje piąte miejsce.



Michał Winiarski był najsukuteczniejszym polskim graczem w sobotnim meczu Ligi Światowej.

Piłka siatkowa - XVII edycja Ligi Światowej 2006 w Łodzi

DWA RÓŻNE OBLCICZA

Łowicz, 29 i 30 lipca. W sobotę miał odbyć się pierwszy mecz Polaków przed własną publicznością, rozgrywany podczas tegorocznej edycji Ligi Światowej w piłce siatkowej w Łodzi, Katowicach i Poznaniu. Ruszyliśmy więc na podbój łódzkiej hali MOSiR, która miała gościć reprezentację Serbii i Czarnogóry.

Już na trasie łódzkiej dało zauważyć się dumnie powiewające białoczerwone szale i flagi, jednak dopiero w samej Łodzi widać było tłumy polskich kibiców. Dojeżdżając do hali aż mieniło się w oczach od barw narodowych. Oczywiście biznes się kręcił - wszędzie rozstawione stoliki z kibicowskimi atrybutami. Koszulki, czapeczki, szale, smycze, malowanie twarzy - czego tylko dusza zapragnie. My także zaopatrzyliśmy się w niezbędne akcesoria, a na naszych twarzach pojawiły się „barwy wojenne”. Wedle oczekiwań cała hala była zapelniona. Niepełna dziesięć tysięcy kibiców zasiadło na trybunach, a dla tych, którzy nie zdołali zdobyć biletów przed halą ustawiono telebim.

Nie bez przyczyny mówi się, że Polacy mają najlepszą w świecie publiczność. Atmosfera była wspaniała już od pierwszych chwil. Salwy braw rozległy się, kiedy nasi siatkarze wbiegli na boisko, następnie odśpiewano hymny obu reprezentacji. Minutą ciszy uczciliśmy pamięć tragicznie zmarłego w ubiegłym roku **Arkadiusza Gołasia**, a pod sufitem hali zawisła koszulka z jego nazwiskiem. W końcu rozpoczął się mecz. Co prawda pierwszy punkt zdobyli Serbowie, jednak już po następnej akcji Polaków rozległ się śpiew: „Polskaa, białoczerwoni”. Niestety ten set należał do naszych przeciwników. Nie zraziło to jednak polskiej



Przed meczem trzeba było wyposażyć się w atrybuty kibica.

publiczności, która śpiewem zachęcała siatkarzy do walki. Po pierwszej partii na trybunach wspaniała białoczerwona kartonada. Nie obyło się oczywiście bez meksykańskiej fali. Podczas przerwy zatańczyły cheerleaderki, a Polacy dalej się bawili.

W drugiej odsłonie znów pozwoliliśmy sobie na czteropunktową przewagę Serbów. Sytuacja stawała się niebezpieczna. Jednak 17. i 18. punkt Polaków należał do wspaniale prezentującego się w tym meczu **Michała Winiarskiego**. Dwa asy serwisowe, publiczność szalała, śpiewy było słychać na pewno w drugim końcu Łodzi. Polacy w końcu objęli prowadzenie. Chwilę później prowadziliśmy już 22:20. Serwuje **Ivan Miljković**, zdecydowanie najlepszy atakujący Serbów, z trybun rozlegają się setki „wyjących” trąbek, wyprowadzamy kontrę, ale Serbowie ustawiają blok i... blokują w aut! Kolejny punkt dla nas. Co prawda następny zdobywają przeciwnicy, ale kolejne dwie akcje Winiarskiego ratują sytuację i wygrywamy tego seta 25:21. Atmosfera na trybunach jest nie do opisania. Kibice oszaleli ze szczęścia. W przerwie na boisku pojawili się także „strażacy”, którzy z megafonów wyrzucali na trybuny koszulki.

Trzeci set rozpoczął się nie po naszej myśli. Przy pięciopunktowej stracie 12:7 na ratunek pospieszyli kibice odśpiewując nieoficjalny hymn polskiej reprezentacji - **Małego Rycerza**. Zgodnie z opinią trenera serbskiej reprezentacji - **Lubomira Travića**, Polska publiczność jest siódmym zawodnikiem na boisku. Ósmy punkt musiał należeć do nas, jednak nadal stratę ciężko było odrobić. Po długiej grze punkt za punkt udało nam się nawet wyrównać 24:24 (szal-

na trybunach, wszyscy mają nadzieję na wygrana), ale nie wykorzystaliśmy tej sytuacji i trzeciego seta przegraliśmy. Publiczność trochę zawiedziona, ale ciągle starała się wspierać graczy. Niewiele to pomogło, bo w czwartym secie nasza gra nadal była słaba i przegraliśmy go 25:21. To już trzeci mecz w tegorocznych rozgrywkach Ligi Światowej, kiedy nie udało nam się pokonać Serbów.

dok. na str. 29

Piłka nożna - przygotowania KS Pelikan do rozgrywek III ligi

Z Turem na remis

■ **TUR Turek - PELIKAN Łowicz 0:0**

Pelikan: Romanowski - Goryszewski, Czerbniak, Serocki, Znyk - Obłuski, Józwiak, Wilk, Konrad Bolimowski - Kowalczyk, Pieprzyk. Na zmiany wchodził: Gospoś - Brzózka, Styszek, Cipiński, Taflński, Kaźmierczak, Przemysław Plichta, Kutkowski.

Turek, 29 lipca. Grający w wielkopolskiej grupie III ligi rywal - Tur Turek, od lat jest test-partnerem łowickiego Pelikana. I choć różnie wyglądały wyniki tych towarzyskich pojedynków, zawsze były one ze wszelkich miar pożyteczne dla obu stron. Nie inaczej było i tym razem - nowy trener Tura (znany niegdyś piłkarz m.in. poznańskiego Lecha i stołecznej Legii, jak i szkoleniowiec choćby „Kolejarza”) **Adam Topolski** przeprowadził w klubie prawdziwą personalną rewolucję i ciekaw był jak na tle mocnego przeciwnika zaprezentują nowo pozyskani, młodzi gracze. Trener **Jacek Cyzio** natomiast przyjechał ze swoimi chłopcami z nadmorskiego zgrupowania, więc takie mecze z solidnym zespołem są mu teraz jak najbardziej na rękę.

Tur po sezonie opuściło dziesięciu (!) podstawowych graczy, a wśród nich kilka „głośnych” nazwisk jak choćby **Jerzy Wojnecki**, **Tomasz Żelazowski**, **Wojciech Małocha** czy **Tomasz Augustyniak**. W ich miejsce szkoleniowiec zatrudnił młodych, ambitnych zawodników. To wyszło drużynie na dobre. Odkąd przyszedł trener **Topolski** i dokonał zmian w składzie, gramy znacznie lepiej - mówi znany w Łowiczu lider i kapitan drużyny z Turku - **Robert Hyży**. I rzeczywiście - gospodarze sobotniego sparingu byli wymagającym przeciw-

nikiem, będąc nawet bliżej zwycięstwa od „Ptaków”.

W łowickiej drużynie nie zagrał powracający już do zdrowia **Marcin Kosior** oraz **Maciek Wyszogrodzki**, któremu lekarze nakazali tygodniową przerwę w treningach, co jest efektem ciągnącego się urazu pachwiny.

Mecz, rozgrywany w potwornym upale, mógł się podobać. Sporo było ciekawych akcji, strzałów. W pierwszej odsłonie więcej do powiedzenia mieli białozieloni. W 16. minucie **Radosław Kowalczyk** podał **Jackowi Pieprzykowi**, który znalazł się sam na sam z golkeeperem gospodarzy, ale nie potrafił zmusić go do kapitulacji. Pięć minut potem ładnie z dystansu uderzył **Zbigniew Obłuski**, powtarzając swój wyczyn kilka chwil potem. W obu przypadkach pomylił się niezłownie. W 27. minucie swoją szansę zaimplementował Kowalczyk. W odpowiedzi **Gracjan Sobczak** po zagranii Hyżego trafił w poprzeczkę.

Druga połowa to już dominacja miejscowych, a **Rafał Gospoś** miał znacznie więcej pracy od swojego vis à vis. W 55. minucie po ładnej indywidualnej akcji Hyży trafił w poprzeczkę. Szczęście jeszcze raz dopisało naszemu bramkarzowi dziesięć minut potem. Po rzucie wolnym wykonywanym przez **Janusza Niedźwiedzia** Gospośowi w sukurs przyszedł słupek.

Obaj trenerzy mimo remisu byli zadowoleni z meczu. Podkreślali niezłą formę swoich jedenastek na dwa tygodnie przed rozpoczęciem sezonu. Przed nami kolejne „ptasie” sparingi, a 13 sierpnia w Łowiczu inauguracja ligi z Mazowszem Grójec.

Bogusław Bończak



Łowicka defensywa kierowana przez Zbigniewa Czerbniaka (pierwszy z prawej) w Turku zachowała „czyste konto”. Oby jak najczęściej było tak także w rozgrywkach o ligowe punkty.

Prognoza pogody dla rejonu Łowicza w dniach od 3 sierpnia do 9 sierpnia 2006 r.

Przysłowie ludowe o pogodzie:

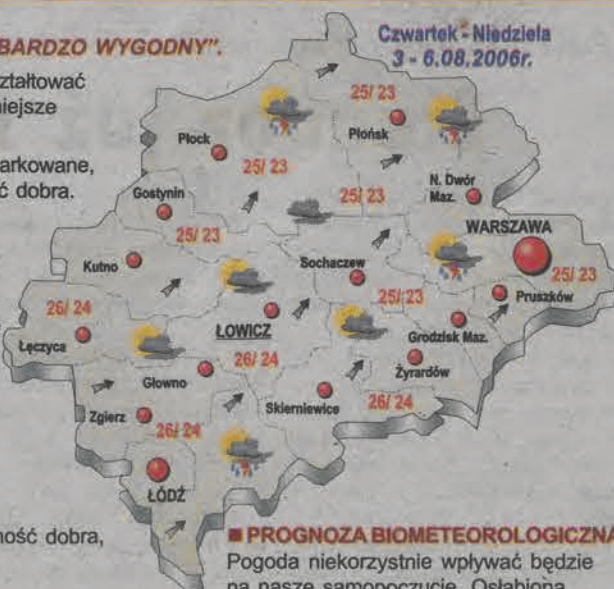
„SIERPIEŃ JASNY I POGODNY, DLA WIN JEST BARDZO WYGODNY”.

■ **SYTUACJA SYNOPTYCZNA:** Pogodę regionu kształtować będą niż skandynawskie. Zacznie napływać chłodniejsze i wilgotniejsze powietrze z Atlantyku.

■ **CZWARTEK:** Słonecznie, zachmurzenie małe i umiarkowane, lokalnie przelotne opady deszczu i burze. Widzialność dobra. Wiatr zachodni i południowo-zachodni, słaby i umiarkowany. Temp. max w dzień: + 26°C do + 25°C. Temp. min w nocy: + 19°C do + 15°C.

■ **PIĄTEK - NIEDZIELA:** Zachmurzenie umiarkowane do dużego, przelotne opady deszczu i lokalne burze. Widzialność dobra, podczas opadów słabsza. Wiatr południowo-zachodni i południowy, słaby, podczas burz silniejszy. Temp. max w dzień: + 26°C do + 23°C. Temp. min w nocy: + 16°C do + 14°C.

■ **PONIEDZIAŁEK - WTOREK:** Zachmurzenie duże z przejaśnieniami, przelotne opady deszczu. Widzialność dobra, w czasie opadów słabsza. Rano zamglenia. Wiatr zachodni, słaby i umiarkowany. Temp. max w dzień: + 23°C do + 20°C. Temp. min w nocy: + 15°C do + 12°C.



■ **PROGNOZA BIOMETEOROLOGICZNA:** Pogoda niekorzystnie wpływać będzie na nasze samopoczucie. Osłabiona sprawność psychofizyczna. Czas reakcji oraz zdolność koncentracji poniżej normy.

Biuro Meteorologiczne „Cumulus”



Łowicka młodzież także dopingowała Polską reprezentację w Łodzi.

ISSN 1231-479X



31 >